

fot. Wojtek Górski

„Dla inwestorów liczy się nie tylko poziom długu, ale i to, czy istnieje mechanizm jego stabilizacji

Paweł Wojciechowski, główny ekonomista BCC A9

REKLAMA

Grupa Marma:
35 lat i wiodąca pozycja w Europie
Czytaj na str. A5



DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
7 WRZEŚNIA 2026
DGP.pl

NR 173 (6842) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

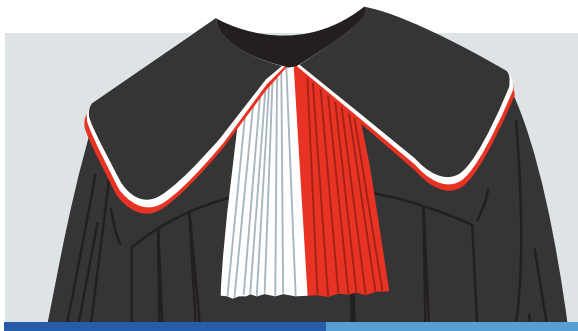
DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na **DGP.pl**

Polacy są przeciwni głodzeniu Trybunału Konstytucyjnego

SONDAŻ DGP

Ponad 55 proc. ankietowanych uważa, że kwestia finansowania **nie powinna być sposobem nacisku** na Trybunał Konstytucyjny. Taką metodę akceptuje tylko co piąta osoba

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl



Które ze stwierdzeń najlepiej oddaje twoją opinię na temat decyzji o nieujęciu w projekcie budżetu państwa na przyszły rok środków na funkcjonowanie TK?

NIEUJĘCIE ŚRODKÓW NA FUNKCJONOWANIE TK JEST UZASADNIONYM SPOSOBEM NA DOPROWADZENIE DO ZMIAN W JEGO OBECNYM FUNKCJONOWANIU

ŻADNE Z WYMIENIONYCH – MAM INNE ZDANIE

RM ©℗

28% SYTUACJA W TK WYMAGA ZMIAN, ALE KWESTIA JEGO FINANSOWANIA NIE POWINNA BYĆ SPOSOBEM NA ICH PRZEPROWADZENIE

27% TK JAKO ORGAN KONSTYTUCYJNY POWINIEN MIEĆ ZAPEWNIONE ŚRODKI NA FUNKCJONOWANIE NIEZALEŻNIE OD OCENY JEGO DZIAŁALNOŚCI

21%

4%

20% NIE WIEM

Źródło: badanie SW Research na zlecenie DGP

Z sondażu zrealizowanego przez agencję SW Research dla Dziennika Gazety Prawnej wynika, że dla 28,10 proc. ankietowanych sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym wymaga zmian, jednak kwestia jego finansowania nie powinna być sposobem na ich przeprowadzenie. Podobny odsetek, czyli 27,06 proc., uważa, że TK jako organ konstytucyjny powinien mieć zapewnione środki na funkcjonowanie niezależnie od oceny jego działalności. Ze stwierdzeniem, że brak środków na funkcjonowanie trybunału jest uzasadnionym sposobem na doprowadzenie do zmian wewnątrz tej instytucji, zgadza się co piąty badany (21,05 proc.). Znaczna część, bo aż 19,72 proc., nie ma wyrobionego zdania w tej sprawie.

Budżetowy konflikt między rządem a Trybunałem Konstytucyjnym jest pokłosiem sporu o to, kto jest uznawany za sędziego trybunału. Na ten moment nie ma możliwości osiągnięcia niebudzącego wątpliwości kworum w zgromadzeniu ogólnym, nie mogło więc ono zgodnie z ustawą przyjąć projektu budżetu na 2027 r. W sytuacji, w której ten nie został uchwalony przez ZO, rząd uznał, że TK nie przedstawił go w ogóle – co oznacza, że przed sędziami, także tymi wybranymi przez obecną większość, zawisło widmo braku wynagrodzeń.

W piątek na sędziego Trybunału Konstytucyjnego został przez posłów wybrany były minister nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu Maciej Berek. I choć jego wybór oprotestowały największe organizacje pozarządowe, a wątpliwości oprócz prawników wyrazili też koalicjanci partii rządzącej, to ostatecznie nowy sędzia uzyskał w Sejmie 226 głosów przy wymaganej większości bezwzględnej wynoszącej 219. Margines był na tyle bezpieczny, że nie zaszkodziły nawet pomyłki, z których jedną ponoć był np. głos przeciwko wyborowi Berka oddany przez lidera Nowej Lewicy, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Nad sędziami TK zawisło widmo braku wynagrodzeń

Co zmieni Maciej Berek w Trybunale Konstytucyjnym? Ze strony części osób słychać głosy, że w zasadzie niewiele, zwłaszcza że ktokolwiek zostałby teraz wysłany do TK, to spełniałby już najważniejszy wymóg przeważenia liczbowej szali na korzyść „nowych" sędziów.

Nie jest też jasne, jaką rolę personalnie Berek ma odegrać w planie odbicia Trybunału Konstytucyjnego. Spodziewane jest jednak to, że do podważenia prezesury Bogdana Święczkowskiego rządzący będą chcieli wykorzystać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z grudnia 2025 r. Wynika z niego, że poprzedniczka Święczkowskiego, Julia Przyłębska, nigdy nie została skutecznie powołana na to stanowisko. Otwartym pytaniem pozostaje więc, jak daleko idące konsekwencje wynikają z tego dla obecnego prezesa TK. ©℗ B7

Elektryczne auta z Chin popłyną do nas nowym szlakiem

GOSPODARKA

Maria Wiśniewska
maria.wisniewska@infor.pl

Nowy arktyczny szlak między Chinami a Europą może skrócić czas dostaw do ok. 20 dni. Ostatnim przystankiem na trasie chińskiego kontenerowca „Dubai Tower" jest Gdynia. Jednostka ma przypłynąć do polskiego portu 17 września.

– Nowa trasa daje alternatywę dla niestabilnych i dłuższych szlaków prowadzących przez Kanał Sueski i wokół Afryki – mówi Michał Kierśnikiewicz, wiceprezes zarządu ATC Cargo S.A. Czas transportu jest zbliżony do przewozu kolejowego nowym jedwabnym szlakiem, a stawki mają być średnio o 10–15 proc. niższe niż na trasie lądowej. Nowe połączenie to złoty interes dla chińskich eksporterów baterii i części do e-aut, ale zwiększone zagrożenie dla gospodarki UE, która już przegrywa z subsydiowaną technologią z ChRL.

Zaletą jest też możliwość importu tą trasą towarów dual use, w tym dronów, których transportu lądem zakazuje Rosja. Udział Gdyni może też wpłynąć na pozycję Polski na szlakach handlowych. Jeśli arktyczne połączenie będzie się rozwijać, nasz kraj mógłby stać się kluczowym graczem w obsłudze handlu morskiego z Azją.

Problemem jednak jest zależność szlaku od Rosji. Część trasy znajduje się pod jej kontrolą, a Rosatom odpowiada za lodołamacze zapewniające asystę w razie potrzeby rozbicia lodu na morzu. „Dubai Tower" jest też małym kontenerowcem.

– Nie osiągnie odpowiednich efektów skali, aby zaoferować w przyszłości znacząco niższe stawki – uważa Konrad Popławski z Ośrodka Studiów Wschodnich. Kolejne jednostki, które przypłyną do nas, również nie będą duże. W tym roku zaplanowano osiem rejsów, ostatni w październiku. Później żegluga na tym szlaku staje się trudniejsza ze względu na lód. ©℗ A10

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

9 772080 674013 37

eprasa.pl 5f12ee4c12

Dlaczego Putin nie boi się Zachodu?



Filip Memches
publicysta tygodnika „Do Rzeczy"

U progu nowego roku szkolnego w Rosji, który zaczął się 1 września, Władimir Putin odbył spotkanie z grupą pedagogów. W pewnym momencie któryś z nich powiedział o swojej wyprawie do Arktyki. Gospodarz Kremla odparł, że pływają tam orki, które polują na białe niedźwiedzie i zjadają je jak małe rybki. Dodał, że tak funkcjonuje łańcuch pokarmowy, o którym dzieci powinny wiedzieć, żeby zrozumieć świat, w którym żyjemy, i dlatego Rosja prowadzi „specjalną operację wojskową" na Ukrainie.

Kilka dni później Putin podczas konferencji prasowej został zapytany przez jednego z dziennikarzy, co miał właściwie na myśli – a konkretnie: kogo porównał do orek, a kogo do białych niedźwiedzi. W odpowiedzi Putin zasugerował, że Zachód atakuje, a Rosja się broni.

W internecie pojawiły się złośliwe komentarze, że słowa Putina to brednie nieznajdujące potwierdzenia w nauce: orki na białe niedźwiedzie przecież nie polują. Niemniej warto się nad przekazem prezydenta Rosji zastanowić. Oto Putin dał mocno wyraz temu, że myśli jak darwinista, bo relacje międzynarodowe są dla niego polem brutalnej biologicznej walki o byt, której żadne prawo – tak bardzo wychwalane w narracjach Zachodu jako środek zapobiegający przemocy – nie ogranicza. I jeśli chodzi o dyktatora Rosji, nie jest to bynajmniej niespodzianka.

Rzecz w tym, że Putin z jednej strony afirmuje reguły biologii, z drugiej – próbuje je przełamać. Spójrzmy na sytuację teoretycznie: Rosja jest od Ukrainy silniejsza, więc dokonała napaści na nią, ponieważ decydenci kremlowscy założyli, iż jako słabszą stronę konfliktu uda się ją szybko zwyciężyć. Inna rzecz, że tak się nie stało. Ale jednocześnie Rosja coraz częściej podejmuje wrogie działania wobec Zachodu – czyli bloku państw, które, jako zwarty sojusz, mają nad nią przewagę. Wprawdzie na razie robi to poniżej progu wojny kinetycznej, niemniej widać, że – ujmując rzecz alegorycznie – Putin nie przejmuje się pozycją swojego państwa w międzynarodowym łańcuchu pokarmowym.

W minionym tygodniu doszło już nawet do aktów sabotażu w Niemczech, za które władze niemieckie odpowiedzialnością obarczyły Kreml. W efekcie zdecydowały one o zamknięciu rosyjskiego centrum kultury w Berlinie. A mogłoby się przecież wydawać, że niemieckie elity polityczne i biznesowe tylko marzą o powrocie do współpracy ekonomicznej z Rosją, więc Kreml będzie raczej próbował je pozyskać – choćby przeciw takim państwom jak Polska – i tym samym wbijać klin w jedność NATO. Dzieje się jednak coś innego. Rosjanie zdają się traktować Niemcy po prostu jako część „kolektywnego" Zachodu.

I znów wracają pytania o to, co gra w duszy Putina. Czyżby się Zachodu nie bał? A jeśli tak, to dlaczego?

Przypuszczalnie prezydent Rosji uważa, że ruchy polityków Zachodu spętane są zbiorową mentalnością społeczeństw, którymi rządzą. Te zaś, obrósłszy tłuszczem dobrobytu i samozadowolenia – w odróżnieniu od znaczącej części Rosjan, oswojonej z surowymi warunkami życia – nie kwapią się do wojowania. Chodzi zatem o czynnik psychologiczny, który nastawia Zachód wobec Rosji defensywnie. Jeśli tak jest, Putin z tego wyciąga proste wnioski. ©℗

Czytaj więcej na A4

Rafał Brzoska walczy z Metą, prezydent cytuje Orwella



Olga Łozińska
dziennikarka DGP

Pod koniec sierpnia wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zawnioskował do Komisji Europejskiej o nałożenie na Metę kary w wysokości 1 mld zł (250 mln euro) za naruszenie aktu o usługach cyfrowych (Digital Services Act, DSA). Zdaniem polskiego rządu – jak pisaliśmy w ubiegłym tygodniu w DGP – gigant technologiczny nie wprowadził skutecznych narzędzi eliminujących fałszywe reklamy na należących do niego serwisach.

Zrobił to po tym, jak problem scammerskich reklam po raz kolejny nagłośnił prezes inPostu Rafał Brzoska, który z Facebookiem walczy na tym froncie od lat. Wizerunek jego oraz jego żony Omeny Mensah jest tam nieustannie wykorzystywany przez oszustów w fałszywych reklamach, a amerykańska platforma niespecjalnie kwapi się do usuwania takich materiałów. Co więcej, jej model biznesowy sprawia, że czerpie z nich zysk.

Z jednej strony to bardzo dobrze, że przypadek Brzoski doprowadził polski rząd do podjęcia takich działań, ale z drugiej strony, gdyby Meta nie rozsierdziła polskiego miliardera, kto wie, czy minister zwróciłby się do Komisji Europejskiej o tę karę. A co z pozostałymi obywatelami, którzy nie mają takiej siły przebicia jak miliarder występujący na konferencjach z premierem Donaldem Tuskiem? Ich też powinny chronić przepisy.

Istnieje wprawdzie ku temu narzędzie, problem w tym, że przepisy mające chronić obywateli przed szkodliwymi treściami w internecie zakwestionował prezydent Karol Nawrocki. Chodzi o wspomniany akt o usługach cyfrowych (DSA). Pozwala on m.in. blokować nielegalne treści w sieci. I chociaż jako rozporządzenie stosuje się go bezpośrednio, to musimy ponadto wyznaczyć krajowe organy i stworzyć procedury zgłaszania łamania unijnych przepisów.

Prezydent już raz zawetował ustawę o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która miała właśnie to na celu. Swoje weto uzasadniał ochroną wolności słowa: „Sytuacja, w której o tym, co wolno w Internecie, decyduje urzędnik podległy rządowi, przypomina konstrukcję Ministerstwa Prawdy z książki Orwella «Rok 1984». Autor pisał o mechanizmie władzy, który najpierw przejmuje kontrolę nad językiem, nad informacją, a w końcu nad myśleniem obywateli" – mówił wówczas Nawrocki.

Problem w tym, że teraz kontrolę nad informacją często przejmują oszuści czy wrogie nam państwa, choćby Rosja, a my nie mamy jeszcze pełnych krajowych instrumentów pozwalających skutecznie egzekwować te przepisy. Wetując nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, prezydent zablokował wprowadzenie nowych instrumentów ochrony polskich obywateli przed oszustami.

Teraz Karol Nawrocki ponownie ma wybór, ponieważ w zeszłym tygodniu Sejm przyjął kolejny projekt (jeden z dwóch), który pozwoli egzekwować przepisy DSA w Polsce. Ustawa właśnie trafiła na biurko prezydenta. Wprowadzona w życie dawałaby prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej m.in. kompetencje do wydawania nakazów uniemożliwienia dostępu do określonych nielegalnych treści. Drugą część przepisów – tę określającą procedurę i to, jakie treści mogą być blokowane – Ministerstwo Cyfryzacji wysłało Komisji Europejskiej do notyfikacji. ©℗

Doroczny taniec wokół płacy minimalnej



Grażyna Piotrowska-Oliwa
inwestorka, menedżerka

Jeśli dyskusja na temat wysokości płacy minimalnej na kolejny rok rozpala się do czerwoności, to znaczy, że mamy wrzesień. Tradycyjnie, jak w rytualnym tańcu, główni bohaterowie tego przedstawienia prezentują swoje ekonomiczne pląsy, a publiczność z utęsknieniem czeka na wielki finał. Jak zwykle też dał się zauważyć istotny rozjazd pomiędzy postulatami organizacji przedsiębiorców a oczekiwaniami organizacji związkowych. Pierwsi znają z praktyki wpływ podwyżki płac na finanse przedsiębiorstw. Drudzy patrzą na to często w oderwaniu od realiów ekonomicznych i zależności typu płace, koszty, marża, sprzedaż, rentowność.

Pole dyskusji definiowały z jednej strony 2,5-proc. podwyżka proponowana przez organizacje pracodawców (czyli poziom zakładanej inflacji), a z drugiej – kwota 5200 zł oczekiwana przez organizacje związkowe. W roli arbitra niezmiennie wystąpił rząd, który przedstawił projekt rozporządzenia zakładającego minimalne wynagrodzenie na 2027 r. na poziomie 4950 zł brutto (wzrost o 144 zł, czyli ok. 3 proc. względem 4806 zł w 2026 r.), wraz z minimalną stawką godzinową 32,30 zł brutto (podwyżka z 31,40 zł). Warto zaznaczyć, że ponieważ zakładana w budżecie inflacja jest na poziomie poniżej 5 proc., wykluczona zostaje druga, lipcowa waloryzacja. W świetle założeń makroekonomicznych towarzyszących budżetowi płaca minimalna będzie zatem stanowić 49,3 proc. średniego wynagrodzenia w gospodarce (10 033 zł).

W powietrzu unosi się więc charakterystyczny zapach kompromisu – trochę ulgi dla najniżej zarabiających, trochę spokoju dla pracodawców i sporo chłodnej kalkulacji ze strony ministerialnych analityków. 3 proc. dla jednych jest tylko liczbą w arkuszu, dla innych kolejnym wzrostem kosztów funkcjonowania firmy. Zaś z perspektywy człowieka z najniższego szczebla drabiny płacowej rachunek jest prostszy – te 144 zł brutto to kilkadziesiąt złotych netto więcej miesięcznie. Nie fortuna, ale już nie „groszowa sprawa". Odbiór społeczny tej podwyżki będzie miał istotne znaczenie w roku wyborów parlamentarnych. A komentarzami przedsiębiorców na ten temat i tak nikt się z reguły nie przejmuje na zasadzie „pokrzyczą i przestaną". To ostatnie jest faktem, bo w końcu trzeba się zajmować prowadzeniem biznesu, a nie biciem piany.

Przy 3 proc. łatwo o wrażenie, że podwyżkę dostaną wszyscy, niekoniecznie ci najbardziej potrzebujący. Bo oczywistą oczywistością jest to, że podwyżka płacy minimalnej – jakkolwiek mała czy duża by była – pociąga za sobą oczekiwania i roszczenia płacowe pozostałych pracowników, w różnych sektorach. Nie można też zapominać, że decyzja o wysokości płacy minimalnej nigdy nie jest czysto techniczną korektą wskaźników. Jest to wyraźny sygnał, kogo państwo widzi jako beneficjenta wzrostu gospodarczego i jak bardzo gotowe jest chronić najuboższych pracowników przed wzrostem kosztów życia, które – nawet przy niższej inflacji – wciąż bywają wysokie. 3 proc. w 2027 r. jest w świetle tego wszystkiego wyborem ostrożnym: wystarczającym, by utrzymać siłę nabywczą, ale takim, który układu sił na rynku pracy nie zmieni, bo po prostu nie może.

Jednocześnie można już dziś zacząć sobie wyobrażać, jak będzie wyglądała ta dyskusja za rok, w szczycie kampanii wyborczej. Już słyszę to szafowanie obietnicami bez pokrycia, kosztem najpierw przedsiębiorców, a potem nas wszystkich jako konsumentów produktów i usług wytwarzanych przez te firmy. Argumenty przedsiębiorców o konieczności zapewnienia konkurencyjności polskiej gospodarki, wpływie rosnących kosztów płac i obciążeń wynikających z nadal mnożących się regulacji (w tym mocno nieprzemyślanych, jak słynna już ostatnio „dyrektywa kartonowa" – rozporządzenie PPWR, do którego lekceważenia wzywają niejako nawet jego twórcy) są znane, ale mało nośne politycznie.

Komunikat dla pracodawców jest więc czytelny: od stycznia 2027 r. nowy próg, nowe wyliczenia, bez zaskoczeń w środku roku. Poza tym radźcie sobie sami i szykujcie zapasy melisy na przyszły rok. Można by rzec: „Na Zachodzie bez zmian". Aczkolwiek na ten spektakl biznes popcornu raczej ze sobą nie weźmie. ©℗

eprasa.pl 5f12ee4c12

REKLAMA

Warszawa, 3 września 2026 r.

Izba Gospodarcza Transportu Lądowego
Forum Kolejowe Railway Business Forum
Związek Niezależnych Przewoźników Kolejowych

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Premierze,

Izba Gospodarcza Transportu Lądowego, Forum Kolejowe Railway Business Forum oraz Związek Niezależnych Przewoźników Kolejowych chcą zwrócić uwagę Pana Premiera na rażącą niespójność deklaracji politycznych dotyczących rozwoju kolei w Polsce z działaniami, w tym legislacyjnymi, podejmowanymi na poziomie rządowym.

Wielokrotnie i jednoznacznie mówił Pan o kolei jako o jednym z najważniejszych priorytetów swojego rządu. Podczas targów TRAKO w 2025 r. powiedział Pan: **„Kolej będzie absolutnym priorytetem polskiego rządu, przynajmniej przez najbliższe kilka lat”.** Mówił Pan również o kolei jako o swoim **„priorytecie osobistym”**. W lipcu tego roku, prezentując Zintegrowaną Sieć Kolejową na stacji Warszawa Zachodnia, powiedział Pan: **„Budujemy najbardziej nowoczesną sieć kolejową na kontynencie”.**

Branża kolejowa słucha tych słów bardzo uważnie. I właśnie dlatego musimy dziś zadać Panu Premierowi proste pytanie: **czy za deklaracją o absolutnym priorytecie dla kolei idą rzeczywiste decyzje państwa?** Dziś coraz trudniej udzielić na to pytanie odpowiedzi twierdzącej.

A. Fundusz Kolejowy

Od wielu lat apelujemy o reformę Funduszu Kolejowego – instrumentu, który ma zapewnić kolei stabilne i bardziej elastyczne finansowanie inwestycji infrastrukturalnych. Dokładnie takim samym, jakim dysponuje od lat branża drogowa i dzięki któremu Polska może pochwalić się już piątym miejscem w Europie pod względem sieci dróg szybkiego ruchu. Sieć kolejowa zaś to element infrastruktury krytycznej i systemu bezpieczeństwa państwa, a także podstawa efektywności gospodarki i poprawy usług przewozowych dla mieszkańców. Reforma Funduszu miała wejść w życie 1 stycznia 2027 r. Ministerstwo Infrastruktury wielokrotnie deklarowało dążenie do utrzymania tego terminu. Tymczasem branży została właśnie przekazana informacja o planowanym przesunięciu wejścia reformy w życie o rok. Znamienny jest fakt, że termin ten przypada już po wyborach parlamentarnych. Rok opóźnienia w reformie instrumentu, który ma finansować rozwój kolei, trudno uznać za przejaw traktowania kolei jako „absolutnego priorytetu”. Tym bardziej, że jednocześnie przedstawia się ambitny plan rozwoju sieci kolejowej do 2050 r. – Zintegrowaną Sieć Kolejową. Wiarygodność tych planów w oczach branży dramatycznie spada. Trudno tym samym dostrzec także dbałość o polskie firmy i przemysł.

Branża ma w pamięci debatę polityków podczas czerwcowego Kongresu Infrastruktury Polskiej, podczas której wszystkie opcje polityczne wprost zadeklarowały wsparcie dla reformy Funduszu Kolejowego, a sama reforma od stycznia 2027 była publicznie składaną – ustami ministrów infrastruktury i finansów – obietnicą rządu.

B. Koszty kolei towarowej

Nie mniej niepokojąca jest sytuacja kolejowych przewozów towarowych. W latach 2022–2025 kolej straciła 12 proc. przewiezionej masy i 10 proc. pracy przewozowej. W tym samym czasie państwowy zarządca infrastruktury podjął próbę radykalnego podniesienia opłat, które dla poszczególnych przewoźników towarowych mogą oznaczać wzrost kosztów zagrażający możliwości stabilnego prowadzenia działalności, nie wspominając o rozwoju. Organizacje reprezentujące rynek kolejowy musiały interweniować, wskazując, że w sytuacji kryzysu przewozów towarowych zwiększanie kosztów funkcjonowania kolei jest działaniem sprzecznym z deklarowanym celem zwiększania jej udziału w rynku. Najbardziej radykalna podwyżka została ostatecznie cofnięta. Problem pozostaje jednak szerszy: **kolej towarowa potrzebuje dziś obniżania barier konkurencyjnych, a nie tworzenia nowych.**

C. Zrównoważenie modalne transportu

Ministerstwo Infrastruktury rozpoczyna prace legislacyjne związane z wdrażaniem dyrektywy dot. masy i wymiarów pojazdów drogowych i dopuszczenia do ruchu tzw. megatrucków czyli ciężarówek o zwiększonej dopuszczalnej długości i masie. Problem polega na tym, że jego rozwiązania zwiększają możliwości operacyjne ciężkiego transportu drogowego, a tym samym wpływają na konkurencję międzygałęziową i wprost zagrażają rozwojowi transportu intermodalnego, który powinien być (i zgodnie z deklaracjami politycznymi jest) głównym kierunkiem polityki transportowej. Branża kolejowa już wcześniej zwracała uwagę Ministerstwu Infrastruktury, że liberalizacja zasad dotyczących cięższych i dłuższych pojazdów drogowych, bez odpowiednich obostrzeń, doprowadzi do **dalszego przenoszenia ładunków z kolei na drogi, rozpoczęcia procesu przyspieszonej degradacji infrastruktury drogowej i zatrzymania poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.**

Panie Premierze,

Nie można jednocześnie deklarować, że kolej ma być absolutnym priorytetem i prowadzić politykę transportową, której poszczególne elementy stanowią ryzyko dla finansowania planów inwestycyjnych, zwiększają koszty prowadzenia przewozów towarowych koleją albo wzmacniają konkurencyjność transportu drogowego.

Nie kwestionujemy Pana deklaracji – przeciwnie, traktujemy je poważnie, dlatego oczekujemy, że będą one również właściwie traktowane przez ministrów, administrację rządową oraz spółki Skarbu Państwa.

Jeżeli kolej rzeczywiście jest priorytetem rządu, oczekujemy:

- **niezwłocznego przeprowadzenia reformy Funduszu Kolejowego bez dalszego odsuwania wejścia w życie gotowej już ustawy;**
- **prowadzenia polityki opłat za dostęp do infrastruktury w sposób wspierający, a nie osłabiający konkurencyjność kolei towarowej;**
- **uwzględniania wpływu regulacji dotyczących transportu drogowego na udział kolei w rynku przewozów towarowych.**

Wierzymy, że Pan Premier spowoduje podjęcie odpowiednich decyzji, które pozwolą zweryfikować, czy słowa o „absolutnym priorytecie” są rzeczywiście zobowiązaniem Prezesa Rady Ministrów i całego rządu, czy pozostaną jedynie polityczną deklaracją. Jako organizacje reprezentujące branżę deklarujemy otwartość na współpracę i zaangażowanie w realizację ambitnych planów rozwoju kolei jako istotnej gałęzi gospodarki narodowej i filaru bezpieczeństwa.

Z wyrazami szacunku

Marita Szustak
Prezes
Izba Gospodarcza Transportu Lądowego

Wojciech Jurkiewicz
Prezes Zarządu
Związek Niezależnych Przewoźników Kolejowych

Adrian Furgalski
Przewodniczący Zarządu
Railway Business Forum

eprasa.pl 5f12ee4c12

Ruchy Zachodu zabolą Rosję

BEZPIECZEŃSTWO Rosyjski sabotaż **nie pozostaje bez odpowiedzi.** Z jednej strony do pracy zabrali się unijni dyplomaci, dążący do uszczelnienia sankcji, a z drugiej – własne działania podjęli Niemcy i Holendrzy

Wojciech Kubik
wojciech.kubik@infor.pl

Od kilku tygodni po Europie rozlewa się fala tajemniczych ataków na obiekty infrastruktury krytycznej i fabryki produkujące na potrzeby wojska. Na celowniku sabotażystów znalazła się nie tylko Polska, gdzie podpalono fabrykę dronów w Skarżysku-Kamiennej, ale przede wszystkim Niemcy.

Niektóre z incydentów, jak sierpniowy atak dronami na lotnisko w Lipsku, oficjalnie powiązano z działaniami rosyjskich służb. Reakcja Berlina była szybka: zamknięcie rosyjskiego konsulatu w Bonn oraz placówki Domu Rosyjskiego w centrum Berlina. Rosja odpowiedziała likwidacją oddziałów Instytutu Goethego i wezwaniem na dywanik niemieckiego ambasadora, a Władimir Putin oskarżył Berlin o „sfabrykowanie dowodów".

Tym razem jednak wszystko wskazuje na to, że nie skończy się na dyplomatycznej wymianie ciosów, a do akcji postanowiła wkroczyć Unia Europejska. Podczas wrześniowego spotkania ministrów spraw zagranicznych UE w Irlandii zaplanowano kolejny pakiet sankcji przeciwko Moskwie. Mają one uderzyć w 1,6 tys. osób i podmiotów powiązanych z rosyjskim sektorem obronnym. W kuluarach coraz głośniej mówi się też o dalszym ograniczaniu Rosjanom możliwości wjazdu na teren UE. Solidarność z Niemcami wyraził też sekretarz generalny NATO, Mark Rutte, nie zapowiadając jednak żadnych odwetowych działań.

Ich brak to w ocenie płk. Grzegorza Małeckiego, byłego szefa Agencji Wywiadu, błąd. – Zareagować trzeba stanowczo, bo w przypadku Rosjan brak stanowczości będzie ich zachęcał. Oni osiągają swoje cele, bo widzą, że następuje wewnętrzny paraliż decyzyjny i brak woli działania – mówi DGP Grzegorz Małecki. Sugeruje on, że nawet Polska ma dziś narzędzia wywiadowcze, aby odpowiedzieć tak, by Rosjan to zabolało i aby nie mogli bezpośrednio powiązać tej aktywności z Warszawą. – Najpierw trzeba to zrobić na mniejszą skalę, w sposób który ośmieszy tamtą stronę, by pokazać, że jesteśmy zdeterminowani takie działania podjąć – radzi ekspert.


fot. Heiko Rebsch/DPA/PAP

Atak dronami na lotnisko w Lipsku oficjalnie powiązano z działaniami rosyjskich służb

W odpowiedzi na sabotaże i aktywność rosyjskiego lotnictwa władze w Warszawie zapowiedziały zwiększenie liczby patroli policji wokół fabryk wojskowych. Także MON, ustami swojego szefa, Władysława Kosiniaka-Kamysza, ogłosiło „poszerzenie ochrony naszej przestrzeni powietrznej" i uruchomienie dodatkowych myśliwców F-16 i śmigłowców.

Bolesne dla Rosji uderzenie szykują też nasi zachodni sąsiedzi. Berlin podjął decyzję o dostarczeniu Ukrainie jeszcze we wrześniu dodatkowych pocisków przeciwlotniczych IRIS-T oraz kilku tysięcy dronów. Jak poinformował „Der Spiegel", kanclerz Merz rozważa też upoważnienie niemieckiej służby wywiadowczej BND do przekazywania Kijowowi danych, umożliwiających precyzyjne uderzenia w cele na terenie Rosji.

Swoją aktywnością sabotażową Rosja przyspieszyła też reformę zachodnich służb wywiadowczych. Niemiecka BND ma otrzymać uprawnienia do prowadzenia akcji ofensywnych poza granicami kraju. Także rząd Holandii opublikował pod koniec sierpnia projekt ustawy dający agencjom AIVD (cywilna) i MIVD (wojskowa) prawo ścigać każdą osobę podejrzaną o pracę dla zagranicznej służby uznanej przez władze za przeciwnika. W ocenie gen. Mieczysława Gocuła, byłego szefa Sztabu Generalnego, także NATO ma narzędzia, aby utrudnić Moskwie życie. – Działania i interesy Rosji nie tylko dotyczą Ukrainy, lecz także obejmują cały świat i można zacząć bardzo mocno oddziaływać na jej interesy w innych regionach, osłabiając ją. Można ją uderzyć wszędzie na świecie, odciąć kanały informacji, finansowania i prowadzić działania na krawędzi wojny – mówi generał.

Tymczasem nic nie wskazuje na to, by Rosja zamierzała powstrzymać swoje agresywne działania. W piątek na terenie podstacji energetycznej w Dolnej Saksonii miano odkryć ładunki wybuchowe, a jak ostrzegła Duńska Służba Bezpieczeństwa i Wywiadu (PET), „rosyjskie służby wywiadowcze aktywnie przygotowują akty sabotażu wymierzone w przemysł zbrojeniowy w Danii". ©℗

TEKST PROMOCYJNY

PANORAMA GOSPODARCZA

Przełom komunikacyjny i gospodarczy. Jak zmieniają się Police?

Staramy się w sposób optymalny wykorzystywać swój potencjał: atuty Puszczy Wkrzańskiej, Zalewu Szczecińskiego, rzeki Odry i dobrą przestrzeń do lokowania biznesu. Sukcesywnie poprawiamy komfort życia mieszkańców w każdym obszarze – zapewnia w rozmowie z „Panoramą Gospodarczą" Krystian Kowalewski, burmistrz Gminy Police.



Rewolucja w komunikacji

Gmina przechodzi komunikacyjno-logistyczną rewolucję. W przyszłym roku uruchomiona zostanie Szczecińska Kolej Metropolitalna, która usprawni dojazd do szkół i pracy oraz uwolni miasto od korków. Kluczowymi inwestycjami infrastrukturalnymi są budowana bocznica kolejowa do portu oraz Zachodnia Obwodnica Szczecina z najdłuższym w Polsce tunelem pod Odrą. Dodatkowo gmina buduje wewnętrzną obwodnicę, co usprawni połączenie z siecią dróg krajowych i autostrad oraz wyprowadzi ruch ciężki z miasta.

Dywersyfikacja przemysłu i potencjał portowy

Zakłady Chemiczne funkcjonujące w Grupie Azoty i Polimery Police to podmioty o strategicznym znaczeniu dla gminy. Police jednak, w perspektywie wyżej wymienionych inwestycji infrastrukturalnych, stały się bardzo atrakcyjnym miejscem pod zabudowę gospodarczą. W samym obszarze portowym dostępnych jest 460 ha terenów inwestycyjnych, z których część należy do gminy. Policki port z dostępem do toru wodnego Szczecin–Świnoujście o głębokości 12,5 m zajmuje czwarte miejsce w Polsce pod względem wielkości przeładunków, a nowa bocznica jeszcze podniesie jego atrakcyjność. W związku z budową obwodnicy trwają liczne rozmowy z przedsiębiorcami w sprawie nowych przedsięwzięć na terenie całej gminy.

Położenie miasta, jeżeli chodzi o logistykę jest naprawdę unikatowe. Stąd zainteresowanie inwestorów i perspektywa nowych miejsc pracy, a tym samym atrakcyjnych zarobków.

Równowaga, środowisko i nowe mieszkania

Zróżnicowany charakter Polic wymusza balans między gospodarką a przyrodą. Nad rzeką Łarpią powstaje szlak widokowo-rowerowy oraz 200-hektarowy park przyrodniczy. W okresie wakacyjnym po Zalewie Szczecińskim kursują tramwaje wodne na szlaku Police, Trzebież, Szczecin i Świnoujście, a turystyczną perełką gminy staje się Trzebież z portem, mariną, plażą i promenadami.

W sferze mieszkaniowej gmina wycofuje z użytkowania stare budynki komunalne, stawia na nowe budownictwo oraz rezerwuje tereny pod domy indywidualne.

– *Mamy strategię działań, którą realizujemy krok po kroku. Na owoce tej pracy musimy cierpliwie czekać* – podsumowuje burmistrz Krystian Kowalewski.

Szymon Plewiński

https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/

„Wilkołak" nadal strzeże granicy

ŁOTWA W obliczu utrzymującej się **presji migracyjnej** ze strony Białorusi łotewski rząd zdecydował o przedłużeniu operacji o kolejny miesiąc – do 1 października

Michał Litorowicz
michal.litorowicz@infor.pl

Za gwałtowny wzrost nielegalnych przekroczeń łotewsko-białoruskiej granicy Ryga obarcza Mińsk, a uruchomioną 11 sierpnia operację „Wilkołak" nazywa „ukierunkowaną i skoordynowaną odpowiedzią na hybrydowe zagrożenie w postaci instrumentalizacji migracji przez Białoruś".

Po uspokojeniu sytuacji i zamknięciu wielu nielegalnych szlaków przez polskich i litewskich pograniczników to właśnie Łotwa odczuwa obecnie największy ciężar presji migracyjnej ze strony Białorusi spośród państw wschodniej flanki NATO i UE sąsiadujących z bliskim sojusznikiem Rosji.

Operacja „Wilkołak" pierwotnie miała potrwać do 22 lub 23 sierpnia, jednak rząd Andrisa Kulbergsa zdecydował o przedłużeniu jej do początku października. Podstawowymi celami operacji są lepsza koordynacja działań organów administracji państwowej oraz zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu wsparcia personelowi dbającemu o szczelność granic. Dlatego w codziennej służbie łotewskiej Straży Granicznej towarzyszy nie tylko wojsko, lecz także policja.

Od początku operacji „Wilkołak" łotewscy funkcjonariusze uniemożliwili nielegalne przekroczenie granicy 600 osobom i zatrzymali 4 przewoźników trudniących się przerzutem cudzoziemców z terytorium Białorusi. Ponadto odkryto i usunięto dwa tunele.

Od stycznia 2026 r. łotewska Straż Graniczna udaremniła ponad 10,4 tys. nielegalnych przekroczeń granicy państwowej i wszczęła 135 postępowań karnych przeciwko 105 osobom w sprawie nielegalnego przemieszczania się osób lub umożliwiania im nielegalnego pobytu na Łotwie. Dla porównania w pierwszym półroczu 2026 r. na granicy polsko-białoruskiej odnotowano ok. 235 prób niezgodnego z prawem przekroczenia granicy (spadek z 15,5 tys. w 2025 r.), a na granicy litewsko-białoruskiej – 905.

Instrumentalizacja migracji to niejedyny przejaw hybrydowej ofensywy Mińska i Moskwy, z którą bałtycki kraj musi się mierzyć od chwili rozpoczęcia przez Kreml pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. Z raportu „Biała księga rosyjskich aktów sabotażu i dywersji wobec członków Rady Państw Morza Bałtyckiego" przygotowanego przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych wynika, że spośród 151 aktów sabotażu przeprowadzonych na terytorium UE na zlecenie Rosji od lutego 2022 r. do kwietnia 2026 r. do 15 doszło na Litwie, 11 – w Estonii, a 5 miało miejsce na Łotwie. Autorzy analizy wymieniają m.in. naruszenie łotewskiej przestrzeni powietrznej przez dron Shahed we wrześniu 2024 r. oraz akcje sabotażowe wymierzone w infrastrukturę obronną i krytyczną kraju.

Doskonałą okazją do dalszych prób destabilizacji sytuacji wewnętrznej Łotwy i zastraszenia tamtejszego społeczeństwa będą dla Mińska i Moskwy wybory parlamentarne zaplanowane na 3 października i okres przejściowy poprzedzający ukonstytuowanie się nowego rządu. ©℗

eprasa.pl 5f12ee4c12

PREZENTACJA

Partner

W biznesie i w sporcie decyduje wysiłek, którego czasami nie widać

Marma Polskie Folie przez 35 lat wyrosła z niewielkiej firmy na jednego z wiodących przetwórców tworzyw sztucznych w Europie. Przewagę konkurencyjną buduje nie tylko technologia, lecz przede wszystkim znajomość potrzeb klientów. Wyzwaniem pozostaje konkurencja z Azji, która może oferować niższe ceny, podczas gdy europejscy producenci mierzą się z rosnącymi wymaganiami regulacyjnymi – mówi Marta Półtorak, prezes Marma Polskie Folie.

Firma, na której czele pani stoi, działa na rynku od 35 lat. Jak podsumuje pani ten okres?

Z jednej strony to długi czas, z drugiej – minął jak jeden dzień. Dwójka młodych ludzi – mój mąż i ja – postanowiliśmy, że stworzymy coś własnego, będziemy rozwijać pewną koncepcję, przedsiębiorstwo. Na początku pewnie sami nie wierzyliśmy, dokąd firma po tych 35 latach zajdzie i że będzie to jeden z większych przetwórców tworzyw sztucznych w Europie, działający w skali międzynarodowej. Zajmujemy się branżą ogrodniczą, budowlaną i opakowaniową. Tworzymy nowoczesne produkty dające odbiorcom przewagę na ich rynkach.

Sięgnę tu po analogię do sportu – niejednokrotnie nie widać, ile wysiłku trzeba włożyć, żeby osiągnąć sukces. Czasami o wygranej decydują ułamki sekund. W biznesie jest podobnie. Przez te trzy dekady działaliśmy w bardzo trudnej sytuacji rynkowej, na arenie europejskiej, światowej, a szczególnie w Polsce. Nie mieliśmy takiego startu jak firmy w Europie Zachodniej, do wszystkiego musieliśmy dochodzić sami.

Towarzyszy wam hasło „Nie sprzedawać produktu, a budować kompetencje". Co ono oznacza w praktyce biznesowej?

Marma to grupa firm. Należy do niej Marma Polskie Folie, a także Lenko, które ma już ponad 135 lat tradycji, jego historia sięga 1889 r. W grupie jest również Develop Investment, właściciel Centrum Kulturalno-Handlowego Millenium Hall w Rzeszowie, określanego jako największe centrum kulturalno-handlowe na Podkarpaciu, a także hotel Hilton Garden Inn Rzeszów oraz Piwnice Półtorak Wine & Spirits.

Dlaczego mówimy o grupie i o budowaniu kompetencji? Ponieważ żeby stworzyć produkt wyróżniający się czymś szczególnym i przynoszący odbiorcom dodatkowe korzyści, trzeba poznać środowisko, w którym jest on wykorzystywany. Trzeba nauczyć się szczególnej empatii i mieć wiele cech związanych z rozumieniem potrzeb odbiorców.

Dlatego kładziemy duży nacisk na to, żeby naprawdę poznać oczekiwania naszych klientów i dawać im produkty, które czymś się wyróżniają. Chcemy też, żeby osoby, z którymi współpracujemy, były po prostu empatyczne oraz wrażliwe na ich potrzeby oraz błyskawicznie reagujące na zmiany wymagającego rynku.

Jakie są dziś największe wyzwania stojące przed grupą? Z jednej strony mamy europejski, mocno regulowany rynek, z drugiej zaś konkurencję globalną.

Z rynkami azjatyckimi konkuruje się nieco trudniej, ponieważ w tym momencie głównym czynnikiem jest cena. Firmy z Azji nie mają do spełnienia tylu wymagań i procedur formalnych, z jakimi my borykamy się na co dzień. Warto podkreślić, że Marma Polskie Folie, mimo że działa na rynku przetwórstwa tworzyw sztucznych, jest firmą ekologiczną. W procesie produkcji nie powstają żadne szkodliwe substancje. Staramy się również, żeby nasze wyroby były w 100 proc. zdatne do recyklingu, aby można im było dać drugie czy trzecie życie.

Oczywiście takie uwarunkowania oznaczają, że ostateczny produkt może być nieco droższy. Nasza firma spełnia wszystkie wymaga-



Fot. Mat. prasowe

nia, które narzuca Unia Europejska, związane z bezpieczeństwem, dla wyrobów budowlanych, ogrodniczych czy opakowań, chodzi również o wszystkie certyfikaty i dopuszczenia, chociażby do kontaktu z żywnością.

Podkreślę, że opakowania produkowane przez Marma Polskie Folie spełniają wszystkie wymagania dotyczące ochrony środowiska, są one wytwarzane z jednorodnych surowców. Dzięki temu mogą być ponownie przetwarzane, a ten sam surowiec wielokrotnie wykorzystany.

Firmy azjatyckie nie działają w taki sposób. Wyrób może wyglądać podobnie, optycznie może się specjalnie nie różnić. Natomiast jego właściwości użytkowe absolutnie mogą odbiegać od standardów, które my prezentujemy.

I to tworzy różnicę.

Święto firmy i sportu

Marma Polskie Folie jest sponsorem generalnym Żużlowej Reprezentacji Polski. Finał Drużynowego Pucharu Świata, który odbył się 29 sierpnia w Warszawie, stał się okazją do organizacji uroczystych obchodów 35-lecia firmy na PGE Narodowym.

Produkcja w Polsce

MARMA Polskie Folie od 1991 r. działa na rynku wyrobów polietylenowych różnych zastosowań – od rolniczych i ogrodniczych, poprzez budowlane i przemysłowe, po sektor chemiczny, kosmetyczny i spożywczy. Grupa jest podzielona na oddziały o określonym profilu. W Kańczudze produkuje się folie dla rolnictwa i ogrodnictwa, m.in. folie, laminaty, nadruki fleksograficzne, nowoczesne opakowania dla przemysłu spożywczego i chemicznego. W Nowej Dębie powstają membrany dachowe. Z Kędzierzyna-Koźla pochodzą folie termokurczliwe, opakowania samonośne, worki wentylowe czy poliolefinowe siatki, m.in. ogrodzeniowe, budowalne, kontenerowe, przeciw ptakom i przeciw kretom. Z kolei zakłady w Bielsku-Białej i Wilkowicach (spółka Lenko) produkują tkaniny z włókien sztucznych, wykorzystywane w przemyśle, budownictwie i ogrodnictwie, m.in. agrowłókniny, dzianiny cieniujące, tkaniny ogrodnicze i techniczne.
Grupa zatrudnia ok. 1 tys. osób.

Mimo takiej konkurencji udało się wam zdobyć rynek europejski. Na czym opiera się wasza pozycja?

Zdobyliśmy rynek europejski jakością, serwisem i tym, że nasze wyroby wyróżniają się zaawansowaniem technologicznym. Mają szczególne cechy, które doceniają klienci na całym kontynencie. Dotyczy to opakowań, produktów dla budownictwa, takich jak membrany dachowe czy ekrany dachowe, a także różnorodnej gamy wyrobów, w szczególności osłon stosowanych bardzo szeroko w ogrodnictwie i rolnictwie. Jeżeli ktoś chciałby używać produktów dobrych, zaawansowanych technologicznie, które dadzą mu w procesie użytkowania konkretne korzyści, zapraszam do zapoznania się z naszą bogatą ofertą na stronie marma.com.pl.

Wspomniała pani o sporcie. Marma angażuje się w sponsoring, szczególnie w żużel. Jaka jest tego geneza?

Od samego początku powstania firmy bardzo mocno angażowaliśmy się w różnorodną działalność społeczną, sportową i kulturalną. To jest dla nas naturalne, że wspólnie z naszymi pracownikami i współpracownikami, wypracowując zysk, dzielimy się efektami naszej pracy. Sport jest bardzo pasjonujący dla tych, którzy go uprawiają, ale oczywiście również dla szerokiej rzeszy kibiców.

Generalnie sportowcy są ludźmi, którzy bardzo ciężko pracują i wyznają pewne zasady. Żeby cokolwiek osiągnąć w sporcie, liczą się właśnie te sekundy, o których wspominałam, ciężka praca, wytrwałość, a wynik czasami jest widoczny dopiero na samym końcu. Nasza firma działa na podobnych zasadach. Chcemy, żeby to, co oferujemy, przynosiło korzyści. Dla nas sponsoring i wspieranie działalności sportowej mają wielowymiarowe znaczenie.

Jest pani znana w środowisku żużlowym z zaangażowania w tę dyscyplinę. Czy jest ona pani pasją? Rzeszów, gdzie założono firmę, jest mocno kojarzony z tym sportem.

Firmę prowadzimy wraz z mężem. Ja jestem prezesem i zajmuję się kwestiami związanymi z marketingiem, wizerunkiem oraz finansami. Po stronie męża jest produkcja, tworzenie i wymyślanie nowych zastosowań.

Żużel to dyscyplina, która niesie ze sobą połączenie technologii z mozolną pracą człowieka. Nie wystarczy tylko dobra maszyna – choć mamy tu zdobycze technologiczne, później wykorzystywane w codziennym życiu, chociażby w motoryzacji – albo tylko dobre przygotowanie zawodników. Liczą się ułamki sekund, precyzja, dopasowanie sprzętu i wykorzystanie dużych umiejętności człowieka. W żużlu dobrze widać, jak można zdobyć pierwsze miejsce, choć zawodników dzieli niejednokrotnie „grubość szprychy".

To jest właściwie to wszystko, co robimy na co dzień. Myślę więc, że naturalną rzeczą było zainteresowanie się sportem, który w Polsce zdobył niesamowitą popularność. Mamy przecież wielokrotnego mistrza świata Bartka Zmarzlika i polską Ekstraligę, najmocniejszą, najlepszą ligę na świecie. Byłam prezesem klubu żużlowego w Rzeszowie, a potem następnym etapem był sponsoring polskiej drużyny narodowej, z czego jesteśmy bardzo dumni.

Rozmawiał: Krzysztof Ratnicyn

Czytaj więcej

eprasa.pl 5f12ee4c12

Polska szkoła wielokulturowa

EDUKACJA Uczniowie cudzoziemcy **są obecni w 68 proc. placówek.** Największym wyzwaniem systemowym staje się dziś etap ponadpodstawowy

Karina Strzelińska
karina.strzelinska@infor.pl

W polskich szkołach uczy się 245,8 tys. uczniów cudzoziemców, o 9 tys. więcej niż w kwietniu 2025 r. Stanowią oni 5 proc. wszystkich uczniów – wynika z najnowszego raportu Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO) i International Rescue Committee Polska pt. „Uczniowie-cudzoziemcy w polskich szkołach w roku szkolnym 2025/2026".

Dwie trzecie szkół

Cudzoziemcy są już w 68 proc. szkół. Dla 87 proc. polskich uczniów (ponad 4,1 mln) kontakt z rówieśnikami z innych krajów to szkolna codzienność. Najwięcej pochodzi z Ukrainy. Są oni w co trzeciej klasie (ponad 92 tys. oddziałów). Ich obecność jest jednak mocno rozproszona. W 63 proc. szkół, w których są obecni, uczy się nie więcej niż 10. Może to sprzyjać integracji, ale jednocześnie wymaga od nauczycieli kompetencji niezbędnych do pracy z uczniem z innego kraju.

Do placówek nadal dołączają nowi uczniowie z zagranicy. „W roku szkolnym 2025/2026 do polskich szkół zapisało się 14 tys. uczniów cudzoziemców, którzy nigdy wcześniej nie chodzili do polskiej szkoły (to prawie 6 proc. wszystkich uczniów-cudzoziemców)" – czytamy. Ale w podstawówkach ich liczba niemal nie uległa zmianie. Z kolei w szkołach ponadpodstawowych zwiększyła się o 9 tys. (wzrost o 13 proc. względem poprzedniego roku szkolnego). – Mogą to być opóźnione efekty wprowadzenia obowiązku szkolnego, powiązania 800+ z obecnością w systemie edukacji, ale też dalszego napływu nowych uchodźców – tłumaczy Jędrzej Witkowski, prezes Fundacji CEO i współautor publikacji.

– Szczególnie zwraca uwagę liczba ponad 4 tys. uczniów I klas szkół ponadpodstawowych, którzy wcześniej nie skończyli polskiej podstawówki. To osoby, które powinny być objęte szczególnym wsparciem, bo im będzie najtrudniej – dodaje. Niepokoi malejąca liczba uczniów cudzoziemców w kolejnych klasach. – Częściowym wyjaśnieniem jest mobilność osób migrujących. Jeśli uczeń wyjeżdża z Polski albo przenosi się do innej szkoły, w danych może się pojawić jako osoba, która wypada z systemu lub nie uzyskuje promocji. To jednak tylko część odpowiedzi – podkreśla.

Powodem mogą być również trudności z nauką. W zależności od klasy i typu szkoły odsetek uczniów z innych krajów, którzy nie otrzymali promocji lub klasyfikacji do kolejnej klasy, bywa ponadczterokrotnie wyższy niż wśród ich polskich rówieśników.

– Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w I klasach szkół ponadpodstawowych. W I klasie technikum promocji nie uzyskuje 14 proc. uczniów cudzoziemców. Być może to sygnał zderzenia z systemem, które uczeń przegrywa – mówi dr Witkowski i zaznacza, że w tym kontekście znaczenie może mieć m.in. bariera językowa i sposób oceniania niedostosowany do potrzeb tych uczniów. – Uczeń z Ukrainy czy innego kraju staje się po prostu kolejnym uczniem ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Obowiązkiem szkoły jest dostosować wsparcie tak, żeby również on mógł odnieść edukacyjny sukces – wskazuje.

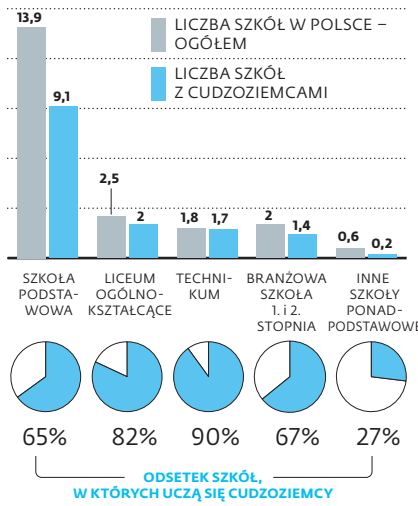
Integracja nie może być jednorazowa

Ekspert zaznacza, że uczniowie, którzy mieszkają i wiążą przyszłość z Polską, powinni kończyć tu edukację. – Polska szkoła daje im nie tylko możliwość nauki języka i budowania relacji z polskimi rówieśnikami, lecz także pozostawia ich pod opieką systemu, który może wychwycić potrzebę dodatkowego wsparcia. Inwestowanie w ich edukację opłaca się również polskiej gospodarce, bo wraz ze wzrostem kwalifikacji rośnie wartość wytwarzanych przez nich dóbr i usług, a także odprowadzanych podatków – zauważa.

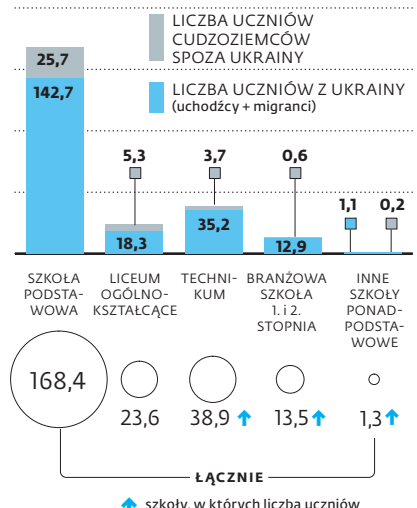
A co powinno się zmienić, żeby skuteczniej zatrzymywać uczniów cudzoziemców w systemie i lepiej ich integrować? Doktor Witkowski wskazuje na skuteczną naukę języka polskiego. – Biegłość językowa jest kluczowa dla sukcesu edukacyjnego, ale też funkcjonowania poza szkołą – mówi i dodaje, że znaczenie ma też odpowiednie diagnozowanie trudności uczniów i kierowanie do nich odpowiedniego wsparcia, np. asystentów międzykulturowych. – W zintegrowanych klasach wszyscy uczą się lepiej, rzadziej dochodzi do konfliktów, także na tle narodowościowym, i jest mniej przemocy rówieśniczej – konkluduje. ©℗

UCZNIOWIE CUDZOZIEMSCY

Liczba i odsetek szkół z uczniami cudzoziemcami (tys.)



Liczba uczniów cudzoziemców w różnych typach szkół (tys.)



Źródło: raport „Uczniowie-cudzoziemcy w polskich szkołach w roku szkolnym 2025/2026" przygotowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w partnerstwie z fundacją International Rescue Committee Polska. Dane pochodzą z Systemu Informacji Oświatowej z kwietnia 2026 r., uzupełnionych danymi z rejestru PESEL UKR i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych RM ©℗

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

Dentyści nie oddadzą pacjentów technikom

ZDROWIE Inżynierowie i magistrzy techniki dentystycznej chcieliby **samodzielnie dobierać protezy.** Lekarze są przeciwko

Karolina Kowalska
karolina.kowalska@infor.pl

„Nie ma merytorycznych powodów, aby specjaliści techniki dentystycznej nie mogli samodzielnie pracować z pacjentami" – pisze w portalu Infodent24 dr inż. Tadeusz Zdziech, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Magistrów Techniki Dentystycznej, który od lat apeluje o przyznanie specjalistom z wykształceniem wyższym prawa do samodzielnego przyjmowania pacjentów. Przekonuje, że w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie tzw. denturyści z wyższym wykształceniem protetycznym, w ramach którego tak jak w Polsce uczą się m.in. anatomii, mogą prowadzić własne gabinety, gdzie samodzielnie pobierają wyciski zębów, dobierają zgryz i oddają gotowe protezy ruchome bez udziału stomatologa.

W Polsce drogę do emancypacji mają – jego zdaniem – blokować magistrom techniki dentystycznej stomatolodzy. „Polscy lekarze dentyści obawiają się, że wyodrębnienie zawodu «specjalisty» otworzy furtkę do takich samych zmian w Polsce, przez co stracą część pacjentów" – pisze dr inż. Tadeusz Zdziech.

Kolejnym argumentem mają być finanse, bo dziś lekarz dentysta zleca specjaliście lub technikowi wykonanie protez na podstawie umowy cywilnoprawnej, płacąc mu jedną trzecią kwoty, którą za refundowaną protezę ruchomą dostaje od Narodowego Funduszu Zdrowia. Proteza stała jest wyceniana na 536 pkt, a ruchoma na 470 pkt, co przy uśrednionej wartości punktu 1,90 zł daje odpowiednio 1018 zł i 893 zł. „Gdyby specjaliści ds. techniki dentystycznej zyskali pełną autonomię prawną, mogliby rozliczać się bezpośrednio z NFZ i w efekcie zmniejszyć znaczne obciążenie państwa za wykonane prace" – przekonuje.

Lekarze kontrargumentują, że ich sprzeciw ma źródła w trosce o pacjenta. Wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej i przewodniczący Komisji Stomatologicznej NRL Paweł Barucha zaznacza, że anatomia w programie studiów z techniki stomatologicznej nie daje podstaw do oceny, czy pacjent może nosić protezę. – Technicy nie są w stanie sprawdzić stanu śluzówki i przyczyny ewentualnego stanu zapalnego. A może nią być nowotwór, który w początkowej fazie może mieć 2–3 mm i być niewidoczny dla niewprawionego oka – mówi.

– Poza tym niewłaściwie założone protezy ruchome mogą przeciążać staw żuchwowo-skroniowy, powodując bóle głowy czy szybsze zmęczenie mięśni twarzy podczas mówienia lub jedzenia, a nawet ubytki kości. Jestem zdania, że jeżeli ktoś chce diagnozować pacjentów, powinien skończyć medycynę. Studia techniczne nie są w stanie do tego przygotować – zaznacza dr Barucha, który w swojej praktyce zetknął się z protezami wykonywanymi bez konsultacji z lekarzem. – Zdarza się, że pacjent słyszy od protetyka: ja pani dopasuję protezę, a ten ząbek uszkodzony przez klamrę pani sobie naprawi. Tylko potem okazuje się, że taki ząb nie nadaje się już do naprawy – dodaje. A dr Jacek Kotuła, specjalista stomatologii ogólnej i ortodoncji, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Zielonej Górze przypomina, że ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty uprawnia do leczenia pacjentów wyłącznie lekarzy.

Pomysł prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Magistrów Techniki Dentystycznej torpeduje prof. Andrzej Marszałek, konsultant krajowy w dziedzinie patomorfologii i były członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, który uczestniczył w przygotowaniu i wdrożeniu krajowych ram kwalifikacji.

– Część osób, które w ramach studiów innych niż lekarskie mają zajęcia z anatomii, zapomina, że zajęcia te mają im dać ogólną orientację w ciele człowieka, a nie uprawnienia do diagnozowania pacjentów. Z uprawnieniami lekarza wiąże się odpowiedzialność za ewentualne błędy medyczne. Oczywiście mając prawo jazdy typu B, teoretycznie mógłbym usiąść za kierownicą tira, ale jeżeli spowoduję wypadek, odpowiem dodatkowo za przekroczenie uprawnień. Podobnie jest w przypadku techników dentystycznych, którzy chcieliby samodzielnie dopasowywać pacjentom protezy – tłumaczy prof. Marszałek i podkreśla, że na takie rozwiązanie nie ma dziś żadnej szansy. ©℗

eprasa.pl 5f12ee4c12

Rząd ma reagować na zmianę klimatu

NAUKA Większość Polaków uważa, że **doświadczyła ekstremalnych zjawisk pogodowych** świadczących o zmianie klimatu, a rząd powinien robić więcej, by im zapobiegać. 7 września w Sejmie odbędzie się dyskusja z naukowcami na ten temat

Aleksandra Hołownia
aleksandra.holownia@infor.pl

52 proc. Polaków uważa, że rząd powinien robić więcej lub dużo więcej w sprawie zmiany klimatu – wynika z badania Climate Opinion Research Exchange (CORE). DGP przedpremierowo otrzymał dostęp do fragmentu tego raportu.

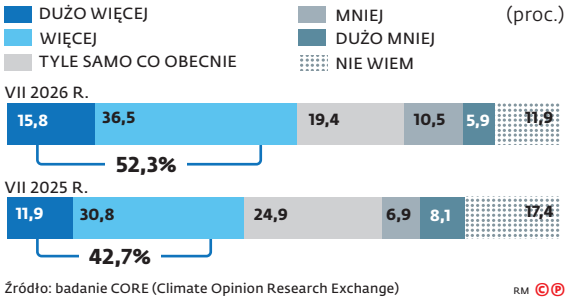
– Widać wyraźnie, że świadomość zmiany klimatu i poczucie, że trzeba jej przeciwdziałać, są powszechne. Wyniki pokazujące chęć bardziej intensywnego działania przekraczające 50 proc. oznaczają wysokie poparcie w tej sprawie, co jest efektem doświadczeń ludzi z ostatnich lat: susz, ekstremalnych zjawisk pogodowych czy problemów z dostępnością wody. Całkowicie odmienne wrażenie można odnieść w mediach społecznościowych, co pokazuje wpływ i siłę dezinformacji – zauważa prof. Bogdan Chojnicki z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

To nie pierwszy raz, kiedy CORE zadało Polakom pytanie na ten temat. Rok temu bardziej intensywnych działań oczekiwało 43 proc. respondentów. W poprzednich edycjach było to nawet 62 proc. – W badaniu widzimy, że gdy w Polsce pojawia się wyzwanie związane z klimatem, Polacy oczekują od rządu więcej działań na jego rzecz. Tak było po powodzi w 2024 r, a w tym roku w odpowiedzi na bezprecedensową falę upałów. Jednocześnie poparcie to ma mocną bazę, czyli nie jest chwilowe. To ważny sygnał dla polityków, by tego tematu nie pomijać w debacie publicznej, nie tylko ze względu na oczekiwanie społeczne – stwierdza Dustin Gilbreath, główny analityk w CORE.

W tegorocznym badaniu 62 proc. respondentów stwierdziło, że doświadczyło nietypowych zjawisk pogodowych świadczących o zmianie klimatu. Mogło chodzić m.in. o rekord temperatury odnotowanej w Polsce ogółem (40,5 st. C. w Słubicach 28 czerwca) oraz nocą (28,4 st. C. w Rozdzielu na początku sierpnia).

7 września w Sejmie odbędzie się narodowa debata o bezpieczeństwie klimatycznym Polek i Polaków, podczas której naukowcy przedstawią swoje rekomendacje dotyczące reakcji na zachodzące zmiany. – Przygotowanie Polski do skutków zmiany klimatu powinno stać się trwałym elementem debaty publicznej i kampanii wyborczych – uważa prof. Szymon Malinowski, przewodniczący Komitetu ds. Kryzysu Klimatycznego Polskiej Akademii Nauk. Debata to efekt czerwcowego apelu ponad 80 naukowców o organizację takiego wydarzenia.

Czy rząd powinien robić więcej czy mniej w sprawie zmiany klimatu?



Źródło: badanie CORE (Climate Opinion Research Exchange) RM

Dyskusje mają skupić się na trzech obszarach: przyrodzie, obywatelach i gospodarce oraz państwie. W obszarze bezpieczeństwa obywateli i gospodarki naukowcy proponują takie inicjatywy jak „odporny szpital" (przeprowadzenie oceny możliwości kontynuowania działalności przez placówki medyczne w sytuacjach ekstremalnych), „bezpieczeństwo żywnościowe" (wzmacnianie odporności rolnictwa na skutki zmiany klimatu, skracanie łańcuchów dostaw) czy przyjęcie prawa klimatycznego jako rozwiązania redukującego ryzyko regulacyjne dla gospodarki i jako aktu prawnego wyznaczającego długoterminowe cele i kierunki działań państwa. W obszarze bezpieczeństwa środowiskowego za priorytety uznano m.in. podejście „przede wszystkim woda" , odporne lasy czy miasta.

W ramach bezpieczeństwa narodowego zaproponowano inicjatywy „Bezpieczna Polska" (zgodnie z którą system analizy zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa powinien zostać rozszerzony o czynniki klimatyczne), poprawę systemu reagowania na katastrofy klimatyczne czy SAFE dla klimatu i środowiska (na walkę z dezinformacją).

– Debata klimatyczna w Sejmie, w której wezmą udział naukowcy, to ważny krok w dyskusji o zmianie klimatu. Skupienie na konkretnych obszarach, na które ma wpływ ocieplenie planety, a nie dyskusja o tym, czy jest za nie odpowiedzialny człowiek, sprawia, że może odbyć się na wyższym poziomie – mówi prof. Chojnicki. W sierpniu posłowie PiS złożyli projekt ustawy o wyjściu z unijnego systemu handlu emisjami ETS. „Człowiek nie ma żadnego wpływu na naturalne cykle klimatyczne" – pisali w uzasadnieniu. – Ustawa o tak rażąco niezgodnym z wiedzą naukową uzasadnieniu to stan trudny do zaakceptowania – mówił wtedy prof. Malinowski.

REKLAMA



eprasa.pl 5f12ee4c12

Więcej emisji w gospodarce UE

KLIMAT Na trajektorii dekarbonizacji UE wyrasta górka, a osiągnięcie celu na 2030 r. staje się **bardziej niepewne.** To objaw coraz trudniejszego wyzwania, jakim staje się godzenie ze sobą bezpieczeństwa, konkurencyjności przemysłu i klimatu

Marceli Sommer
marceli.sommer@infor.pl

Ubiegły rok był pierwszym od czasu zniesienia pandemicznych lockdownów, kiedy UE wyemitowała więcej gazów cieplarnianych niż rok wcześniej – wynika ze zaktualizowanych europejskich statystyk. Według danych Eurostatu, które obejmują klimatyczne oddziaływanie wszystkich głównych sektorów gospodarki oraz aktywności gospodarstw domowych, wolumen uwolnionych do atmosfery gazów mierzonych jako ekwiwalent dwutlenku węgla był w 2025 r. o 32 mln t większy niż rok wcześniej.

To niecały promil ogółu emisji UE, ale zarazem wartość niepozbawiona znaczenia w kontekście wyśrubowanego celu klimatycznego na 2030 r. W tym terminie „27" zobowiązała się w europejskim prawie klimatycznym do zredukowania wspólnego cieplarnianego śladu o 55 proc. w stosunku do jego poziomu z 1990 r. Aby zrealizować ten cel, UE powinna obniżyć do końca dekady swoje emisje netto o ok. 700 mln t – średnio ok. 100 mln rocznie – co najmniej powtarzając w tym zakresie swoje osiągi z lat 2018–2024. Ale tym razem będzie to trudniejsze – zarówno ze względu na to, że dekarbonizacja musiałaby objąć te sektory, w których relatywnie trudniej zrezygnować z paliw kopalnych, jak i skomplikowaną sytuację w gospodarce światowej, która wkłada na agendę inne priorytety.

Także na początku roku bieżącego wykazano (po skorygowaniu o efekt sezonowości) wzrost emisji w ujęciu kwartalnym (o 0,3 proc.). Utrzymanie emisji na tym lub wyższym pułapie w kolejnych kwartałach oznaczałoby, że w 2026 r. dojdzie do kolejnego ich wzrostu i oddalenia UE od wypełnienia zobowiązań prawa klimatycznego. Dane sugerują zarazem, że hamowanie europejskiej dekarbonizacji ma miejsce już od końcówki 2023 r., wyprzedzając wiele symptomów korekty kursu w wymiarze politycznym, w tym totalny odwrót od zielonej polityki w Stanach Zjednoczonych, złagodzenie europejskich regulacji dotyczących eliminacji z rynku aut spalinowych czy tzw. reality check transformacji rządu Friedricha Merza.

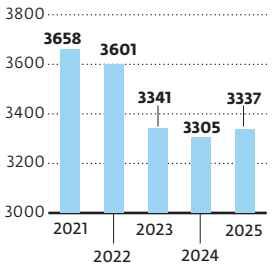
O ile apogeum kryzysu energetycznego (przypadające na czas od końcówki 2021 r. do pierwszej połowy 2023 r.) korelowało w Europie z kolejną po pandemii COVID-19 falą redukcji emisji – w porównaniu ze średnią z 2021 r. kwartalne wolumeny gazów cieplarnianych uwalnianych do atmosfery obniżono o ok. 10 proc., o tyle w kolejnych kwartałach nie notowano już kolejnych głębszych redukcji. Stabilizację emisji potwierdzają też – opisane przez serwis Euractiv – dane zbierane na szczeblu krajowym w największych gospodarkach UE. Wynika z nich, że ślad cieplarniany Niemiec – mierzony w relacji do jego wielkości z 2021 r. – stanął w 2025 r. w miejscu, a w przypadku Włoch i Holandii emisje były nieco wyższe niż rok wcześniej.

Stagnacja postępów transformacji jest widoczna nawet w uznawanym za stosunkowo najprostszy w dekarbonizacji sektorze elektroenergetycznym. Nie pomogło ponad 40 GW nowych mocy energetyki słonecznej. Choć nie rusz-

Co się dzieje ze śladem klimatycznym UE?

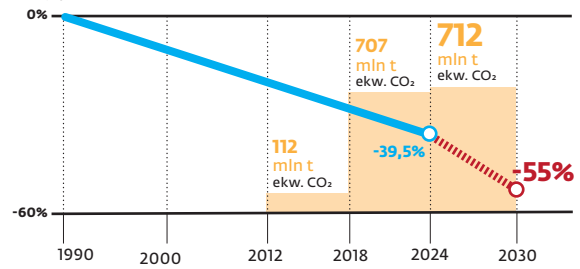
Emisje gazów cieplarnianych z działalności gospodarczej i gospodarstw domowych w UE-27

(mln t ekwiwalentu CO_2)



Osiągnięcie celu na 2030 r. wymaga od UE nawet większych cięć emisji niż w poprzednim analogicznym okresie

Redukcja rocznych emisji netto CO_2 w UE
(względem poziomu z 1990 r.)



Źródła: Eurostat, Europejska Agencja ds. Środowiska (EEA)

szyła jeszcze na dobre prognozowana przez ekspertów fala elektryfikacji – zapotrzebowanie na prąd w gospodarce UE wykazywane przez stowarzyszenie Eurelectric było w 2025 r. tylko o 5 TWh (0,2 proc.) wyższe niż w poprzednim roku i o nieco ponad 30 TWh (1,2 proc.) niż w 2024 r. Mimo to realne zdolności ich zaspokajania z czystych źródeł nie wystarczyły do osiągnięcia znaczącej obniżki emisji sektora. Sięgnęły one 469 mln t ekwiwalentu dwutlenku węgla, co oznaczało wynik tylko 3 mln t poniżej tego z poprzedniego roku. Na perspektywę zdecydowanego przyspieszenia dekarbonizacji nie wskazują też dane z roku bieżącego, według których emisje sięgnęły już 333 mln t ekw. CO_2 (jako jedyny czynnik zdolny do ich wyhamowania jawi się, u progu sezonu zimowego, niepokój o bezpieczeństwo dostaw kopalnych paliw, który może zachęcić rynek do ich oszczędzania).

Zmiana dynamiki w bilansie emisji nie świadczy o tym, że zasadniczo jest inny obraz zmiany klimatu oraz jej implikacji gospodarczych z punktu widzenia UE – podstawowy czynnik napędzający dotąd dekarbonizację. Europa pozostaje najszybciej ocieplającym się kontynentem. Wzrost temperatury przekroczył tu już oba wyznaczone w porozumieniu klimatycznym pułapy – 1,5 i 2 st. C w stosunku do lat 1850–1900, sprzed eksplozji nowoczesnego przemysłu – i sięga 2,5 st. C. Tylko w ostatnich 30 latach każda kolejna dekada przynosiła Staremu Kontynentowi ocieplenie średnio o 0,56 st. C. Niezmiennie rośnie też przeciętny koszt, który niesie za sobą ta zmiana. Tylko w tym roku rekordowo silna czerwcowa fala upałów, która dotknęła zachodnią część Europy, odebrała rolnikom niemal 2 mld euro spodziewanych przychodów, uszczuplając m.in. zbiory zbóż. Nawet z punktu widzenia odpornego na chwilowe wahania wskaźnika sięgające go 30 lat wstecz średnie wartości strat związane z coraz częściej występującymi i bardziej intensywnymi ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi niemal podwoiły się w UE w ciągu kilkunastu lat.

AUTOPROMOCJA



eprasa.pl 5f12ee4c12



Zwolnić 52-latka.
Kodeks pracy do zmiany

DGP Magazyn na Weekend

Czytaj

Albo stopniowa korekta na własnych warunkach, albo gwałtowna później

ROZMOWA Wojciechowski: Problem fiskalny przestaje być abstrakcyjnym problemem Ministerstwa Finansów – zaczyna wpływać na koszt finansowania i potencjał wzrostu całej gospodarki



fot. Wojtek Górski

Paweł Wojciechowski
główny ekonomista Business Centre Club, były minister finansów

Jak ocenia pan zatwierdzony przez rząd projekt budżetu państwa na 2027 r.? Liczył pan na mocniejsze zaciskanie budżetowego pasa?
Kwietniowe Wieloletnie założenia makroekonomiczne na lata 2026–2030 wskazywały na deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2026 r. na poziomie 6,8 proc. PKB wobec 7,3 proc. w ubiegłym roku Projekt budżetu pokazał coś innego: ponad 7 proc. w relacji do PKB w bieżącym i przyszłym roku.
Nie chodzi o zaciskanie pasa dla samego zaciskania. Problemem Polski nie jest dziś kryzys długu, lecz trajektoria prowadząca w niewłaściwym kierunku i coraz mniej czasu na łagodną korektę. Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych według klasyfikacji unijnej wyniósł 7,3 proc. PKB w 2025 r., a rząd zakłada 7,1 proc. zarówno w 2026, jak i 2027 r. To byłby trzeci rok z rzędu powyżej 7 proc. PKB, i to przy wzroście gospodarczym, nie recesji.

Trzeba też pamiętać, że Polska zobowiązała się w ramach unijnej procedury nadmiernego deficytu do stopniowego wysiłku fiskalnego: limit nominalnego wzrostu wydatków netto wynosi 4,4 proc. w 2026 r., 4,0 proc. w 2027 r. i 3,5 proc. w 2028 r., a nadmierny deficyt ma zostać zlikwidowany do 2028 r. Klauzula obronna daje Polsce czasową elastyczność wobec wzrostu wydatków wojskowych, ale nie zwalnia z konieczności stabilizacji finansów. W średnim okresie trwałe zwiększenie wydatków na obronę trzeba sfinansować: albo ograniczyć dynamikę innych wydatków, albo zwiększyć dochody, albo połączyć oba działania. Sama klauzula daje tylko czas na dostosowanie.

W uzasadnieniu do projektu budżetu na 2027 r. wskazano, że wśród głównych czynników ryzyka dla przyjętego scenariusza makroekonomicznego oprócz koniunktury w otoczeniu zewnętrznym Polski są ewentualne weta prezydenta wobec rządowych projektów ustaw zwiększających dochody budżetowe. Na ile klincz polityczny skomplikuje konsolidację finansów publicznych?
To realne ryzyko implementacyjne. MF samo wskazuje, że skutki wet lub skierowania części ustaw do TK mogą oznaczać ok. 8 mld zł mniej dochodów. To dużo dla wykonania jednego budżetu, ale niewspółmiernie mało wobec ok. 160–166 mld zł poprawy salda pierwotnego (nieuwzględniającego kosztów obsługi długu publicznego – red.), potrzebnej do ustabilizowania długu. Konflikt polityczny może więc pogłębić problem, ale go nie stworzył. Ważniejszy jest problem zdolności państwa do korekty.

Agencja Fitch w sierpniowym przeglądzie ratingu Polski również wskazywała problem wet prezydenckich dla finansów publicznych...
Fitch wskazuje dziś trzy nakładające się ryzyka: brak wiarygodnego planu konsolidacji, możliwość przedwyborczego poluzowania fiskalnego oraz trudne relacje między rządem a prezydentem, ograniczające zdolność wdrażania polityki gospodarczej. Jeżeli ustawy podatkowe, na których oparto część dochodów, mogą zostać zawetowane, spór na szczytach władzy przestaje być tylko problemem politycznym – staje się ryzykiem fiskalnym.

Jeden z banków ocenił, że „perspektywa fiskalna pozostaje kluczowym ryzykiem krajowym dla długoterminowych obligacji skarbowych, potęgując obawy dotyczące braku wiarygodnej konsolidacji przed wyborami". Mamy bardzo wysoki poziom kosztów obsługi długu – w projekcie budżetu na 2027 r. wynosi on 107 mld zł. To o 17 mld zł więcej niż w roku bieżącym. Co to oznacza dla rentowności polskich obligacji i dla naszej gospodarki?
To bardzo czytelna cena odkładania konsolidacji. Koszt obsługi długu rośnie o niemal 19 proc. w rok, a potrzeby pożyczkowe brutto mają wynieść ok. 565 mld zł. Dla inwestorów liczy się nie tylko poziom długu, lecz także odpowiedź na pytanie, czy istnieje wiarygodny mechanizm jego stabilizacji. Jeżeli tej odpowiedzi brakuje, rośnie premia za ryzyko. To może utrzymywać rentowność obligacji na wysokim poziomie i podnosić koszt kapitału również dla przedsiębiorstw. To samowzmacniający mechanizm: wysoki deficyt zwiększa dług, większy dług zwiększa rachunek odsetkowy, a większe odsetki utrudniają obniżanie deficytu. Nie działa więc mechanizm wyrastania z długu; obserwujemy narastanie długu mimo wzrostu gospodarczego.

Projekt budżetu na 2027 r. zakłada spowolnienie wzrostu PKB. W tym roku wzrost ma wynieść 3,6 proc., w kolejnym – 3 proc., a w 2028 r. tempo wzrostu PKB spadnie poniżej potencjału szacowanego na 3–3,1 proc. Projekt budżetu sugeruje, że zakładane działania w celu spełnienia reguł ostrożnościowych wynikających z ustawy o finansach publicznych spowodują spowolnienie dynamiki PKB do 2,1 proc. w 2029 r. i 2 proc. w 2030 r. Czeka nas stagnacja gospodarcza?
Nie nazywałbym tego stagnacją, choć to wzrost wyraźnie poniżej potencjału polskiej gospodarki. Problem w tym, że im dłużej odkładamy konsolidację, tym większa część dostosowania może przypaść właśnie na lata 2029–2030. Kluczowa będzie struktura korekty. Jeśli zostanie przeprowadzona głównie przez ograniczenie inwestycji publicznych albo podnoszenie podatków szczególnie szkodliwych dla inwestycji i pracy, to zapłacimy niższym wzrostem produktywności i wolniejszą konwergencją z Zachodem Europy. Dla firm oznacza to słabszy popyt, droższy kapitał i większą niepewność podatkową. Najbardziej kosztowna nie jest konsolidacja sama w sobie, lecz konsolidacja spóźniona, gwałtowna i źle skomponowana.

Czy wolniejszy wzrost PKB utrudni obniżenie relacji długu publicznego do PKB, uderzając dodatkowo w dochody podatkowe państwa? Znajdziemy się w pułapce zadłużenia?
Dlatego nie można konsolidacji przeprowadzać mechanicznie. Matematyka fiskalna nie potwierdza tezy, że możemy po prostu przeczekać problem i wyrosnąć z długu. Dług instytucji rządowych i samorządowych ma wzrosnąć z ok. 59,7 proc. PKB w 2025 r. do 72,7 proc. w 2028 r., czyli w trzy lata o 13 pkt proc. PKB. To wszystko pomimo solidnego wzrostu gospodarczego. Terapia szokowa może pogorszyć mianownik tego równania: słabszy PKB oznacza słabsze dochody podatkowe i może utrudniać stabilizację relacji długu do PKB. Dlatego optymalna jest stopniowa, wiarygodna konsolidacja, np. rzędu 0,5 pkt proc. PKB rocznie, ale zaczęta odpowiednio wcześnie. Nie wybieramy między konsolidacją a jej brakiem. W praktyce wybieramy między korektą stopniową na własnych warunkach a gwałtowną korektą później.

Jeśli w latach 2029–2030 nastąpi istotna redukcja wydatków państwa, by spełnić ustawowe reguły ostrożnościowe, to w jakich obszarach?
Pole manewru jest węższe, niż mogłoby się wydawać. Obrona stała się strategicznie sztywna, podobnie emerytury, duża część transferów i coraz bardziej kosztowna ochrona zdrowia. Najłatwiej politycznie przesuwać więc korektę na inwestycje, wynagrodzenia sektora publicznego, administrację albo podwyżki podatków. I właśnie przed tym trzeba przestrzegać. Cięcie inwestycji jest prostym sposobem poprawienia wyniku jednego roku, ale bardzo złym sposobem naprawy finansów na dekadę. Potrzebne są raczej przeglądy wydatków, ograniczenie nieefektywnych ulg i transferów, zmniejszanie arbitrażu podatkowego oraz lepsze adresowanie świadczeń.

Jakie mogą być koszty takiego hamowania gospodarki dla rynku pracy, poziomu inwestycji i tempa doganiania gospodarek Europy Zachodniej? Co czeka polskie przedsiębiorstwa?
W krótkim terminie firmy nadal korzystają z relatywnie dobrego wzrostu i ogromnego impulsu inwestycyjnego z funduszy europejskich. Ryzyko jest średniookresowe. Państwo ma ok. 565 mld zł potrzeb pożyczkowych brutto, rosną koszty odsetkowe, a przy braku konsolidacji rośnie presja na podatki. To może oznaczać trzy rzeczy dla biznesu: droższy kapitał, większe ryzyko podatkowe i mniej przestrzeni budżetowej na wydatki prorozwojowe. Problem fiskalny przestaje być więc abstrakcyjnym problemem Ministerstwa Finansów – zaczyna wpływać na koszt finansowania i potencjał wzrostu całej gospodarki.

18 września agencja Moody's dokonuje przeglądu ratingu Polski. Czy go obniży?
Nie jest to mój scenariusz bazowy, ale po pokazaniu projektu budżetu ryzyko jest większe. Fitch właśnie potwierdził w sierpniu rating dla Polski na poziomie A- z perspektywą negatywną i wskazał wprost na brak wiarygodnego planu konsolidacji, przedwyborcze ryzyko fiskalne oraz trudności polityczne. Moody's nadal ocenia Polskę wyżej niż Fitch i S&P, dlatego szczególnie ważne będzie nie tylko to, czy zmieni rating, lecz także jak opisze trajektorię długu i zdolność władz do jej odwrócenia. Agencje nie reagują mechanicznie na jedną liczbę, czyli deficyt. Patrzą na to, czy istnieje wiarygodna droga powrotu do stabilności. A właśnie tego elementu w projekcie budżetu najbardziej brakuje. ©℗

Rozmawiała Renata Oljas

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

eprasa.pl 5f12ee4c12

Maria Wiśniewska
maria.wisniewska@infor.pl

Arktyczny szlak z Chin do Europy

TRANSPORT Chiński armator Sea Legend uruchomił pierwszy regularny serwis kontenerowy między Chinami a Europą przez szlak arktyczny. Trasa **skraca czas transportu** do ok. 20 dni i omija Kanał Sueski. Jednym z portów na trasie jest Gdynia

Gdynia jest jednym z czterech portów, do których zawinie chiński kontenerowiec „Dubai Tower". Jednostka zainaugurowała regularny serwis kontenerowy do Europy wiodący przez Północną Drogę Morską na Oceanie Arktycznym. Nowe połączenie na tym polarnym szlaku uruchomił chiński armator Sea Legend. – Szlak ma szansę się stać nowym regularnym połączeniem między Europą a Chinami – mówi DGP Michał Kierśnikiewicz, wiceprezes zarządu ATC Cargo S.A., firmy spedycyjnej obsługującej polskich importerów na tej trasie.

Zgodnie z harmonogramem armatora „Dubai Tower" zawinie do portu w Gdyni 17 września. W poniedziałek ma natomiast dopłynąć do portu Felixstowe, zanim skieruje się do Rotterdamu, Hamburga i wreszcie do Polski.

Jak przekonuje Kierśnikiewicz, główną korzyścią z nowego połączenia jest uniezależnienie kanałów transportu morskiego od niestabilnej sytuacji na dotychczasowych trasach, wiodących przez Kanał Sueski lub wokół Afryki. – Patrząc na skalę wyzwań w tych lokalizacjach, było jedynie kwestią czasu to, aż takie nowe połączenie zostanie wytyczone i uruchomione – mówi nasz rozmówca. Tym bardziej że zamiast trwającej 40–50 dni podróży przez Kanał Sueski oraz 55–70 dni drogi wokół Przylądka Dobrej Nadziei, nowy szlak pozwala dotrzeć do Europy w ok. 20 dni. Czas dostaw jest zbliżony do przewozu kolejowego nowym jedwabnym szlakiem, również wiodącym z Chin przez Polskę, którego tranzyt zajmuje zwykle od 14 do 21 dni. Przewagą szlaku arktycznego nad połączeniem lądowym jest natomiast możliwość przewozu towarów dual use, takich jak drony.

Czy zalety nowego szlaku wiążą się z wyższymi kosztami jego obsługi? – Obecnie najbliższym punktem odniesienia dla tego rozwiązania jest transport kolejowy, bo z powodów geopolitycznych w zasadzie nikt nie korzysta ze szlaku wiodącego przez Kanał Sueski – zaznacza Kierśnikiewicz. Stawki oferowane przez Sea Legend mają być średnio o 10–15 proc. niższe od stawek kolejowych.

Część analityków uważa jednak, że nie będzie łatwo o przewagę kosztową. – „Dubai Tower" jest małym kontenerowcem – ponad 10-krotnie mniejszym od największych jednostek – a więc nie osiągnie odpowiednich efektów skali, aby zaoferować w przyszłości znacząco niższe stawki – mówi DGP Konrad Popławski, który w Ośrodku Studiów Wschodnich (OSW) kieruje analizami globalnych szlaków transportowych.

Kolejne statki obsługujące połączenie nie będą dużo większe. Jak informuje Sea Legend, w tym roku ich pojemność będzie wahała się między 1528 a 4890 TEU, podczas gdy kontenerowce na tradycyjnych szlakach morskich do Europy mają ładowność sięgającą nawet 24 tys. TEU. Do żeglugi w Arktyce nie jest bowiem łatwo wykorzystać standardowych, ogromnych statków. Służą do niej raczej mniejsze jednostki o wzmocnionym kadłubie, których na rynku jest niewiele. Ich budowa czy czarter kosztuje więcej, a mniejsza ładowność utrudnia obniżenie stawek.

– Tylko klienci oferujący dobra średnio- i wysokowartościowe będą skłonni zapłacić zapewne znacząco wyższe stawki – uważa Popławski. Zarząd portu Ningbo-Zhoushan, skąd w swój rejs wypłynął „Dubai Tower", poinformował, że jednostka ta wystartowała z ładunkiem od producentów zielonych technologii z delty rzeki Jangcy, chińskiego zagłębia innowacji technologicznych. Na pokładzie są m.in. baterie litowe i trakcyjne, komponenty do pojazdów elektrycznych, a także moduły i panele fotowoltaiczne. Krótki czas transportu ma dla tych towarów kluczowe znaczenie, bo są one wyjątkowo wrażliwe na temperaturę.

Jest jednak jeszcze jeden problem. Odcinek szlaku przebiega przez obszar, za którego obsługę odpowiada Rosja, a lodołamacze zapewniające asystę również należą do rosyjskiej państwowej korporacji Rosatom. To daje jej możliwość wykorzystywania zależności logistycznych do realizacji własnych interesów. Analityk OSW ostrzega, że Rosja w każdej chwili może np. zmienić warunki operowania na szlaku, jak robiła to już wielokrotnie w przypadku połączeń kolejowych i drogowych przez swoje terytorium.

Na razie trudno ocenić, jakie znaczenie dla Polski szlak ten będzie miał w dłuższej perspektywie. Jeśli globalne ocieplenie odsłoni kolejne obszary morza i umożliwi całoroczną żeglugę, doświadczenia Gdyni mogą się okazać bardzo przydatne. Pozwolą one lepiej ocenić parametry takiego transportu, a docelowo wzmocnić pozycję polskiego portu. Wymagałoby to jednak uruchomienia na trasie statków o znacznie większej ładowności. – Na obecnym etapie to aż i jedynie bardzo ciekawy eksperyment – mówi Popławski. ©℗

AUTOPROMOCJA

DGP Dziennik Gazeta Prawna



Jawność wynagrodzeń w praktyce
– przygotuj organizację na zmiany

Jawność wynagrodzeń, raportowanie luki płacowej i zupełnie nowe zasady rekrutacji to wyzwania, z którymi zmierzy się każda organizacja.

Czy Twoja firma jest na to gotowa? Odpowiedzi znajdziesz w najnowszej publikacji Dziennika Gazety Prawnej

- Wdrożenie dyrektywy unijnej i nowe obowiązki od grudnia 2025 r.
- Transparentność płacowa w rekrutacji i zakaz pytania o historię zarobków
- Procedura wartościowania pracy a kryterium neutralności płciowej
- Metodologia raportowania luki płacowej i mechanizmy kontroli limitu 5%
- Uprawnienia informacyjne pracowników a ochrona danych osobowych (RODO)
- Audyt organizacji i dostosowanie struktur płacowych do nowych przepisów

Kup na:
sklep.infor.pl

eprasa.pl 5f12ee4c12



Kto miałby zapłacić za likwidację gotówki?

Czytaj

DGP Magazyn na Weekend

Czy AI przeniesie się na nasze komputery

TECHNOLOGIE Zapowiedzi komputerów nowej generacji od największych graczy na nowo rozbudziły marzenia o bardziej prywatnej **sztucznej inteligencji zaszytej w naszych urządzeniach,** niezależnej od odległych centrów danych

Zuzanna Staszewska-Jedynasty
zuzanna.staszewska@infor.pl



fot. Shutterstock

Obecnie większość użytkowników AI korzysta z rozwiązań osadzonych w chmurze

Sztuczna inteligencja przenosi się z chmury na nasze komputery. Podczas trwających właśnie w Berlinie targów technologii użytkowej IFA Nvidia zaprezentowała narzędzie PAIR (Personal AI Router for Local Inference) pozwalające połączyć kilka urządzeń domowej sieci w rodzaj osobistego klastra do obsługi zadań AI. Lenovo, Acer i Asus przedstawiły nowe komputery wykorzystujące układy RTX Spark od Nvidii, a kilka dni wcześniej nową generację swoich komputerów zapowiedział Apple. To kolejny krok na drodze do korzystania z modeli sztucznej inteligencji bezpośrednio na naszych urządzeniach.

W tej chwili zdecydowana większość użytkowników generatywnej AI korzysta z rozwiązań osadzonych w chmurze, dostarczanych przez firmy, takie jak: OpenAI, Anthropic czy Google. Modele są przez nich niejako wynajmowane do wykonania określonych zadań. Moc obliczeniowa, centra danych, energia – to wszystko zawarte jest w cenie, jaką użytkownicy indywidualni i przedsiębiorstwa płacą danemu dostawcy usługi. Takie rozwiązanie ma swoje plusy. Nie musimy się martwić o infrastrukturę stojącą za usługą: serwery, karty graficzne, energię czy aktualizację modeli. Ich koszty ponosi dostawca i uwzględnia je w swoim modelu biznesowym.

Z AI można jednak korzystać również w wersji lokalnej, czyli zainstalowanej na naszym komputerze. W największym uproszczeniu oznacza to, że model wykonujący zadanie znajduje się na urządzeniu użytkownika, a obliczenia nie wymagają połączenia z serwerem dostawcy usługi. Każde z tych rozwiązań ma swoje mocne i słabe strony, a od wyboru między tymi dwiema opcjami może zależeć, gdzie trafią nasze dane, kto kontroluje naszą AI, komu i jak będziemy za nią płacić, a także kto jest za nią odpowiedzialny.

Prywatność, kontrola, koszty

Zwolennicy takiego rozwiązania cenią je przede wszystkim za prywatność i większe bezpieczeństwo danych. Jeśli prosimy taki model o streszczenie dokumentu znajdującego się na dysku, zarówno dokument, jak i wykonywane na nim operacje pozostają na naszym urządzeniu. Zmniejsza to ryzyko wycieku danych oraz upraszcza procedury zgodności prawnej w branżach regulowanych, takich jak medycyna czy finanse.

Za modelami lokalnymi przemawia także ekonomia, szczególnie dla przedsiębiorców. Podczas gdy klient indywidualny płaci stały abonament, firmy korzystające z rozwiązań chmurowych rozliczają się z tokenów, płacąc według licznika za każde przeczytane i wygenerowane przez model słowo. Rozwój agentów AI wykonujących w tle wiele operacji może znacząco zwiększać te koszty i skłaniać przedsiębiorstwa do inwestowania we własną infrastrukturę.

Co więcej, lokalna AI może działać w pełni offline, nie jest uzależniona od limitów zewnętrznej usługi i pozostaje odporna na awarie serwerów czy niespodziewane wycofanie modelu przez dostawcę. Daje również większą kontrolę nad modelem – sposobem jego konfiguracji, instrukcjami, dostępem do własnych danych, a także możliwością dalszego dostrajania niektórych modeli.

Entuzjazm wokół lokalnej AI studzą jednak twarde realia wdrożeniowe. Przeniesienie części obliczeń na własny sprzęt może ograniczyć koszty, ale nie czyni AI darmową. Zamiast płacić dostawcy za wykorzystanie jego infrastruktury, trzeba zainwestować we własną, zapewnić jej energię, utrzymanie i odpowiedni nadzór. To, która opcja jest tańsza, zależy więc od modelu AI i rodzaju wykonywanych zadań.

Na platformie Hugging Face, którą właśnie kupiła Nvidia, dostępne są już ponad 3 mln darmowych modeli i ich wariantów – od małych modeli, które da się uruchomić na telefonie, po ogromne systemy, dla których „lokalnie" oznacza w praktyce własne serwery, a nawet centrum danych. Mniejsze modele stają się coraz sprawniejsze, ale możliwości lokalnej AI nadal zależą od sprzętu, którym dysponuje użytkownik: procesora, pamięci, a przede wszystkim układu graficznego (GPU) i powiązanej z nim pamięci. Największe i najbardziej zaawansowane modele wymagają ogromnej mocy obliczeniowej, a ta nie jest tania.

Drożejące urządzenia

Rosnące ceny pamięci i problem z dostępnością chipów sprawiają, że sprzęt zdolny do obsługi modeli lokalnych jest bardzo kosztowny, a coraz wyższe ceny nowych urządzeń budzą frustrację użytkowników. Dziś podstawowy Mac Mini kosztuje już 899 dol., mocna stacja robocza z kartą RTX 4090 od Nvidii to koszt ok. 2400 dol., a profesjonalny sprzęt z dużym zasobem pamięci, np. Mac Studio z pamięcią do 512 GB, to wydatek od 5 tys. do nawet 10 tys. dol. A to są nadal pojedyncze komputery osobiste i stacje robocze, których możliwości są nieporównywalne ze skalą infrastruktury wykorzystywanej przez największe centra danych.

Zaawansowane maszyny oparte na topowych chipach Nvidia, których w centrach danych pracują dziesiątki, a nawet setki tysięcy (największy amerykański superkomputer Colossus, własność SpaceXAI, składa się z ponad 200 tys. takich jednostek), to koszt od ok. 25 tys. dol. za kartę z chipem typu Hopper do 500 tys. dol. za ośmioprocesorowy system oparty na architekturze Blackwell. Dlatego samodzielne uruchamianie bardziej zaawansowanych modeli pozostaje dziś przede wszystkim propozycją dla entuzjastów, profesjonalistów i firm dysponujących odpowiednim sprzętem.

Nie oznacza to jednak, że lokalna AI pozostanie domeną profesjonalistów ani że wyeliminuje modele chmurowe. Wręcz przeciwnie, według sierpniowej prognozy Gartnera globalne wydatki na infrastrukturę chmurową zoptymalizowaną pod AI mają do końca 2026 r. wzrosnąć o 96 proc. i przekroczą 42 mld dol. Ponad połowa tych wydatków ma przypadać już nie na trenowanie modeli, lecz na ich bieżące wykorzystywanie. Branża coraz wyraźniej zmierza bowiem w kierunku rozwiązań łączących oba modele.

Apple, Microsoft, Nvidia i inni producenci rozwijają technologie, w których część zadań AI może być wykonywana bezpośrednio na urządzeniu lub lokalnej infrastrukturze, a bardziej wymagające operacje przekazywane do większych modeli działających w chmurze. Dla większości konsumentów to właśnie tak może wyglądać lokalna AI: jako niemal niewidoczna warstwa systemu i aplikacji, obsługująca na urządzeniu prostsze, codzienne zadania, podczas gdy bardziej wymagające operacje nadal będą trafiać na zewnętrzne serwery. ©℗

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:
ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego: Łukasz Guza, Łukasz Wilkowicz

Kierownicy działów:
Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki
Opinie: Marcin Kube
Podatki i Księgowość: Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PiK), Magdalena Sobczak (tygodnik RiA)
Firma i Prawo oraz Prawnik: Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FiP)
Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace: Agata Eichler, Joanna Pieńczykowska-Rybaczyk (tygodnik SiA), Leszek Jaworski (tygodniki KiP i UiŚ)
Dział Dodatków Poradniczych: Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn: Anna Masłoń, Piotr Czarnowski, Emilia Świętochowska, Maciej Weryński
Szef studia DTP: Jacek Obrusiewicz
Główny grafik: Cezary Cichocki
Fotoedycja: Łukasz Milej
Centrum Reklamy tel. 22 530 44 44
e-mail: reklama@infor.pl
Dyrektor Centrum Reklamy: Marcin Ośmiałowski
Dyrektor Marketingu: Krystyna Wieczorkiewicz

Wiceprezes Zarządu: Marcin Krawczak
Biuro Opiekunów Klienta: ul. Burakowska 14 01-066 Warszawa tel. 22 761 30 30 801 626 666
e-mail: bok@infor.pl
Partnerskie biura ogłoszeń: Mariusz Zarzycki, tel. 519 061 309
Produkcja: Maciej Kownacki, tel. 510 024 707
Druk: Seregni Printing Group S.A.

INFOR

Wydawca Dziennika Gazety Prawnej: INFOR PL S.A. ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL
Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

RZECZPOSPOLITA BIURO KONTROLOWANIA

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: Kolporter, Garmond Press, GLM, AS Press oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie: tel. 22 761 30 30, dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ – znak odpłatności; ©℗ – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

eprasa.pl 5f12ee4c12

Tomasz Jóźwik
tomasz.jozwik@infor.pl

Blokada dusi Iran

BLISKI WSCHÓD Drastyczny spadek eksportu ropy naftowej, dołujący kurs waluty, wysoka inflacja i braki w podstawowych artykułach – tak wygląda ekonomiczna rzeczywistość Iranu **odciętego od świata przez USA**

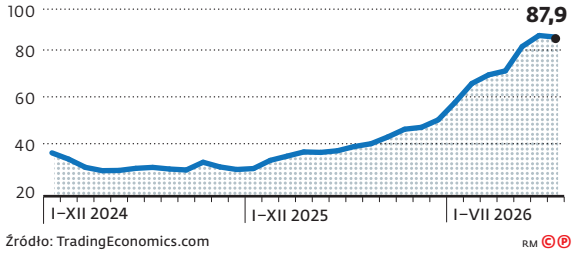
Syntetyczną miarą skuteczności trwającej od połowy lipca blokady irańskich portów jest niemal 20-proc. spadek wartości riala. Na początku września kurs dolara wyrażony w irańskiej walucie wzrósł do rekordowego poziomu 2,2 mln riali.

„Stany Zjednoczone są na dobrej drodze. Muszą tylko zachować cierpliwość i pozwolić, żeby sprawy potoczyły się swoim torem" – napisał ekonomista Robin Brooks, w przeszłości główny strateg walutowy w Goldman Sachs, w komentarzu zamieszczonym w serwisie Substack. Celem działań USA jest zmuszenie Iranu do zakończenia trwającej od ponad pół roku wojny na warunkach podyktowanych przez amerykańską administrację.

Trwająca ponad półtora miesiąca blokada portów niemal w całości wyeliminowała eksport ropy naftowej, który jest głównym źródłem finansowania reżimu w Teheranie. Według szacunków firm analizujących przepływy surowca, takich jak Vortexa czy Kpler, załadunki ropy Iranu spadły w sierpniu do 220–255 tys. baryłek dziennie, wobec 740 tys. w lipcu. W normalnych warunkach Iran eksportuje ok. 2 mln baryłek dziennie i poziom ten był w stanie osiągnąć nawet w trakcie trwającej wojny.

Dla Iranu odcięcie od rynku ropy jest wyjątkowo bolesne. Jak pokazują dane o bilansie płatniczym, tamtejsza gospodarka jest jednowymiarowa. W normalnych warunkach Iran notuje w ciągu roku nadwyżkę w handlu ropą rzędu 15 proc. PKB i równoważny jej deficyt w wymianie pozostałych towarów i usług ze światem. W skrócie – ropa finansuje pozostałą część gospodarki w stopniu jeszcze większym niż np. w Rosji.

Inflacja w Iranie (proc.)



Źródło: TradingEconomics.com RM ©℗

Część ekspertów zwraca uwagę na to że Iran przez lata nauczył się funkcjonować pod zachodnimi sankcjami, więc działania USA nie będą skuteczne. Jednak w odróżnieniu od przeszłości tym razem blokada jest wyjątkowo szczelna. Od kiedy w 2019 r. głównym odbiorcą irańskiej ropy stały się Chiny, nie zdarzyło się jeszcze, żeby przez siedem tygodni nie trafił tam żaden ładunek surowca znad Zatoki Perskiej.

Według informacji irańskiej administracji celnej w ciągu pięciu miesięcy po wybuchu wojny wartość eksportu towarów innych niż ropa naftowa wyniosła 15 mld dol., a import sięgnął 17 mld dol. Skala handlu była o 24 proc. niższa niż przed rokiem. Jednak dane od partnerów handlowych pokazują, że sytuacja pogarsza się z upływem czasu. Na początku roku Tajwan, biorąc pod uwagę sumę z trzech kolejnych miesięcy, eksportował do Iranu towary o wartości ok. 160 mln dol. Na koniec lipca eksport spadł do ok. 20 mln dol.

Dotkliwym ciosem dla reżimu w Teheranie jest zawieszenie od 19 sierpnia handlu i transakcji finansowych z Iranem przez Zjednoczone Emiraty Arabskie. Ograniczone dostawy towarów skutkują ich rosnącymi cenami. W lipcu inflacja po raz pierwszy od trzech miesięcy spadła, ale w dalszym ciągu była zbliżona do 90 proc. Tylko w Sudanie i Wenezueli ceny rosną w podobnym tempie.

Amerykańskie i izraelskie naloty doprowadziły do zniszczenia wielu zakładów produkcyjnych, co skutkuje rosnącym bezrobociem. Ostatnie oficjalne dane z połowy czerwca wskazują na stopę bezrobocia na poziomie 9,1 proc. Jednak biorąc pod uwagę napływające z Iranu informacje o protestach osób, które straciły pracę, sytuacja może być trudniejsza. Przeciętne wynagrodzenie zatrudnionych to ok. 125 dol. miesięcznie przy kosztach utrzymania dla przeciętnego gospodarstwa domowego na poziomie 450 dol.

Pod koniec sierpnia kierowany przez Scotta Bessenta Departament Stanu uruchomił operację „Economic Outcast". Jej celem jest całkowite odizolowanie Iranu od światowej gospodarki. Jednym z wykorzystywanych narzędzi są sankcje wtórne, którymi mogą zostać objęte państwa lub podmioty pomagające Iranowi obchodzić restrykcje ustanowione przez Stany Zjednoczone. W ten sposób na sankcyjną listę trafił np. egipski Banque Misr, w związku z domniemanymi powiązaniami finansowymi z Iranem.

Pierwsze sygnały o skuteczności nacisku ze strony USA już się pojawiły. W ten sposób można interpretować wystąpienie irańskiego prezydenta Masouda Pezeshkiana z 1 września. Na szczycie Szanghajskiej Organizacji Współpracy Pezeshkian stwierdził, że Iran jest gotowy wrócić do porozumienia o zawieszeniu broni, jeśli USA zrobią to samo. ©℗

REKLAMA

Forbes POLSKA 30 PRZED 30 / 2026

MŁODZI POLACY PODBIJAJĄ ŚWIAT

10. edycja listy **Forbes Polska „30 przed 30"** to kolejna odsłona historii młodych ludzi, którzy odważnie wyznaczają nowe kierunki w biznesie, technologii, nauce i kulturze.

Mają mniej niż 30 lat i już dziś osiągają rzeczy, które zmieniają reguły gry. Ludzie, którzy nie czekają na przyszłość – tylko ją tworzą.

Spotkaj ich na żywo!

KUP BILET

eprasa.pl 5f12ee4c12

DGP | Gazeta Prawna

7 września 2026 nr 173 (6842) DGP.pl

DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na DGP.pl

Podatki i księgowość

CIT I PIT Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na pytanie DGP potwierdziło, że mniej korzystny sposób rozliczenia ulgi na innowacyjnych pracowników jest prawidłowy B2

Firma i prawo

OCHRONA KONSUMENTÓW Sejm uchwalił ustawę anty-greenwashing, wdrażającą dyrektywę EmpCo. Firmy dostały rok na przygotowania do nowych wymogów B6

Prawnik

USTRÓJ Czy do podważenia prezesury Bogdana Święczkowskiego rządzący będą chcieli wykorzystać wyrok TSUE odnoszący się do Julii Przyłębskiej? B7

Samorząd i administracja

UPRAWNIENIA MSWiA chce dać więcej kompetencji samorządom. Prace ciągną się od wielu miesięcy, a zmiany w najnowszej wersji projektu budzą wątpliwości B9

Kadry i płace

ZATRUDNIENIE Pracodawcy i cudzoziemcy domagają się usprawnienia procedury rozpatrywania wniosków o pobyt lub o zezwolenie na pracę. Dziś odbędzie się protest B10

Sposób na solidarną odpowiedzialność

VAT Posłowie przyjęli poprawki Senatu do nowelizacji ustawy o VAT. To oznacza, że zapłata kontrahentowi w mechanizmie podzielonej płatności **nadal będzie chronić** przed solidarną odpowiedzialnością za niezapłacony VAT

Agnieszka Pokojska
Mariusz Szulc
dgp@infor.pl

Jest jednak też gorsza nowina. Sejm zaakceptował poszerzenie zakresu solidarnej odpowiedzialności na niektóre usługi niematerialne. Zmiana w tym zakresie budzi kontrowersje.

Nowelizacja zakłada też m.in. wprowadzenie nowych obowiązków dla przedsiębiorców stosujących kasy fiskalne. Pojawią się również ułatwienia dla podatników, którzy np. nie będą już musieli podwójnie przekazywać fiskusowi niektórych informacji. Nowelizacja trafi teraz do podpisu prezydenta. Co do zasady jej przepisy mają wejść w życie 1 stycznia 2027 r.

Usunięta zmiana

Przypomnijmy, że nowelizacja ustawy o VAT pierwotnie przyjęta przez Sejm 17 lipca 2026 r. miała ograniczyć zakres ochrony, jaką gwarantuje zapłata w podzielonej płatności (ang. split payment). Sejm się zgodził, aby przedsiębiorca, który opłacił fakturę w tym mechanizmie, solidarnie ze sprzedawcą odpowiadał za nierozliczony VAT, jeśli wiedział, że została ona wystawiona przez „podmiot nieistniejący lub że potwierdza ona czynność, która nie została dokonana, podaje kwoty niezgodne z rzeczywistością bądź potwierdza czynności dokonane w warunkach nadużycia prawa".

Przywileje związane ze stosowaniem split paymentu okazały się problemem dla fiskusa, ponieważ oszuści nauczyli się je wykorzystywać. Obecnie kupujący, który opłacił fakturę w podzielonej płatności, jest automatycznie uznawany za firmę uczciwą, która ma prawo do odliczenia VAT naliczonego. Jest też chroniony przed solidarną odpowiedzialnością za VAT nierozliczony przez sprzedającego, a także co do zasady przed nałożeniem dodatkowego zobowiązania zwanego sankcją VAT (w myśl art. 108c ustawy).

Nieuczciwe firmy wykorzystujące te przywileje zaczęły wyprowadzać pieniądze z rachunków VAT, opłacając nimi fikcyjne faktury. Dlatego też Sejm uchwalił wspomniane już przepisy, które miały zmniejszyć zakres ochrony związanej ze split paymentu. Senat uznał jednak, że to nadmierny rygoryzm i uchylił te przepisy. Pisaliśmy o tym w artykule „Coraz więcej wykrywanych pustych faktur. Czy split payment im nie zaradził?" (DGP nr 158/2026). Sejm zaakceptował poprawkę Senatu, a więc zakres ochrony, którą przynosi split payment, się nie zmieni.

VAT: usługi niematerialne z odpowiedzialnością

Senat nie zakwestionował natomiast rozszerzenia solidarnej odpowiedzialności za VAT na nabycie niektórych usług określonych w nowym załączniku nr 16 wraz z przywołaniem konkretnych symboli PKWiU. Chodzi o usługi:

- rachunkowo-księgowe,
- niektóre usługi doradcze (w zakresie oprogramowania komputerowego i w zakresie projektów architektoniczno-budowlanych),
- reklamowe,
- związane z oprogramowaniem,
- usługi zarządzania stronami internetowymi (hosting),
- badania rynku i opinii publicznej,
- związane z zatrudnieniem, administracyjną obsługą biura,
- pozostałe usługi wspomagające prowadzenie działalności gospodarczej.

Solidarna odpowiedzialność będzie obowiązywać wówczas, gdy należność ogółem wynikająca z faktury za te usługi przekroczy 15 tys. zł lub jej równowartość w walucie obcej, a także wtedy, gdy wartość netto usług nabywanych od jednego podmiotu świadczącego te usługi w danym miesiącu będzie wyższa niż 50 tys. zł. Jeżeli limit ten zostanie przekroczony, to solidarna odpowiedzialność będzie stosowana w odniesieniu do wszystkich nabywanych usług bez względu na wartość faktury je dokumentującej.

VAT: nowe odmowy rejestracji

W przepisach pojawią się też nowe przesłanki odmowy rejestracji podatników VAT. Naczelnik urzędu skarbowego będzie mógł odmówić, jeżeli:

- nie zostanie ustanowiony przedstawiciel podatkowy w momencie składania dokumentów rejestracyjnych, w sytuacji gdy taki obowiązek istnieje,
- wystąpi brak kontaktu z przedstawicielem podatkowym,
- podmiot wykreślony ze względu na brak złożenia deklaracji nie uzupełni brakujących deklaracji.

Kasy fiskalne: kara 300 zł

Dla podatników stosujących kasy fiskalne pojawi się nowy obowiązek. Jeżeli przestaną stosować to urządzenie, będą musieli złożyć do urzędu skarbowego wniosek o jego wyrejestrowanie (termin zostanie określony w rozporządzeniu). Za brak wyrejestrowania nieużywanej kasy urząd skarbowy nałoży karę 300 zł.

Zmiany po wyrokach TSUE

Część zmian ma służyć wdrożeniu orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE, np. wyroku z 4 października 2017 r. (w sprawie C-273/16). Dzięki temu będzie można stosować stawkę 0 proc. VAT do usług ubezpieczenia oraz usług dotyczących importu towarów zwolnionych od podatku – gdy wartość tych usług została włączona do podstawy opodatkowania. Wdrożone zostaną również tezy wyroku z 24 marca 2022 r. (sygn. C-697/20), w którym unijny trybunał orzekł, że małżonkowie prowadzący działalność gospodarczą w ramach jednego gospodarstwa rolnego mogą być odrębnymi podatnikami VAT.

Inne zmiany

Nowelizacja pozwoli również przedsiębiorcom na sprawdzanie statusu kontrahenta w wykazie czynnych podatników VAT w przeszłości, do pięciu lat wstecz (na wybrany dzień). Obecnie można sprawdzić wyłącznie jego bieżący status podatkowy. W ustawie znajdzie się też instytucja składu VAT, co pozwoli uprościć rozliczenie i pobór podatku firmom zajmującym się międzynarodowym obrotem towarowym. Dostawy niektórych towarów do składu VAT będą opodatkowane zerową stawką podatku, a daninę będzie trzeba płacić z chwilą wyprowadzenia towaru ze składu. ©℗

Inne zmiany

Ustawa zakłada też m.in.:

- likwidację obowiązku składania odrębnej informacji o dokonanym spisie z natury. Zawarte w spisie z natury informacje o wysokości podatku należnego powielają się bowiem z danymi w JPK_VAT, gdzie również trzeba podać wysokość tego podatku i nie ma sensu dublować tych informacji;
- likwidację obowiązku składania formularza VAT-Z, tj. zgłoszenia o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu. Nie będzie musiał tego robić podatnik, który złoży wniosek o wykreślenie działalności gospodarczej z rejestru Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) lub Krajowego Rejestru Sądowego (KRS);
- likwidację obowiązku zapłaty VAT w ciągu 14 dni od wewnątrzwspólnotowego nabycia środka transportu;
- likwidację obowiązku wskazywania w deklaracji (JPK_VAT) podstawy opodatkowania przy nabyciu towarów i usług zwolnionych od VAT;
- ułatwienia dla działalności gospodarczej, tj. składy VAT, czyli uproszczenie dla podmiotów działających w obszarze międzynarodowego obrotu towarowego;
- możliwość sprawdzenia w wykazie podatników VAT statusu podatnika pięć lat wstecz;
- wprowadzenie e-odprawy w terminalu TAX FREE na potrzeby zwrotu VAT;
- zmiany w VAT od niezwróconej kaucji. Będzie stosowana stawka VAT dla danego produktu w opakowaniu, która obowiązywała na ostatni dzień roku, którego dotyczy rozliczenie wartości niezwróconej kaucji;
- zmiany w uldze na złe długi dla podatników rozliczających się kasowo. Z ulgi na złe długi będą oni mogli skorzystać nie wcześniej niż w okresie rozliczeniowym, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Etap legislacyjny
Nowelizacja z 4 września 2026 r. ustawy o VAT oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (druk sejmowy nr 2677) – Sejm przyjął poprawki Senatu

Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

eprasa.pl 5f12ee4c12

Ulga na innowacyjnych pracowników. MF wyjaśnia, jak ją rozliczyć

PIT I CIT Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na pytanie DGP potwierdziło, że **mniej korzystny sposób rozliczenia ulgi** na innowacyjnych pracowników jest prawidłowy. Wypowiedziało się więc inaczej niż dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

– Stanowisko resortu finansów jest logiczne i spójne z konstrukcją obu ulg – mówi Michał Rodak, doradca podatkowy w Grant Thornton. Wcześniejsze korzystne interpretacje indywidualne traktuje on bardziej jako „wypadek przy pracy" niż wyraz zamierzonej wykładni przepisów (patrz komentarz w ramce). Resort poinformował natomiast, że zostaną one zweryfikowane.

Rozliczenie ulgi

Wątpliwości dotyczą naprzemiennego korzystania z podatkowych ulg na badania i rozwój oraz na innowacyjnych pracowników.

Przypomnijmy, że ulga B+R pozwala podwójnie, a w niektórych przypadkach nawet potrójnie odliczyć wydatki poniesione na badania i rozwój – raz jako koszty uzyskania przychodów, drugi raz – od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym. Zasadniczo koszty nieodliczone w danym roku w ramach ulgi B+R (koszty kwalifikowane) odlicza się w zeznaniach za kolejne sześć lat podatkowych (art. 26e ust. 8 ustawy o PIT i art. 18d ust. 8 ustawy o CIT).

Ci, którzy nie mogli w poprzednim roku w pełni wykorzystać ulgi B+R (bo np. ponieśli stratę lub wysokość ich dochodu z działalności gospodarczej była niższa od kwoty przysługujących im odliczeń z tytułu B+R), mają też prawo do innej preferencji – na innowacyjnych pracowników. Dzięki niej płatnicy PIT mogą zmniejszyć (zachować dla siebie) kwotę zaliczek na podatek dochodowy wpłacanych do urzędu skarbowego od wynagrodzeń osób, które zatrudniają (np. na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia), angażując je w działalność badawczo-rozwojową. Warunkiem jest to, aby zatrudnieni poświęcali takiej aktywności co najmniej 50 proc. swojego czasu pracy.

Preferencja polega na tym, że niewykorzystaną za poprzedni rok kwotę ulgi B+R odlicza się od bieżących zaliczek na PIT od wynagrodzeń innowacyjnych pracowników. Kwota takiego pomniejszenia to iloczyn niewykorzystanej ulgi B+R i stawki CIT lub PIT, według której podatnik rozlicza się z fiskusem. Odliczenie wynosi więc iloczyn kwoty nieodliczonej ulgi B+R i stawki podatku wynoszącej:

- 12 proc. i 32 proc. – u przedsiębiorców rozliczających się według skali podatkowej (PIT-36),
- 19 proc. – u przedsiębiorców opodatkowanych podatkiem liniowym (PIT-36L),
- 9 proc. lub 19 proc. CIT – u podatników podatku dochodowego od osób prawnych.

Jeżeli po zastosowaniu ulgi na innowacyjnych pracowników okazało się, że podatnik nadal nie wykorzystał w pełni przysługującej mu ulgi B+R z tytułu poniesionych w poprzednich latach kosztów kwalifikowanych, to może wrócić do ich odliczania.

Dwa modele

Kłopot polega na tym, że regulacje w tym zakresie nie są precyzyjne i nie ma pewności, jak obliczać kwotę niewykorzystanej ulgi, którą wykazuje się w CIT/BR i PIT/BR (czyli w informacji o odliczeniu od podstawy obliczenia podatku kosztów uzyskania przychodów poniesionych na działalność B+R). Przepisy stanowią, że przy uldze B+R w kolejnych latach trzeba „uwzględnić kwoty pomniejszeń" zastosowane w uldze na innowacyjnych pracowników. Tak wynika z art. 18d ust. 8 ustawy o CIT i art. 26e ust. 8 ustawy o PIT.

Ulga na innowacyjnych pracowników dotyczy jednak kwoty PIT do wpłaty (a konkretnie zaliczek na PIT od wynagrodzeń osób zatrudnionych). Natomiast w uldze B+R odlicza się koszty kwalifikowane.

Pojawiły się więc dwa podejścia co do tego, jak obliczyć pozostałą kwotę ulgi B+R – do dalszego rozliczenia. Pierwsze jest niekorzystne dla podatników i polega na tym, że od nieodliczonych kosztów kwalifikowanych potrąca się ubruttowioną kwotę ulgi na innowacyjnych pracowników. Drugie, korzystne, zakłada, że potrąca się jedynie kwotę niewpłaconych zaliczek na PIT.

Pokazujemy to na poniższym przykładzie.

Przykład

Spółka, która stosuje 19 proc. CIT, ma nieodliczone w poprzednich latach koszty kwalifikowane związane z ulgą B+R w wysokości 500 tys. zł. W 2025 r. zastosowała ulgę na innowacyjnych pracowników, czyli pomniejszyła zaliczki na PIT od wynagrodzeń pracowników o 95 tys. zł. O jaką kwotę pomniejszy w 2026 r. koszty kwalifikowane nierozliczone w ramach ulgi B+R?

Pierwsze podejście

Potrąca się kwotę ubruttowioną, czyli 500 tys. zł. Skoro bowiem spółka dzięki uldze na innowacyjnych pracowników nie wpłaciła do urzędu skarbowego 95 tys. zł z tytułu zaliczek na PIT (zachowała je dla siebie), to w rzeczywistości zużyła ulgę B+R odpowiadającą 500 tys. zł, bo 95 tys. zł to 19 proc. z 500 tys. zł. Zgodnie z tym podejściem spółka wykorzystała już całą pulę ulgi, czyli 500 tys. zł. Dlatego w CIT/BR za 2025 r. pomniejsza koszty z lat ubiegłych o 500 tys. zł.

Drugie podejście

Odejmuje się tylko faktycznie niewpłacone zaliczki na PIT, czyli 95 tys. zł, a resztę odlicza się w kolejnych latach. Taka wykładnia opiera się na literalnym brzmieniu art. 18d ust. 8 ustawy o CIT. Przepis ten mówi, że przy dalszym odliczaniu trzeba uwzględnić „kwoty pomniejszeń", o których mowa w art. 18db ust. 1. W uldze na innowacyjnych pracowników „kwotą pomniejszenia" jest właśnie kwota zaliczek PIT, których spółka nie wpłaciła do urzędu skarbowego. Stąd wniosek, że w CIT/BR należy odjąć nie 500 tys. zł, tylko 95 tys. zł. W rezultacie podatnik ma do rozliczenia w kolejnych latach jeszcze 405 tys. zł.

Wykładnia fiskusa

Dyrektor KIS w interpretacjach z 9 grudnia 2025 r. (sygn. 0114-KDIP2-1.4010.576.2025.1.MR1) oraz z 13 sierpnia 2025 r. (0114-KDIP2-1.4010.332.2025.2.MR1) – potwierdził tę drugą, korzystną interpretację.

Nie potwierdza jej jednak Ministerstwo Finansów. „Podatnik, który skorzystał z pomniejszenia w ramach ulgi na innowacyjnych pracowników, w puli kosztów kwalifikowanych przysługujących do odliczenia w ramach ulgi B+R uwzględnia kwoty pomniejszeń z art. 18db ust. 1 ustawy CIT poprzez uwzględnienie (odjęcie) kwoty kosztów kwalifikowanych, które posłużyły do obliczenia wysokości pomniejszenia" – wyjaśnił resort. Zatem za prawidłowe uznał pierwsze podejście (patrz odpowiedź MF w ramce).

Chociaż resort zapowiedział, że interpretacje zostaną zweryfikowane, to według Michała Rodaka dobrze byłoby też np. doprecyzować przepisy (patrz: komentarz w ramce).

Odpowiedź MF z 3 sierpnia 2026 r. na pytanie DGP

Ulga na innowacyjnych pracowników uregulowana w art. 18db ustawy CIT (odpowiednio art. 26eb ustawy PIT) stanowi dodatkowy mechanizm umożliwiający wykorzystanie przysługującego podatnikowi odliczenia w ramach ulgi na działalność badawczo-rozwojową.

Ulga B+R polega na możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania uprzednio ujętych w kosztach uzyskania przychodów określonych w ustawie kosztów uzyskania przychodów poniesionych na działalność B+R (kosztów kwalifikowanych). Wysokość kosztów kwalifikowanych przysługujących podatnikowi do odliczenia w danym roku podatkowym podatnik wykazuje w załączniku CIT/BR. W związku z tym, że ulga udzielana jest poprzez odliczenie od podstawy opodatkowania, faktyczna wartość wsparcia, którą podatnik uzyskuje w ramach ulgi B+R stanowi iloczyn podlegających odliczeniu w danym roku podatkowym kosztów kwalifikowanych i obowiązującej podatnika stawki podatku. Z kolei poprzez skorzystanie z pomniejszenia w ramach ulgi na innowacyjnych pracowników podatnik de facto uzyskuje korzyść podobną do tej, którą uzyskiwałby na poziomie odliczenia od podatku. Korzystając z ulgi na innowacyjnych pracowników podatnik wykorzystuje koszty kwalifikowane, które nie mogły podlegać odliczeniu w danym roku podatkowym zgodnie z podstawowym mechanizmem ulgi B+R określonym w art. 18d ustawy CIT.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 18d ust. 8 ustawy CIT, podatnik, dokonując kalkulacji wysokości niewykorzystanych kosztów kwalifikowanych podlegających rozliczeniu w kolejnych latach podatkowych, ma obowiązek uwzględnić koszty kwalifikowane, które wykorzystał poprzez ulgę na innowacyjnych pracowników. Przeniesieniu do rozliczenia w kolejnych sześciu bezpośrednio następujących po sobie latach podatkowych podlegają koszty kwalifikowane. Podatnik, który skorzystał z pomniejszenia w ramach ulgi na innowacyjnych pracowników, w puli kosztów kwalifikowanych przysługujących do odliczenia w ramach ulgi B+R uwzględnia kwoty pomniejszeń z art. 18db ust. 1 ustawy CIT poprzez uwzględnienie (odjęcie) kwoty kosztów kwalifikowanych, które posłużyły do obliczenia wysokości pomniejszenia. Zatem za prawidłowy należy uznać opis postępowania określony w podejściu nr 1.

Dodatkowo informujemy, że jeśli zaistnieje taka potrzeba, to interpretacje dyrektora KIS wydane w tym zakresie zostaną poddane weryfikacji i ewentualnie zmienione na podstawie art. 14e par. 1 ordynacji podatkowej.

OPINIA

Wykładnia Ministerstwa Finansów jest spójna z konstrukcją ulg



MICHAŁ RODAK
doradca podatkowy w Grant Thornton

Stanowisko resortu finansów jest logiczne i spójne z konstrukcją obu ulg. Ulga na innowacyjnych pracowników nie jest odrębną preferencją podatkową, lecz szczególnym sposobem wykorzystania tej części ulgi B+R, której podatnik nie mógł wcześniej odliczyć. Skoro więc np. 95 tys. zł pomniejszenia PIT przy stawce 19 proc. odpowiada 500 tys. zł kosztów kwalifikowanych, to właśnie tę kwotę (tj. 500 tys. zł) należy uznać za wykorzystaną. Przyjęcie odmiennego podejścia, zgodnie z którym z puli kosztów kwalifikowanych odejmowana byłaby jedynie nominalna kwota niewpłaconych zaliczek PIT, prowadziłoby do możliwości ponownego wykorzystania części tych samych kosztów w kolejnych latach. Trudno uznać, aby taki efekt odpowiadał celowi wprowadzenia ulgi na innowacyjnych pracowników. Wcześniejsze interpretacje indywidualne potwierdzające korzystniejszy sposób rozliczenia ulgi należy więc raczej traktować bardziej jako wypadek przy pracy niż wyraz zamierzonej wykładni przepisów. Problem polega jednak na tym, że takie interpretacje nadal funkcjonują w obrocie, a podatnicy mogli na ich podstawie kształtować swoje rozliczenia. Dlatego dobrze, że Ministerstwo Finansów jednoznacznie przedstawiło swoje stanowisko. Jednocześnie warto tę kwestię uporządkować prawnie, najlepiej przez doprecyzowanie przepisów, interpretację ogólną albo wydanie oficjalnych objaśnień.

©℗

eprasa.pl 5f12ee4c12

Ważny wyrok dla streamerów i organizatorów zbiórek

WYWIAD Bartosz Przybysz: Sam brak pełnych danych wpłacającego nie wyklucza automatycznie uznania wpłaty za darowiznę

Organy podatkowe już od dłuższego czasu twierdzą, że anonimowe wsparcie przekazywane internetowemu twórcy nie jest darowizną. Musi się więc on rozliczyć z uzyskanego w ten sposób przychodu na gruncie PIT. Naczelny Sąd Administracyjny orzekł jednak 7 lipca 2026 r. (sygn. III FSK 113/26), że to błędna wykładnia. Jak pan ocenia ten wyrok?

Stanowisko NSA oceniam pozytywnie. Fiskus, a następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy zbyt restrykcyjnie powiązały możliwość uznania wpłaty za darowiznę z identyfikacją danych darczyńcy. Jak wiadomo, w realiach internetu nie wszyscy darczyńcy przekazujący np. donejty podają odbiorcy swoje prawdziwe dane. Często są to dowolnie przyjęte pseudonimy. To jednak nie ma znaczenia, bo z przepisów kodeksu cywilnego nie wynika, aby znajomość pełnych danych osobowych darczyńcy była warunkiem zawarcia umowy darowizny. Istotne jest, czy dochodzi do dobrowolnego i nieodpłatnego przysporzenia kosztem majątku wpłacającego. I na to też uwagę zwrócił NSA. Sąd kasacyjny wprost zwrócił uwagę, uzasadniając swój wyrok, że fakt, iż dane darczyńcy nie są ujawniane publicznie, czy też automatycznie ujawniane obdarowanemu, nie ma większego znaczenia. Ważne jest, iż darczyńca istnieje, wpłata miała charakter konkretny i nieodpłatny, znana jest jej wysokość i pochodzi ona z majątku darczyńcy. Anonimowość może więc rodzić problemy dowodowe i podatkowe, np. przy ustalaniu wartości wpłat od jednej osoby, ale to nie oznacza automatycznie, że darowizny nie było.



fot. Materiały prasowe

Bartosz Przybysz, doradca podatkowy i radca prawny

Jakie praktyczne znaczenie może mieć lipcowy wyrok? Które grupy internautów powinny zwrócić na niego szczególną uwagę?

Wyrok NSA może mieć kolosalne znaczenie nie tylko dla streamerów, lecz także dla youtuberów, podcasterów, influencerów, twórców korzystających z Patronite oraz osób organizujących internetowe zbiórki. Wszyscy oni otrzymują bowiem wsparcie od internautów i często ma ono charakter anonimowy. Najważniejszy wniosek, jaki powinni wyciągnąć, jest taki, że sam brak pełnych danych wpłacającego nie wyklucza automatycznie uznania wpłaty za darowiznę. Warunkiem pozostaje jednak jej rzeczywiście nieodpłatny charakter. Jeżeli wpłacający otrzymuje w zamian dostęp do treści, produkt, usługę, konsultację albo inną konkretną korzyść, kwalifikacja może być zupełnie inna. Problemem praktycznym pozostanie przy tym ustalanie limitu podatkowego, ponieważ kwotę wolną w podatku od spadków i darowizn bada się w odniesieniu do wpłat od konkretnego darczyńcy. W klasycznej sytuacji, gdy wpłacający jest dla internetowego twórcy osobą obcą, będzie on należał do III grupy podatkowej, dla której kwota wolna wynosi obecnie 5733 zł. Przy kolejnych wpłatach od tej samej osoby trzeba przy tym uwzględnić również nabycia dokonane w roku ostatniej wpłaty i w pięciu poprzednich latach. Anonimowość darczyńcy może więc utrudniać nie tyle samo uznanie wpłaty za darowiznę, ile prawidłowe ustalenie, czy ten limit został przekroczony.

Wspomniał pan, że jeśli internauta otrzyma dane świadczenie (np. dostęp do treści) w zamian za swoje wsparcie, to klasyfikacja podatkowa tych środków może być inna. NSA zastrzegł w wyroku, że nie można wykluczyć, iż profesjonalny streamer lub inny internetowy twórca może być zmuszony rozliczać wsparcie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Chodzi o takie właśnie sytuacje?

NSA nie przesądził, czy profesjonalny streamer powinien rozliczać donejty w działalności gospodarczej. Sąd jednak wskazał, że taki związek może występować i wymaga osobnego zbadania. Sama regularność wpłat czy zawodowy charakter działalności twórcy nie powinny jeszcze przesądzać sprawy. Ryzyko rośnie np. wtedy, gdy system donejtów staje się elementem zorganizowanego modelu biznesowego, tzn. twórca aktywnie zachęca do wpłat, uzależnia od nich określone zachowania lub świadczenia albo streaming służy bezpośrednio promocji innych odpłatnych usług czy produktów. Czyli faktycznie w sytuacjach, których dotyczyło pytanie.

Podsumowując, NSA nie zgodził się z restrykcyjnym stanowiskiem fiskusa, ale też nie przesądził sporu. Czego możemy się w takim razie spodziewać dalej? W kolejce czekają przecież podobne spory...

Oczywiście wyrok NSA, choć prawomocny, wiąże tylko w sprawie danego podatnika. Jeśli jednak opisaną wykładnię podzielą inne składy orzekające, to spór z fiskusem powinien się przesunąć z pytania, czy anonimowa wpłata może być darowizną, na pytanie, czy konkretna wpłata jest jeszcze niezależnym wsparciem, które należy rozliczać w podatku od spadków i darowizn, czy też jest elementem działalności zarobkowej twórcy. W tym przypadku wsparcie powinno być rozliczone jak każdy inny przychód z działalności gospodarczej.

Jakie znaczenie może mieć stanowisko NSA dla internetowych zbiórek? Czy wykładnia fiskusa faktycznie jest problematyczna dla ich organizatorów?

Znaczenie wyroku dla internetowych zbiórek jest bardzo istotne. Stanowisko fiskusa prowadziło bowiem do wniosku, że jeżeli beneficjent nie potrafi zidentyfikować wpłacającego, to nie mogło dojść do darowizny. Taka argumentacja mogła uderzać także w zwykłe prywatne zbiórki internetowe, a nawet tradycyjne zbiórki charytatywne. Zwrócił na to uwagę również NSA, uzasadniając swoje orzeczenie. Trzeba jednak odróżnić klasyczną zbiórkę charytatywną od crowdfundingu, w którym wpłacający dostaje określone świadczenie. Jeżeli otrzymuje produkt, usługę, dostęp do treści czy inną konkretną korzyść, nie mamy już typowej darowizny.

Co zasugerowałby pan twórcom, którzy zaczęli się już rozliczać z fiskusem według stanowiska prezentowanego przez skarbówkę? W takim wypadku wykazali donejty jako przychód z innych źródeł w zeznaniu PIT.

Nie rekomendowałbym automatycznego korygowania PIT wszystkim twórcom. Wyrok NSA daje jednak podstawę do rozważenia korekty przez osoby, które wykazały donejty jako przychody z innych źródeł wyłącznie z uwagi na wcześniejsze stanowisko fiskusa dotyczące anonimowości wpłacających. Najpierw trzeba jednak sprawdzić, czy wpłaty były rzeczywiście dobrowolne i nieodpłatne, czy wpłacający nie otrzymywali niczego w zamian oraz czy donejty nie pozostawały w ścisłym związku z działalnością gospodarczą twórcy. Wyrok zapadł w indywidualnej sprawie interpretacyjnej i nie zmienia automatycznie sytuacji wszystkich podatników. Szczególnej ostrożności wymagają przypadki, gdy osoba posiada własne interpretacje indywidualne. Przy ewentualnej korekcie trzeba też pamiętać, że uznanie wpłat za darowizny nie oznacza automatycznie braku podatku. Nadal znaczenie ma wartość wpłat od konkretnego darczyńcy i możliwość ich przypisania do poszczególnych osób. Dlatego korekta powinna być poprzedzona indywidualną analizą. ©℗

Rozmawiał **Mariusz Szulc**

Fundacja rodzinna: szef KAS zakwestionował próbę omijania mechanizmu proporcji

PIT

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

Sztuczne działanie, którego celem jest wypłacanie beneficjentom fundacji rodzinnej świadczeń całkowicie zwolnionych z PIT, jest niedozwoloną optymalizacją – stwierdził po raz kolejny szef Krajowej Administracji Skarbowej. Z tego powodu odmówił wydania opinii zabezpieczającej przed zastosowaniem klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania.

Odmowa dotyczy planowanych działań, w których najpierw miało dojść do podwyższenia kapitału spółki z o.o., a nowe udziały miały objąć fundacje rodzinne według ich wartości nominalnej. Następnie dotychczasowy wspólnik miał dobrowolnie umorzyć wszystkie swoje udziały bez wynagrodzenia.

W wyniku tych działań miały się pojawić korzyści podatkowe. Polegałyby one na:

- braku przychodu: po stronie wspólnika z tytułu zbycia udziałów w celu umorzenia bez wynagrodzenia, po stronie spółki z o.o. z tytułu nabycia udziałów własnych oraz po stronie fundacji rodzinnych z tytułu nabycia udziałów,
- zwolnieniu z CIT dywidend otrzymywanych przez fundacje rodzinne od spółki z o.o.,
- zwolnieniu z PIT świadczeń wypłacanych fundatorom przez fundacje rodzinne,
- braku PCC przy objęciu udziałów.

Celem planowanych działań miała być natomiast reorganizacja grupy spółek i uproszczenie struktury właścicielskiej, dywersyfikacja ryzyka operacyjnego i sukcesja majątków rodzinnych.

To jednak nie przekonało szefa KAS, który odmówił wydania opinii zabezpieczającej. Organ uznał, że skoro udziały można było po prostu przekazać fundacjom w darowiźnie, a tego nie zrobiono, to wybrany, bardziej skomplikowany mechanizm miał przede wszystkim przynieść korzyść podatkową.

Organ zwrócił uwagę, że takie działania spowodowałyby, że przyrost wartości udziałów fundacji rodzinnych w spółce z o.o. wynikający z umorzenia udziałów nie zostałby wykazany w ich spisach mienia, o których mowa w art. 28 ustawy o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 326).

Szef KAS wyjaśnił, że miało to na celu świadome obejście mechanizmu proporcji z art. 27 ust. 4 ustawy o fundacji rodzinnej. Przypomnijmy, że proporcja mienia wniesionego do fundacji rodzinnej decyduje o zakresie zwolnienia z PIT dla beneficjentów z najbliższej rodziny (w tym fundatorów). Jeżeli fundatorami są osoby z zerowej grupy podatkowej (małżonek, wstępny, zstępny, pasierb, rodzeństwo, ojczym lub macocha), to dla potrzeb zastosowania zwolnienia z PIT można sumować proporcję wartości przekazanego mienia. Jeżeli więc mienie wniosły osoby z najbliższego grona rodziny, to proporcja wynosi 100 proc., co oznacza, że wypłata z fundacji rodzinnej w całości będzie zwolniona z PIT.

– Dlatego też, chociaż nie jest to wprost wskazane w informacji o odmowie wydania opinii, można wywnioskować, że udziałowcem spółki z o.o. była osoba spoza najbliższej rodziny fundatora, np. ciotka, teściowie, szwagier – tłumaczy Paweł Tomczykowski, partner zarządzający w kancelarii Tomczykowski Tomczykowska. Wyjaśnia, że wniesienie udziałów w formie darowizny sprawiłoby, że fundator i pozostali beneficjenci od części wypłacanych przez fundację świadczeń musieliby zapłacić PIT. Przykładowo, jeżeli wniesione w darowiźnie przez ciotkę udziały stanowiłyby połowę majątku fundacji, to wypłata dla fundatora w połowie byłaby opodatkowana 10-proc. PIT.

– Zastosowanie zwolnienia w pełnym zakresie – zamiast proporcjonalnym – jest tym samym bezpośrednim skutkiem obejścia mechanizmu z art. 27 ust. 4 ustawy – przyznaje Paweł Tomczykowski. Taka właśnie korzyść podatkowa, w postaci pełnego zwolnienia z PIT świadczeń fundatora, jest według szefa KAS sprzeczna z przedmiotem i celem art. 21 ust. 1 pkt 157 ustawy o PIT. ©℗

Odmowa wydania opinii zabezpieczającej przez szefa KAS z 2 czerwca 2026 r., sygn. DKP2.8082.11.2025 (opublikowana 31 sierpnia)

eprasa.pl 5f12ee4c12

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.747.3.3.2026.MM

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego

o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zawiadamiam, że na wniosek Tauron Dystrybucja S.A. z 27 lipca 2026 r. (uzupełniony 18 sierpnia 2026 r.) **Wojewoda Opolski w dniu 28 sierpnia 2026 r. wydał decyzję nr IN.I.747.3.2.2026. MM o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Przebudowa linii 110 kV Hajduki – Grodków z odczepem do stacji Bielice."** (na terenie gmin: Pakosławice, Łambinowice)

Inwestycja w zakresie objętym przedmiotową decyzją polegać będzie na:

- **rozbiórce istniejących napowietrznych przewodów linii 110 kV łączących Stację Elektroenergetyczną 110 kV Hajduki w miejscowości Nysa ze Stacją elektroenergetyczną 110 kV Grodków w miejscowości Grodków, wraz z odczepem linii w rejonie miejscowości Makowice, w kierunku Stacji elektroenergetycznej 110 kV Bielice w miejscowości Bielice;**
- **rozbiórce części istniejących słupów napowietrznej linii 110 kV relacji SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków;**
- **budowie nowych słupów napowietrznej linii 110 kV relacji SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków – zastępujących słupy podlegające rozbiórce;**
- **budowie napowietrznych odcinków linii 110 kV łączących SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków wraz z odczepem linii w rejonie miejscowości Makowice, w kierunku SE 110 kV Bielice, wraz z traktem światłowodowym**

Przedsięwzięcie zakłada budowę nowej linii napowietrznej, a następnie rozbiórkę istniejącej linii napowietrznej 110 kV. W wyniku realizacji prac, nie ulegną zmianie charakterystyczne parametry urządzenia: długość linii (40 km) oraz jej napięcie znamionowe. Oś linii nie zostanie przesunięta, ponieważ lokalizacja słupów załomowych zostanie utrzymana. Przewiduje się, że słupy przelotowe będą każdorazowo zlokalizowane w osi istniejącej linii bez zmiany trasy linii. Nie dojdzie do zmiany dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu w obszarze realizacji przedsięwzięcia. Część słupów przelotowych zostanie rozebranych, a w ich miejsce lub w ich sąsiedztwie, bez zmiany osi linii, wybudowane zostaną nowe stanowiska słupów.

Zgodnie z wnioskiem ww. inwestycja realizowana będzie na nieruchomości oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków:

Powiat Nyski:
Jednostka ewidencyjna - 160708_2 Pakosławice:
Obręb 0006 Pakosławice:
505/4 (OP1N/00017046/0), 505/3 (OP1N/00062103/8),
Obręb 0007 Prusinowice:
761 (OP1N/00038936/9), 7 (OP1N/00038533/4), 8 (OP1N/00007984/4), 9 (OP1N/00019469/5), 10 (OP1N/00032815/3), 762 (OP1N/00038936/9), 48/3 (OP1N/00080984/9), 764 (OP1N/00076700/4), 955 (OP1N/00080024/2), 886 (OP1N/00024673/6), 969 (OP1N/00061393/0), 968 (OP1N/00069416/4), 121/5 (OP1N/00085799/0), 780 (OP1N/00038936/9), 781 (OP1N/00076738/9), 782 (OP1N/00038936/9), 139 (OP1N/00007975/8), 140 (OP1N/00079082/6), 141 (OP1N/00007094/8), 785/1 (OP1N/00038936/9), 248/1 (OP1N/00007050/8), 245/3 (OP1N/00050970/9), 245/1 (OP1N/00050970/9), 244 (OP1N/00037665/1), 243/2 (OP1N/00028727/8), 243/1 (OP1N/00032238/4), 242 (OP1N/00076825/6), 241/2 (OP1N/00085799/0), 241/1 (OP1N/00007094/8), 240/2 (OP1N/00085799/0), 240/1 (OP1N/00085799/0), 239/2 (OP1N/00085799/0), 239/1 (OP1N/00028121/0), 238 (OP1N/00082021/5), 237 (OP1N/00076825/6), 236 (OP1N/00050970/9), 235/1 (OP1N/00028121/0), 235/2 (OP1N/00085799/0), 793 (OP1N/00038936/9), 340/5 (OP1N/00046316/6), 340/4 (OP1N/00046316/6), 340/3 (OP1N/00046316/6),
Jednostka ewidencyjna - 160704_2 Łambinowice:
Obręb 0005 Lasocice:
243/48 (OP1N/00081184/8), 243/53 (OP1N/00048704/7), 243/57 (OP1N/00048704/7), 15 (OP1N/00041150/9), 6/16 (OP1N/00078753/4), 6/13 (OP1N/00065180/2), 6/17 (OP1N/00048704/7), 372 (OP1N/00041150/9), 254/2 (OP1N/00061947/9), 255 (OP1N/00062648/0), 256 (OP1N/00009985/5), 257/1 (OP1N/00009985/5), 257/2 (OP1N/00068471/0), 379 (OP1N/00068471/0), 263/1 (OP1N/00068471/0), 375 (OP1N/00041150/9), 431 (OP1N/00079987/0), 436 (OP1N/00079987/0), 439 (OP1N/00076544/2),
Obręb 0003 Drogoszów:
78 (OP1N/00081260/5), 77 (OP1N/00077449/3), 221 (OP1N/00012805/4), 178 (OP1N/00041151/6), 79/1 (OP1N/00034419/1), 79/4 (OP1N/00002941/6), 220 (OP1N/00002941/6),
Obręb 0001 Bielice:
284/1 (OP1N/00032926/4), 285 (OP1N/00035816/1), 286 (OP1N/00082757/3), 580 (OP1N/00041149/9), 288/2 (OP1N/00001821/2), 570/2 (OP1N/00076830/4), 324/1 (OP1N/00030461/2), 325/4 (OP1N/00030461/2), 327/4 (OP1N/00041671/7), 681 (OP1N/00078335/8), 238 (OP1N/00001883/4), 236 (OP1N/00001882/7), 230/2 (OP1N/00033240/8), 230/1 (OP1N/00072281/2), 229 (OP1N/00079695/6), 228/1 (OP1N/00080088/8), 228/2 (OP1N/00041149/9), 227 (OP1N/00051350/4), 226/2 (OP1N/00082599/7), 226/1 (OP1N/00043590/9), 218 (OP1N/00001892/0), 217/3 (OP1N/00072281/2), 705 (OP1N/00016516/9),
*w nawiasie nr. księgi wieczystej

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy ww. decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Opolskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), w związku z art. 10 ust. 1 oraz 2a ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Opolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, ul. Piastowska 14, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim kontakcie telefonicznym 77 45 24 565, 77 45 24 130.

WI-V.747.5.8.2026.ZS.o

Gdańsk, 3 września 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r., poz. 1199) zwanej dalej „u.i.s.p." oraz art. 49 i 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Pomorski zawiadamia,

że zostało wniesione odwołanie od decyzji Wojewody Pomorskiego nr WI-V.747.5.8.2026.ZS z dnia 9 lipca 2026 r. o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn.:

„Budowa linii 400 kV Gdańsk Błonia – Olsztyn Mątki na terenie województwa pomorskiego tj. na odcinku od SE Gdańsk Błonia do słupa nr 133 (wraz ze słupem)", na działkach ewidencyjnych:

W Mieście Gdańsk:

- Obręb 0136 136: 18, 20, 21, 22, 23,
- Obręb 0301 301S: 168/1, 176/4, 176/5, 177/4, 177/5, 202/1, 202/2, 203/1, 203/2, 204/10, 204/11, 204/12, 204/4, 204/6, 204/7, 204/8, 204/9, 205/3, 282/4, 282/5, 283/4, 283/5, 283/6, 283/7, 285/7, 298/1, 299/1, 300/1, 300/2, 301/1, 302/1, 305/3, 306/2, 306/3, 307/2, 307/3, 363/2,

W powiecie gdańskim:
W gminie Cedry Wielkie:

- **Obręb 0001 Błotnik:** 106, 201, 202/2, 204/2, 205/2, 206/2, 206/3, 218/59, 218/61, 218/63, 218/72, 220/6, 220/7, 223, 226, 228,
- **Obręb 0002 Cedry Małe:** 62,
- **Obręb 0003 Cedry Wielkie:** 269, 297/10, 297/5, 297/9, 299,
- **Obręb 0004 Długie Pole:** 134/1, 134/2, 136, 249/16, 249/17, 66,
- **Obręb 0005 Giemlice:** 235, 238/1, 238/2, 239,
- **Obręb 0006 Kiezmark:** 12/3, 12/4, 13/2, 14/2, 15, 16, 189/1, 189/2, 19, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 20, 200, 218/13, 218/14, 218/8, 22, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 232, 233/11, 233/4, 24, 25, 45/13,
- **Obręb 0007 Koszwały:** 134, 146, 152, 154, 156, 163/1, 177/1, 178, 179, 180, 189, 190, 191/4, 192/6, 192/8, 199, 200, 201, 203/2, 203/3, 203/5, 204, 206/2, 206/5, 207, 208/2, 209, 210, 213, 214/2, 214/3, 214/7, 215,
- **Obręb 0008 Leszkowy:** 1, 10, 109, 11, 110, 111, 112/1, 112/2, 114, 115, 116, 119, 12, 120, 13, 14, 149, 15, 17/2, 18, 19, 20, 21, 23, 237/1, 237/2, 238/1, 24, 255/1, 255/2, 255/3, 255/4, 255/5, 255/6, 256, 257, 258/1, 258/2, 259, 26, 260/1, 260/2, 261, 265, 27, 28, 29, 31, 45, 46, 47, 48, 49/10, 49/2, 49/4, 49/6, 49/7, 49/9, 50, 51/1, 51/2, 52, 9,
- **Obręb 0012 Trzcinisko:** 114, 115/1, 115/2, 139/2, 140, 141/4, 142/6, 143/1, 143/2, 144/3, 144/4, 145, 146, 152, 158, 159, 160, 161, 163/1, 163/2, 164, 165/3, 165/4, 165/8, 166/2, 167/10, 167/11, 167/12, 167/15, 167/16, 167/5, 167/9, 168, 169, 172,

W gminie Pruszcz Gdański:

- **Obręb 0005 Bogatka:** 1/3, 106, 108, 109/2, 109/3, 110/13, 110/16, 110/17, 110/7, 110/8, 110/9, 111/3, 20/2, 20/3, 21/2, 21/4, 21/5, 21/7, 21/8, 21/9, 22/1, 22/3, 23, 25/3, 27, 28/1, 29, 30, 31, 32, 43, 47, 48, 49, 50/1, 50/2, 69/17, 69/19, 70,
- **Obręb 0009 Przejazdowo:** 105/12, 105/8, 105/9, 106/1, 106/10, 106/11, 106/12, 106/13, 106/2, 106/5, 106/7, 106/9, 107, 108/3, 108/9, 11/3, 112/2, 113/1, 113/2, 114, 115/1, 116/4, 123, 124/13, 124/14, 124/16, 124/18, 124/22, 124/31, 125/10, 125/11, 125/4, 125/8, 126/1, 126/3, 126/6, 127/1, 127/3, 127/5, 20/2, 20/3, 21/1, 24/7, 24/8, 254/2, 31/3, 32/1, 32/2, 34, 35/11, 35/9, 37, 38/3, 38/4, 39/1, 39/2, 39/30, 39/32, 40/1, 40/2, 41, 42/1, 42/2, 43, 44, 45, 48/3, 67/4, 74, 77/19, 77/50, 90/15, 90/17, 90/18, 90/25, 90/7, 90/9, 91/10, 91/11, 91/12, 91/7, 91/8, 91/9, 92/2, 92/3, 92/4, 92/5, 92/6, 93/5, 93/6, 95/14, 95/19, 95/25, 95/26, 95/31, 95/32, 95/37, 95/39, 95/41, 95/42,
- **Obręb 0011 Dziewięć Włók:** 105/7, 107/1, 67/12, 67/8, 70/10, 70/2, 70/3, 70/7, 70/8, 70/9, 71/2, 71/3, 71/4, 71/6, 71/8, 72/10, 72/2, 72/3, 72/4, 72/8, 74/1, 74/3, 75/11, 75/13, 75/15, 75/17, 75/18, 76/4, 79/3, 86/1, 89/43, 89/74,
- **Obręb 0018 Wiślinka:** 153/1, 309/12, 309/13, 309/8, 310, 335/2, 336, 337, 338, 411/1, 411/2, 419, 420, 421, 423/1, 423/5, 425, 426, 427/12,

W powiecie malborskim:
W gminie Nowy Staw:

- **Obręb 0001 Brzózki:** 116, 26, 7,
- **Obręb 0006 Lipinka:** 1/1, 102, 103, 107, 111, 113, 2, 26, 27/2, 3/179, 38, 39, 4/2, 4/3, 45/3, 47/1, 55/2, 6/2, 6/3, 6/4, 6/5, 6/6, 74, 9/2,
- **Obręb 0007 Lubstowo:** 243, 244/1, 244/2, 245,
- **Obręb 0010 Myszewo:** 10, 15/8, 155, 156, 157, 16, 160, 161, 163, 167, 169, 170, 18, 3/2, 3/3, 6/1, 9,
- **Obręb 0011 Nidowo:** 1/1, 10/1, 4/1, 5/4, 5/5, 59/1, 6/3, 61/1, 61/2, 62/1, 62/2, 63/2, 63/3, 7/3, 8/3, 9/2, 9/3,
- **Obręb 0012 Półmieście:** 100/3, 100/4, 100/6, 96, 97, 98/3, 98/4, 99,
- **Obręb 0015 Świerki:** 1/29, 236, 4/4, 4/6,

W gminie Stare Pole:

- **Obręb 0015 Ząbrowo:** 138/2, 255, 256, 258, 262/1, 263/2, 263/3, 264/1, 265/11, 265/13, 265/14, 265/2, 265/7, 270, 271/19, 271/20, 271/23, 271/24, 271/25, 271/26, 271/27,

W powiecie nowodworskim:
W gminie Nowy Dwór Gdański:

- **Obręb 0006 Lubieszewo:** 14/1, 14/2, 20/1, 20/2, 21/70, 228, 229/3, 230, 243, 244/2, 244/3, 249/1, 249/3, 253, 29, 30, 31, 32, 33/1, 35/39, 35/40, 35/41, 35/42, 35/49, 35/50, 35/51, 35/52, 35/58, 35/59, 35/60, 35/61, 35/67, 35/80, 35/81, 36/10, 36/13, 36/16, 36/6, 36/7, 36/8, 36/9, 37, 38, 40, 41, 8,
- **Obręb 0007 Marynowy:** 187, 188, 217/1, 217/4, 222, 227/2, 228/1, 228/2, 230, 231, 232, 237, 238/1, 238/3, 238/4, 246, 247, 248, 249, 253, 254, 255, 256, 271, 272, 273, 289/4, 311, 333, 355, 390,
- **Obręb 0019 Tuja:** 121/39, 122, 131/1, 132, 133/3, 133/4, 134, 136/14, 136/15, 136/16, 137, 138, 72/10, 72/9, 73, 75,

W gminie Ostaszewo:

- **Obręb 0001 Gniazdowo:** 250, 251, 252/2, 306,
- **Obręb 0002 Jeziernik:** 241, 245/42, 246, 247, 249/3, 250, 251, 252, 253, 254, 257/1, 260,

Obręb 0005 Ostaszewo: 285, 286, 287, 386, 388, 389, 390, 391, 392, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 588, 594, 595, 627/2, 628/13, 628/14, 628/2, 628/3, 628/4, 629/35, 630.

Odwołanie wraz z aktami sprawy zostało przekazane w celu rozpatrzenia do Ministra Finansów i Gospodarki.

REKLAMA

Organizatorzy

Kup Bilet!

7. Kongres Biur Rachunkowych

29-30 / 09 / 2026



eprasa.pl 5f12ee4c12

Rada UE przyjęła, unijna reforma cła coraz bliżej

PRAWO UE Rada Unii Europejskiej zgodziła się na przyjęcie kompleksowej reformy unijnego systemu celnego. Zmiany **pozwolą konkurować z nieuczciwymi sprzedawcami** towarów z państw trzecich. Ułatwią też sam proces poboru cła

Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Reformę będzie jeszcze musiał formalnie przyjąć Parlament Europejski, co spodziewane jest we wrześniu 2026 r. Potem zostanie ona podpisana i opublikowana w Dzienniku Urzędowym UE. To jednak powinno być już wyłącznie formalnością.

W konsekwencji już od 1 listopada 2026 r. w życie powinna wejść opłata manipulacyjna w wysokości 2 euro (tzw. handling fee) pobierana od pozaunijnych paczek o wartości nieprzekraczającej 150 euro. Ma ona zrekompensować rosnące koszty administracyjne związane z obsługą celną takich przesyłek. Opłata manipulacyjna jest niezależna od wprowadzonego 1 lipca 2026 r. tymczasowego cła w wysokości 3 euro, jakim zostały obciążone paczki o niskiej wartości. O przygotowaniach i skutkach tej reformy pisaliśmy już szerzej na łamach DGP m.in. w artykule „Zakupy w zagranicznych sklepach podrożeją, a paczki mogą utknąć" (DGP nr 120/2026).

Przypomnijmy, że opłata obowiązuje wyłącznie tymczasowo, bo 1 lipca 2028 r. uchylone zostanie zwolnienie z cła dla przesyłek o wartości poniżej 150 euro. W konsekwencji zakupy w pozaunijnych sklepach internetowych będą obciążone zarówno cłem, jak i opłatą manipulacyjną.

W 2027 r. działalność rozpocznie unijna agencja celna z siedzibą w Lille (o lokalizację agencji walczyła wcześniej m.in. Warszawa). Ma ona analizować dane dotyczące importu i eksportu zawarte w jednej internetowej platformie, za pośrednictwem której przedsiębiorcy będą kontaktować się z unijną administracją celną. Bruksela przekonuje, że państwa członkowskie będą mogły dzięki temu lepiej identyfikować priorytetowe obszary kontroli towarów importowanych z państw trzecich. Chodzi nie tylko o cło, ale też spełnianie przez nie np. wymogów fitosanitarnych, związanych z przestrzeganiem prawa autorskiego czy też standardów bezpieczeństwa.

Kolejna zmiana może być istotna dla pozaunijnych platform internetowych, za których pośrednictwem konsumenci z UE kupują towary. Platformy mają być uważane za importera towaru, co oznacza, iż to one, a nie ich klient, będą odpowiedzialne za wszelkie formalności celne (w tym za zapłatę cła). Ponadto nieprzestrzeganie obowiązków celnych przez firmy działające w sektorze e-commerce będzie się wiązać z karami, które wynieść mogą nawet 6 proc. rocznej wartości importu towarów danej firmy z poprzedniego roku. Karą może być też utrata niektórych przywilejów celnych, a także ograniczenie dostępu do platform internetowych.

Wejście w życie unijnej reformy celnej oznacza też powstanie nowej kategorii przedsiębiorców, których celnicy będą uważać za szczególnie zaufanych (ang. trust and check traders). Firmy, które dostarczą celnikom kompleksowych informacji o przemieszczaniu i zgodności towarów oraz spełnią inne rygorystyczne kryteria, skorzystają w zamian z uproszczonych procedur celnych. Najbardziej wiarygodne firmy będą mogły w ten sposób wprowadzać swoje towary do obrotu w UE bez jakiejkolwiek aktywnej interwencji celnej – przekonuje Bruksela. ©℗

OPINIA

Unijna reforma cła ma zalety i wady



PIOTR SIENKIEWICZ
prezes agencji celnej Customs Clearance Services Poland

Przyjęty przez Radę UE pakiet reform zawiera kilka celnych pomysłów. I tak utworzenie centralnego hubu danych powinno umożliwić skuteczniejsze kontrolowanie przesyłek i zlikwidować zjawisko „turystyki celnej", czyli przenoszenia przez podmioty gospodarcze odpraw do tych krajów, których organy wykazują się największą pobłażliwością. Unijny Urząd ds. Celnych będzie zapewne dobrze służyć unifikacji działań organów celnych poszczególnych krajów, wśród których obecnie zdarzają się zadziwiające przypadki pomijania lub twórczej interpretacji przepisów prawa celnego UE. Jedyny element reformy, który już (częściowo) wszedł w życie, tj. zmiana podejścia do „przesyłek o niskiej wartości", już daje namacalne efekty – po raz pierwszy od wielu lat liczba przesyłek e-commerce wyraźnie spadła. Niestety, w założeniach reformy znajdują się również bardziej kontrowersyjne pomysły.

Nowe prawo celne UE wydaje się faworyzować globalne korporacje, dla których zaprojektowano specjalne przywileje związane ze statusem „Trust and check".

Z drugiej strony przedstawiciele pośredni, którzy już obecnie ponoszą odpowiedzialność solidarną za zobowiązania finansowe swoich mocodawców, w nowej rzeczywistości mają przejąć wszystkie obowiązki swoich klientów, co oznacza nie tylko ponoszenie odpowiedzialności finansowej, lecz także odpowiedzialności za przestrzeganie wszelkich innych przepisów stosowanych przez organy celne, np. wymogów związanych z bezpieczeństwem importowanych wyrobów. Na pocieszenie można dodać, że nowy unijny kodeks celny z września 2026 r. to znacznie lepszy projekt niż wersja Anno Domini 2023. Wielka w tym zasługa polskiej administracji celnej, której podczas polskiej prezydencji w UE udało się wprowadzić do oryginalnego projektu wiele poprawek, eliminujących lub łagodzących najbardziej absurdalne pomysły autorów pierwotnego dokumentu.

KOMUNIKAT

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.747.3.2.2026.MM

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego
o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji zakresie sieci przesyłowej

Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zawiadamiam, że na wniosek Tauron Dystrybucja S.A. z 6 lipca 2026 r. (uzupełniony 8 sierpnia 2026 r.) **Wojewoda Opolski w dniu 28 sierpnia 2026 r. wydał decyzję nr IN.I.747.3.2.2026.MM o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Przebudowa linii 110 kV Hajduki – Grodków z odczepem do stacji Bielice**
(na terenie gmin: Pakosławice, Skoroszyce, Grodków)
Inwestycja w zakresie objętym przedmiotową decyzją polegać będzie na:

- **rozbiórce istniejących napowietrznych przewodów linii 110 kV łączących Stację Elektroenergetyczną 110 kV Hajduki w miejscowości Nysa ze Stacją elektroenergetyczną 110 kV Grodków w miejscowości Grodków, wraz z odczepem linii w rejonie miejscowości Makowice, w kierunku Stacji elektroenergetycznej 110 kV Bielice w miejscowości Bielice;**
- **rozbiórce części istniejących słupów napowietrznej linii 110 kV relacji SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków;**
- **budowie nowych słupów napowietrznej linii 110 kV relacji SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków – zastępujących słupy podlegające rozbiórce;**
- **budowie napowietrznych odcinków linii 110 kV łączących SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków wraz z odczepem linii w rejonie miejscowości Makowice, w kierunku SE 110 kV Bielice, wraz z traktem światłowodowym**

Przedsięwzięcie zakłada budowę nowej linii napowietrznej, a następnie rozbiórkę istniejącej linii napowietrznej 110 kV. W wyniku realizacji prac, nie ulegną zmianie charakterystyczne parametry urządzenia: długość linii (40 km) oraz jej napięcie znamionowe. Oś linii nie zostanie przesunięta, ponieważ lokalizacja słupów załomowych zostanie utrzymana. Przewiduje się, że słupy przelotowe będą każdorazowo zlokalizowane w osi istniejącej linii bez zmiany trasy linii. Nie dojdzie do zmiany dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu w obszarze realizacji przedsięwzięcia. Część słupów przelotowych zostanie rozebranych, a w ich miejsce lub w ich sąsiedztwie, bez zmiany osi linii, wybudowane zostaną nowe stanowiska słupów.
Zgodnie z wnioskiem ww. inwestycja realizowana będzie na nieruchomości oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków:

Powiat Nyski:
Jednostka ewidencyjna - 160708_2 Pakosławice:
Obręb 0006 Pakosławice:
616/2 (OP1N/00038935/2), 576/8 (OP1N/00049343/5), 576/7 (OP1N/00060082/0), 626 (OP1N/00038935/2), 568 (OP1N/00040398/2), 613 (OP1N/00038935/2), 539 (OP1N/00003513/4), 540 (OP1N/00003873/5), 620 (OP1N/00076700/4), 521 (OP1N/00080777/5), 609/2 (OP1N/00065311/0), 460/2 (OP1N/00003503/1), 462 (OP1N/00003874/2), 463 (OP1N/00003499/9), 465 (OP1N/00017878/1), 464 (OP1N/00003504/8), 466 (OP1N/00049343/5), 468 (OP1N/00068857/0), 510 (OP1N/00038935/2), 507/2 (OP1N/00084874/3), 436/3 (OP1N/00068127/4), 508 (OP1N/00038935/2), 443 (OP1N/00068143/2), 539 (OP1N/00003513/4),
Obręb 0007 Prusinowice:
880 (OP1N/00038936/9), 374/2 (OP1N/00050970/9), 879/1 (OP1N/00038936/9), 381 (OP1N/00007020/9),
Jednostka ewidencyjna - 160709_2 Skoroszyce:
Obręb 0002 Chróścina:
636 (OP1N/00078764/4), 635 (OP1N/00078764/4), 619/1 (OP1N/00017004/4), 619/2 (OP1N/00032315/8), 621 (OP1N/00082960/9), 622 (OP1N/00017002/0), 620 (OP1N/00039022/6), 598 (OP1N/00036593/8), 597 (OP1N/00016979/2), 599 (OP1N/00036593/8), 596 (OP1N/00036593/8), 600 (OP1N/00039022/6), 580 (OP1N/00032451/3), 255 (OP1N/00054032/0), 259 (OP1N/00039022/6), 257 (OP1N/00032434/8), 249 (OP1N/00039022/6), 246 (OP1N/00083386/8), 242 (OP1N/00064146/5), 240 (OP1N/00016986/4), 239/3 (OP1N/00081620/7), 236 (OP1N/00039022/6), 235/3 (OP1N/00081620/7), 233 (OP1N/00039022/6), 232 (OP1N/00034526/4), 230/2 (OP1N/00082387/8), 229/2 (OP1N/00032315/8), 206 (OP1N/00039022/6), 203 (OP1N/00016986/4), 645/20 (OP1N/00075547/6), 645/17 (OP1N/00075547/6), 645/19 (OP1N/00079336/2), 628/2 (OP1N/00039022/6), 590/3 (OP1N/00039022/6), 582/2 (OP1N/00039022/6), 266/2 (OP1N/00039022/6),
Obręb 0005 Makowice:
364 (OP1N/00077452/7), 368 (OP1N/00038955/8), 502 (OP1N/00013590/0), 503 (OP1N/00035740/7), 504 (OP1N/00079343/4), 506 (OP1N/00077587/2), 509 (OP1N/00061491/7), 510 (OP1N/00038955/8), 517/1 (OP1N/00035740/7), 514 (OP1N/00011379/1), 470 (OP1N/00038955/8), 525 (OP1N/00035740/7), 526 (OP1N/00015786/5), 528 (OP1N/00038955/8), 531 (OP1N/00037617/0), 532 (OP1N/00077353/3), 458 (OP1N/00038955/8), 542 (OP1N/00077587/2), 541 (OP1N/00038955/8), 540 (OP1N/00011403/9), 539 (OP1N/00079181/0), 90 (OP1N/00038955/8), 92 (OP1N/00076105/3), 93 (OP1N/00076105/3), 94 (OP1N/00011363/6), 95 (OP1N/00013602/8), 688 (OP1N/00038955/8), 97 (OP1N/00068805/1), 98 (OP1N/00013602/8), 99 (OP1N/00067567/3), 100 (OP1N/00068805/1), 101 (OP1N/00011358/8), 103 (OP1N/00068805/1), 104/1 (OP1N/00068805/1), 104/2 (OP1N/00068805/1), 687 (OP1N/00038955/8), 41/1 (OP1N/00018731/6), 41/2 (OP1N/00018731/6), 40 (OP1N/00038955/8), 39 (OP1N/00011390/4), 24 (OP1N/00038955/8), 23/8 (OP1N/00084293/6), 23/9 (OP1N/00084325/0), 540 (OP1N/00011403/9),
Obręb 0009 Skoroszyce:
722 (OP1N/00040930/4), 529/1 (OP1N/00083384/4), 531/3 (OP1N/00083571/2), 723/1 (OP1N/00040930/4), 526 (OP1N/00036126/4), 716/1 (OP1N/00040930/4), 501 (OP1N/00069332/1), 806 (OP1N/00082225/5), 475 (OP1N/00049347/3), 707/2 (OP1N/00040930/4), 410 (OP1N/00034078/8), 744/2 (OP1N/00076297/5), 374 (OP1N/00066397/3), 373 (OP1N/00003251/9), 698/1 (OP1N/00063326/4), 317 (OP1N/00032780/8), 685/2 (OP1N/00040930/4), 318 (OP1N/00094878/4), 319 (OP1N/00048483/1), 321/4 (OP1N/00006062/8), 321/1 (OP1N/00033710/4), 320/1 (OP1N/00048483/1), 320/5 (OP1N/00040930/4), 320/2 (OP1N/00033710/4), 684/1 (OP1N/00040930/4), 320/4 (OP1N/00073059/4), 263 (OP1N/00003234/4), 684/4 (OP1N/00040930/4), 264/2 (OP1N/00052250/0), 697 (OP1N/00040930/4),
Obręb 0010 Stary Grodków:
130/3 (OP1N/00004920/7), 129 (OP1N/00083949/3), 289/1 (OP1N/00006423/7), 289/2 (OP1N/00085331/2), 476 (OP1N/00040931/1), 121 (OP1N/00010026/5), 123 (OP1N/00006462/2), 496/3 (OP1N/00076284/1), 273 (OP1N/00035037/6), 473 (OP1N/00040931/1), 281 (OP1N/00033243/9), 282 (OP1N/00006457/4), 503 (OP1N/00040931/1), 262 (OP1N/00028959/3), 441/1 (OP1N/00040931/1), 109/1 (OP1N/00089603/8), 256/2 (OP1N/00089603/8), 506 (OP1N/00040931/1), 256/3 (OP1N/00006451/2), 502 (OP1N/00040931/1), 250/4 (OP1N/00006457/4), 250/9 (OP1N/00093578/4), 250/7 (OP1N/00030302/0), 250/10 (OP1N/00032388/0), 501 (OP1N/00040931/1), 471 (OP1N/00040931/1), 248/1 (OP1N/00032388/0), 238/2 (OP1N/00032388/0), 440 (OP1N/00040931/1), 233/3 (OP1N/00031194/6), 216/1 (OP1N/00004915/9), 216/2 (OP1N/00019826/6), 463 (OP1N/00040931/1), 213 (OP1N/00065641/2), 211/2 (OP1N/00036577/0),
Powiat Brzeski:
Jednostka ewidencyjna – 160103_4 Grodków- miasto:
Obręb 0043 Grodków:
777/7 (OP1N/00048872/5), 789 (OP1N/00038754/9), 765/3 (OP1N/00077434/5), 785/4 (OP1N/00048872/5), 785/5 (OP1N/00096863/0), 781 (OP1N/00038754/9), 784 (OP1N/00038754/9), 766/9 (OP1N/00096863/0), 763 (OP1N/00032458/2), 762/16 (OP1N/00080707/4), 762/17 (OP1N/00086688/6), 762/15 (OP1N/00080707/4), 760/4 (OP1N/00095068/0), 760/2 (OP1N/00010703/5), 760/7 (OP1N/00092992/5), 760/1 (OP1N/00092993/2), 760/10 (OP1N/00094018/8), 523/4 (OP1N/00096650/4), 523/6 (OP1N/00001422/5),
Jednostka ewidencyjna – 160103_5 Grodków:
Obręb 0061 Nowa Wieś Mała:
34/2 (OP1N/00038693/3), 176/23 (OP1N/00041964/8),
Obręb 0068 Tarnów Grodkowski:
270/1 (OP1N/00077444/8), 268/3 (OP1N/00010701/1), 268/2 (OP1N/00082479/0), 268/1 (OP1N/00003171/4), 277 (OP1N/00095737/1), 239 (OP1N/00035135/3), 238/4 (OP1N/00003435/3), 238/3 (OP1N/00003480/3), 238/2 (OP1N/00003479/3), 238/1 (OP1N/00060144/3), 278 (OP1N/00095737/1), 234/1 (OP1N/00082474/5), 234/27 (OP1N/00082474/5),

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy ww. decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Opolskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.
Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), w związku z art. 10 ust. 1 oraz 2a ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu.
Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Opolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.
Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, ul. Piastowska 14, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim kontakcie telefonicznym 77 45 24 565, 77 45 24 130.

eprasa.pl 5f12ee4c12

Ustawa antygreenwashing uchwalona. Firmy dostały rok na przygotowania

OCHRONA KONSUMENTA Nowelizacja wdrażająca dyrektywę EmpCo **kończy epokę „eko" bez pokrycia:** własnych zielonych listków bez certyfikatu, neutralności klimatycznej liczonej kompensacją emisji i obietnic składanych na 2030 r. bez planu, jak je spełnić. Przepisy zaczną obowiązywać dopiero 27 września 2027 r.

Martyna Mroczek-Kowalik
martyna.mroczek-kowalik@infor.pl

W piątek Sejm uchwalił rządowy projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta (druk sejmowy nr 2799). Projekt przygotowany przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/825 – tzw. dyrektywę EmpCo, nazywaną też antygreenwashingową. W sprawozdaniu połączonych komisji, które trafiło pod głosowanie Sejmu, art. 3 przewiduje, że nowe przepisy wejdą w życie 27 września 2027 r. Rząd proponował 27 września 2026 r. – datę, od której, zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy, państwa członkowskie mają stosować jej przepisy. Termin transpozycji minął już 27 marca br., a Komisja Europejska wszczęła wobec Polski postępowanie naruszeniowe.

Koniec z „eko" bez pokrycia

Nowelizacja wprowadza nowe pojęcia: twierdzenie środowiskowe i ogólne twierdzenie środowiskowe, oznakowanie dotyczące zrównoważonego charakteru, system certyfikacji czy uznaną wysoką efektywność środowiskową. Twierdzeniem środowiskowym jest każdy komunikat – tekst, grafika, symbol, nazwa handlowa lub nazwa produktu – sugerujący, że produkt, marka albo sam przedsiębiorca pozytywnie wpływają na środowisko, nie wpływają na nie w ogóle albo szkodzą mu mniej niż konkurencja.

Katalog czarnych praktyk, czyli nieuczciwych w każdych okolicznościach, rozszerzono o 12 nowych pozycji. Zakazane będzie m.in. umieszczanie oznakowania dotyczącego zrównoważonego charakteru, które nie jest oparte na systemie certyfikacji ani nie zostało ustanowione przez organy publiczne, formułowanie ogólnego twierdzenia środowiskowego, gdy przedsiębiorca nie potrafi wykazać uznanej wysokiej efektywności środowiskowej, czy twierdzenie – uzasadniane kompensowaniem emisji gazów cieplarnianych – że produkt ma neutralny, ograniczony lub pozytywny wpływ na klimat.

Druga grupa zakazów dotyczy trwałości produktu – m.in. zatajania, że aktualizacja oprogramowania pogorszy działanie towaru, i prezentowania go jako nadającego się do naprawy, gdy tak nie jest. Praktyką wprowadzającą w błąd będą też deklaracje o przyszłej efektywności środowiskowej, np. neutralności klimatycznej, bez planu wykonania weryfikowanego przez niezależnego eksperta.

Zmiany w ustawie o prawach konsumenta (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1796 ze zm.) dotkną sprzedawców. Przed zawarciem umowy – w sklepie i w internecie – trzeba będzie w widoczny sposób poinformować klienta o odpowiedzialności za zgodność towaru z umową, w tym o co najmniej dwuletnim okresie jej trwania, z wykorzystaniem zharmonizowanej informacji, której wzór określa rozporządzenie wykonawcze KE 2025/1960.

Jeżeli producent udzielił bezpłatnej gwarancji trwałości obejmującej cały towar i dłuższej niż dwa lata, sprzedawca poinformuje o niej jednolitym w całej UE oznakowaniem, ale tylko wtedy, gdy producent udostępni mu taką informację. Dojdą też dane o minimalnym okresie aktualizacji oprogramowania oraz o możliwości naprawy.

Długa droga z wybojami

Sejmowe prace nad projektem nie przebiegały gładko. 29 lipca połączone komisje gospodarki i rozwoju oraz ochrony środowiska przeprowadziły jego pierwsze czytanie, ale nie przystąpiły do szczegółowego rozpatrzenia – ich prezydia poprosiły wnioskodawcę, czyli UOKiK, by jeszcze raz przemyślał proponowane rozwiązania. Stało się tak mimo wniosku premiera o skrócenie prac. PiS złożył wtedy wniosek o odrzucenie projektu.

Komisje wróciły do sprawy 2 września. Wniosek o odrzucenie upadł, a Łukasz Horbatowski (KO) zgłosił poprawkę przesuwającą wejście w życie o rok, by wszyscy producenci mogli się przygotować do nowych obowiązków.

2,77 mln
przedsiębiorców zostanie objętych regulacją

32,4 mln
konsumentów obejmą nowe przepisy (ludność Polski po 13. roku życia)

0 zł
szacowany **koszt regulacji dla budżetu,** dużych firm i sektora MŚP w perspektywie 10 lat

12 miesięcy
o tyle Sejm **przesunął wejście w życie** przepisów względem projektu rządowego

Poparło ją Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Sceptyczny był przedstawiciel UOKiK.

– Jestem jednoznacznie związany stanowiskiem ministra spraw zagranicznych i Komisji Europejskiej. Oficjalnie tej poprawki nie mogę poprzeć, natomiast w pełni rozumiem argumentację i pozostawiam tutaj decyzję komisji – mówił w Sejmie wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski.

Biuro Legislacyjne zaproponowało, by komisje wystąpiły do MSZ o opinię co do zgodności projektu z prawem UE. Poprawka została przyjęta.

Vacatio legis to nie okres przejściowy

Organizacje przedsiębiorców, które już od lipca domagały się przepisów przejściowych dla towarów wyprodukowanych przed wejściem ustawy w życie, uznały roczne przesunięcie za rozwiązanie połowiczne. Lewiatan, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Polska Federacja Producentów Żywności chciały, by do takich produktów stosować przepisy dotychczasowe; Pracodawcy RP postulowali dwuletni okres przejściowy. Po stronie biznesu stanęła wtedy Federacja Konsumentów, ostrzegając przed wzrostem marnowania żywności.

Ten sam postulat zgłosiło biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. W piśmie z 26 sierpnia Agnieszka Majewska, rzecznik MSP, uznała cel projektu za uzasadniony, ale wskazała, że zbyt krótkie vacatio legis i brak przepisów przejściowych mogą uderzyć w firmy z sektora MŚP, które – inaczej niż duzi gracze – mają ograniczone możliwości szybkiego zbycia towarów. Zaproponowała, by do produktów wprowadzonych do obrotu przez MŚP przed wejściem ustawy w życie stosować przepisy dotychczasowe, i uznała, że tak wąska zmiana nie naruszałaby dyrektywy.

Takiego przepisu Sejm jednak nie uchwalił. Przyjął jednak rozwiązanie, o które apelowała branża rolno-spożywcza, czyli roczne vacatio legis.

Doktor inż. Andrzej Gantner, wiceprezes zarządu i dyrektor generalny PFPŻ, która sama zabiegała o okres przejściowy, ocenia uchwalenie ustawy pozytywnie.

– Implementacja unijnej dyrektywy tworzy w miarę jasno określone ramy prawne dla stosowania dobrowolnych oświadczeń środowiskowych, w tym tych opartych na certyfikatach. Pozwoli to, przy zachowaniu rocznego vacatio legis, na weryfikację dotychczasowych oświadczeń i wzmocni wiarygodność działań prośrodowiskowych przedsiębiorców. W takich warunkach nabiorą one realnej wartości rynkowej – mówi w rozmowie z DGP. Jego zdaniem jest to również bardzo dobry krok dla konsumentów, którzy będą pewniejsi, że dany symbol czy dany kolor, czy certyfikat faktycznie ma swoje odzwierciedlenie w realnych działaniach prośrodowiskowych.

Rok vacatio legis to w ocenie Gantnera czas na dopasowanie opakowań, kolorów i komunikacji oraz na weryfikację systemów certyfikujących. Bez tego, jak mówi, wiele produktów trzeba by wycofać z półek albo narazić się na sankcje płynące z nowych przepisów zastosowanych wstecz. Za bardzo ważną uznaje też deklarację UOKiK dotyczącą współpracy z przedsiębiorcami w celu jak najlepszego wdrożenia przepisów. Urząd ma bowiem opracować katalog szczegółowych rekomendacji.

– Ten dodatkowy rok to nie jest rok dany przedsiębiorcom na bezkarność w zakresie greenwashingu. Absolutnie nie. Greenwashing w Polsce i w Unii Europejskiej jest zakazany i karalny – zastrzega wiceprezes PFPŻ. Na uwagę, że Polska tym bardziej nie zdąży z wdrożeniem, odpowiada, że vacatio legis wprowadziły też inne państwa.

– To jest dyrektywa, nie rozporządzenie. Trzeba ją wdrażać, ale wdrażając, trzeba zachować zdrowy rozsądek, tak aby nie narażać krajowej gospodarki na straty i marnowanie zasobów, w tym żywności – podkreśla nasz rozmówca.

Roczne przesunięcie pozytywnie ocenia też Marcin Tomczak, prawnik i założyciel ecommerce.legal.

– EmpCo nie jest zmianą, do której można się przygotować w kilka tygodni – komentuje. Jak podkreśla, nowe przepisy dotyczą nie tylko posługiwania się określeniami typu „ekologiczny" czy „zielony" i stosowania oznaczeń środowiskowych, lecz także informacji o trwałości produktów, możliwości naprawy, gwarancjach i okresie zapewniania aktualizacji oprogramowania.

– W wielu przedsiębiorstwach potrzebny będzie audyt kart produktów, reklam, treści na stronach internetowych, opakowań, stosowanych oznaczeń i certyfikatów, a także dokumentacji pozwalającej wykazać prawdziwość stosowanych twierdzeń środowiskowych. Przy dużym katalogu produktów albo dużych zapasach opakowań i materiałów marketingowych oznacza to realne koszty i miesiące pracy – mówi.

Tomczak zwraca przy tym uwagę, że dodatkowy czas dla biznesu jest potrzebny, ale potrzeba jego zapewnienia wynika również z opóźnienia samego procesu legislacyjnego. Projekt wpłynął do Sejmu dopiero 10 lipca, już po upływie terminu transpozycji.

– Dodatkowego roku nie traktowałbym jednak jako powodu do odłożenia przygotowań. Wręcz przeciwnie – zastrzega. I przypomina o sankcjach: prezes UOKiK może za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów nałożyć karę sięgającą 10 proc. obrotu, a unijny system przy rozległych naruszeniach transgranicznych wymaga kar w maksymalnej wysokości co najmniej 4 proc. rocznego obrotu w państwach objętych naruszeniem.

Ustawą zajmie się teraz Senat. ©℗

Określenia, których firmy nie będą mogły użyć bez ich udowodnienia:

- „przyjazne dla środowiska",
- „ekoprzyjazne",
- „zielone",
- „przyjazne dla natury",
- „ekologiczne",
- „poprawne środowiskowo",
- „przyjazne dla klimatu",
- „łagodne dla środowiska",
- „przyjazne pod względem emisji dwutlenku węgla",
- „efektywne energetycznie",
- „biodegradowalne",
- „oparte na surowcach pochodzenia biologicznego".

Źródło: OSR do projektu (lista przykładowa, katalog otwarty).

Etap legislacyjny
Ustawa uchwalona przez Sejm

eprasa.pl 5f12ee4c12

Co po Berku, czyli jak odbić TK

USTRÓJ Wiele wskazuje, że do podważenia prezesury Bogdana Święczkowskiego **rządzący będą chcieli wykorzystać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej** odnoszący się do Julii Przyłębskiej. Czy będzie to skuteczne działanie?

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl

Od momentu, kiedy Maciej Berek zrezygnował z funkcji ministra ds. nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu, do chwili jego wyboru na sędziego Trybunału Konstytucyjnego minął mniej niż miesiąc. I choć wybór oprotestowały największe organizacje pozarządowe, a wątpliwości oprócz prawników podnosili też koalicjanci, to plan premiera zmaterializował się. Nominację Berka na sędziego TK poparło na ostatnim posiedzeniu Sejmu 226 posłów przy większości bezwzględnej wynoszącej 219 osób. Margines był na tyle bezpieczny, że nie zaszkodziła mu nawet pomyłka, jaką ponoć był głos przeciw oddany przez lidera Nowej Lewicy, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kwestią otwartą pozostaje, czy ósmym kandydatem koalicji rządzącej, jako ten, który ma pomóc w odbiciu Trybunału – już niezależnie od oceny samego pomysłu – musiał być akurat Berek. Słychać głosy, że w zasadzie mógł to być ktokolwiek, bo każda z tych osób przeważyłaby liczbową szalę na korzyść nowych sędziów, a wybór byłego ministra był uwarunkowany głównie koniecznością odpowiedniego rozkładu sił wśród nich samych. Niezależnie od tego, w sytuacji, w której wybór byłego ministra przez Sejm stał się faktem, kluczowym pytaniem pozostaje to, co ma się wydarzyć po nim.

Święczkowski jak Przyłębska?

Jeden ze scenariuszy odbicia Trybunału Konstytucyjnego w rozmowie z DGP kreślił niedawno prezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dr Maciej Nowicki. Według niego reakcja władz na grudniowy wyrok TSUE z 2025 r. (sprawa C-448/23) wskazywała, że to właśnie to orzeczenie będzie najlepszą podstawą do podważenia prezesury Bogdana Święczkowskiego.

Co orzekł wówczas TSUE? Przede wszystkim stwierdził, że wyrokami TK z 2021 r. podważającymi pierwszeństwo prawa unijnego przed krajowym Polska naruszyła podstawowe zasady prawa UE. I uznał, że TK nie spełnia wymogów „niezawisłego i bezstronnego sądu". Ale odniósł się też do prezesury Julii Przyłębskiej, kwestionując sposób jej wyboru przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK – jej kandydaturę bowiem poparło zaledwie 5 spośród 14 sędziów TK, a aż 3 z tych 5 głosów pochodziły od dublerów. Zdaniem TSUE Przyłębska została więc przedstawiona prezydentowi jako kandydatka mniejszościowa, a – zgodnie z wyrokiem TK z 7 listopada 2016 r. (sygn. akt K 44/16) – art. 194 ust. 2 konstytucji wymaga, aby kandydaci, którzy trafią do prezydenta, byli rzeczywistymi kandydatami wyłonionymi przez ZO jako organ.

Jeśli uznać, że powołanie Przyłębskiej od początku było nieważne z mocy prawa, to nie miała ona kompetencji do zwołania posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK mającego na celu wyłonienie jej następcy, czyli Bogdana Święczkowskiego. W tym posiedzeniu, swoją drogą, również brali udział dublerzy.

Prezes HFPC podkreśla jednak, że obie sprawy różni jeden istotny fakt – podczas gdy w grudniu 2016 r. ZO nie podjęło formalnej uchwały o przedstawieniu kandydatów prezydentowi, to w grudniu 2024 r. już to zrobiło. Jego zdaniem trudno więc uznać, że sytuacja Święczkowskiego jest taka sama jak Przyłębskiej – w przypadku więcej niż jednego kandydata zawsze któryś z nich będzie „mniejszościowy" w sensie liczby głosów, ale najistotniejsze jest, że kandydatury zostały zaprezentowane prezydentowi przez ZO jako organ. W przypadku Przyłębskiej do kancelarii głowy państwa trafił natomiast jedynie protokół głosowania.

Alternatywnym scenariuszem jest uchylenie Święczkowskiemu immunitetu. To jednak, zdaniem Nowickiego, jest obarczone jeszcze większym ryzykiem ze względu na skalę wątpliwości proceduralnych.

– Jeżeli to jest droga do postępowania karnego, to koniec końców sąd karny będzie musiał stwierdzić, czy został uchylony immunitet – wskazuje. A jeśli przebieg ZO w tej sprawie będzie w jakikolwiek sposób kwestionowany, sąd jego zdaniem wcale nie musi się zgodzić co do tego, że immunitet został uchylony skutecznie.

Bez zabezpieczenia

Na ostatniej prostej przed wyborem Macieja Berka na sędziego TK opozycja liczyła jeszcze na pomoc samego TK. Grupa posłów PiS skierowała bowiem do niego wniosek, w którym wskazywała na „poważną lukę w prawie" dotyczącą odpowiedzialności byłego członka rządu przed Trybunałem Stanu.

– Sam wybór do TK nie może bowiem zwolnić byłego ministra z odpowiedzialności ani pozbawić Sejmu kompetencji do jej uruchomienia. Jednocześnie sędzia TK korzysta z konstytucyjnych gwarancji dziewięcioletniej kadencji, niezawisłości i immunitetu – tłumaczył w rozmowie z DGP poseł PiS Marcin Warchoł.

Zabezpieczenia jednak TK w tej sprawie nie udzielił. Nie powtórzyła się zatem sytuacja z wyborów sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, w przypadku których trybunał w ostatniej chwili wydał postanowienie zobowiązujące Sejm do powstrzymania się od dalszego procedowania w tej sprawie.

Na ten moment najsilniejszym argumentem przeciwko Berkowi wydaje się niejasna sytuacja wokół jego stażu jako radcy prawnego. Zdaniem szefa Kancelarii Prezydenta Zbigniewa Boguckiego wątpliwości co do tego, czy ten faktycznie wykonywał ten zawód przez wymagane 10 lat, a nie tylko był wpisany na listę radców, są tak daleko idące, że z powodów formalnych kandydatura nie powinna być po prostu procedowana. Jak wykazywał poseł PiS Paweł Jabłoński, jedynym udokumentowanym okresem wykonywania zawodu przez Berka było prowadzenie przez niego swojej kancelarii od listopada 2022 r. do grudnia 2023 r. „Poza okresem prowadzenia działalności gospodarczej wynikającym z CEIDG (Berek – red.) nie przedstawił żadnych umów cywilnoprawnych ani innych dowodów potwierdzających wykonywanie zawodu" – czytamy na stronie, która szczegółowo przedstawia wyniki kontroli poselskiej zainicjowanej przez posła. ©℗

Tryb powoływania prezesa Trybunału Konstytucyjnego

§ Art. 194 ust. 2 Konstytucji RP

„Prezesa i Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego".

§ Art. 11 ust. 10 i 11 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2393)

„Jako kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału, Zgromadzenie Ogólne przedstawia wszystkich sędziów Trybunału, którzy w głosowaniu, o którym mowa w ust. 8, otrzymali co najmniej 5 głosów".

„W przypadku, gdy wymaganą liczbę głosów, o której mowa w ust. 10, uzyskał tylko jeden sędzia Trybunału, Zgromadzenie Ogólne przedstawia jako drugiego kandydata na stanowisko Prezesa Trybunału tego sędziego Trybunału, który zdobył najwyższe poparcie wśród sędziów Trybunału, którzy nie uzyskali wymaganej liczby co najmniej 5 głosów".

Nie chcemy głodzenia Trybunału Konstytucyjnego

USTRÓJ

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl

55,16 proc. ankietowanych stoi na stanowisku, że kwestia finansowania nie powinna być sposobem nacisku na Trybunał Konstytucyjny. Wymuszenie zmian w sądzie konstytucyjnym taką metodą akceptuje tylko 21,05 proc. z nich.

Sondaż dotyczący ostatnich działań wokół Trybunału Konstytucyjnego dla Dziennika Gazety Prawnej 1–2 września metodą wywiadów online (CAWI) zrealizowała agencja SW Research. Ośmiuset ankietowanych musiało wybrać, które z przedstawionych stwierdzeń najlepiej oddaje ich opinię na temat decyzji o nieujęciu w projekcie budżetu państwa na przyszły rok środków na funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego.

Najwięcej, bo 28,10 proc. z nich, stoi na stanowisku, że sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym wymaga zmian, jednak kwestia jego finansowania nie powinna być sposobem na ich przeprowadzenie. Podobny odsetek, czyli 27,06 proc. badanych, uważa, że Trybunał Konstytucyjny jako organ konstytucyjny powinien mieć zapewnione środki na funkcjonowanie niezależnie od oceny jego działalności.

Ze stwierdzeniem, że brak środków na funkcjonowanie trybunału jest uzasadnionym sposobem na doprowadzenie do zmian wewnątrz tej instytucji, zgadza się co piąty badany (21,05 proc.). Znaczna część, bo aż 19,72 proc., nie ma wyrobionego zdania w tej sprawie, natomiast pozostałe 4,07 proc. ankietowanych wybrało odpowiedź „żadne z powyższych / mam inne zdanie".

W grupie najmłodszych ankietowanych (18–24 lata) przeważa stanowisko, że TK powinien mieć zagwarantowane środki niezależnie od tego, jak działa (39,4 proc.). Trend ten odwraca się w grupie wiekowej 50+, gdzie największe poparcie ma pogląd, że nieujęcie środków w budżecie jest uzasadnionym sposobem na wymuszenie zmian (29 proc.). Co ciekawe, poparcie dla odebrania finansowania jako uzasadnionej metody nacisku rośnie wraz z poziomem wykształcenia – od 5,1 proc. wśród osób z wykształceniem podstawowym do 26 proc. wśród osób z wykształceniem wyższym.

Dyskusja na temat ewentualnego odebrania środków TK wywiązała się po tym, jak Ministerstwo Finansów uznało, że projekt dochodów i wydatków Trybunału Konstytucyjnego nie został mu skutecznie dostarczony, ponieważ nie został przyjęty zgodnie z prawem, które wymaga uchwalenia projektu przez zgromadzenie ogólne sędziów TK. W opublikowanym niedawno piśmie do ministra finansów prezes TK Bogdan Święczkowski przyznał, że projekt był dwukrotnie poddany pod obrady ZO, jednak „na skutek obstrukcji dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie udało się zebrać kworum". Osiągnięcie progu odpowiedniej liczby sędziów, czyli 10 z 15, na ten moment wydaje się niemożliwe, zwłaszcza że prezes Święczkowski nie uznaje czwórki członków TK, która została wybrana przez obecną większość sejmową, a która nie złożyła ślubowania przed prezydentem.

Ostateczne losy finansów TK na przyszły rok rozstrzygną się w Sejmie. Zasadą jest bowiem, że budżety świętych krów – czyli instytucji, które swoje budżety opracowują samodzielnie – mogą być zmodyfikowane przez parlamentarzystów. W budżecie na 2025 r. w ten sposób obcięto już trybunałowi prawie 11 mln zł względem propozycji, która z niego wówczas wyszła. ©℗

eprasa.pl 5f12ee4c12

Sejm przyjął ustawę o reklamie politycznej. PKW zyska nowe kompetencje

TRANSPARENTNOŚĆ

Olga Łozińska
olga.lozinska@infor.pl

Ustanowienie nadzoru nad reklamą polityczną – to główny cel przyjętej dziś przez Sejm ustawy. Nowe kompetencje w tym zakresie otrzyma m.in. Państwowa Komisja Wyborcza.

Chodzi o ustawę o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach. Ma ona na celu wdrożenie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2024/900 w sprawie przejrzystości i targetowania reklamy politycznej.

Według unijnych przepisów, które już obowiązują, dostawcy usług reklamy politycznej muszą gromadzić w rejestrze informacje o reklamach politycznych. Mają się w nim znaleźć m.in. ceny takich materiałów, tożsamość i dane kontaktowe ich sponsorów. Te i inne określone w rozporządzeniu dane muszą być przechowywane na piśmie lub w formie elektronicznej przez siedem lat.

Każda reklama polityczna musi zawierać jasne i wyraźne oznaczenie, że jest to polityczny materiał reklamowy, podana ma być też tożsamość sponsora politycznego. W niektórych przypadkach będzie trzeba też zawrzeć oświadczenie, że w danym materiale zastosowano techniki targetowania. Wydawcy reklam politycznych muszą też składać sprawozdania o kwotach lub wartości innych korzyści uzyskanych za usługi, które świadczyli. Zapis ten nie dotyczy mikro oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

Zgodnie z przepisami przyjętej dzisiaj ustawy zadania w zakresie stosowania przepisów unijnego rozporządzenia oraz nadzorowania jego przestrzegania zostaną powierzone kilku organom.

Wiodącą funkcję pełnić ma jednak Państwowa Komisja Wyborcza. Ma być ona organem właściwym do nakładania administracyjnych kar pieniężnych za naruszenie przepisów rozporządzenia. Organami nadzoru mają być również prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W okresie kampanii referendalnej i ciszy przedreferendalnej oraz kampanii wyborczej i ciszy wyborczej – organem nadzoru będzie Państwowa Komisja Wyborcza.

Prezes UKE ma nadzorować przestrzeganie przepisów rozporządzenia przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie z kolei sprawować nadzór nad dostawcami usług medialnych oraz platform udostępniania wideo (usług VoD).

Ustawa przesądza również, że pilnować przestrzegania przepisów rozporządzenia w zakresie ochrony danych osobowych na potrzeby targetowania reklamy politycznej będzie prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Z kolei prezes UOKiK ma czuwać nad zapewnieniem ochrony konkurencji między podmiotami obrotu gospodarczego oraz przestrzeganiem praw konsumentów, do których będzie trafiać reklama polityczna.

Zgodnie z ustawą organy właściwe będą wszczynać postępowanie z urzędu, gdy powezmą wiadomość o możliwości naruszenia przepisów rozporządzenia, a także na wniosek. UKE, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz UOKiK będą mogły np. wydawać ostrzeżenia skierowane do dostawców usług reklamy politycznej, nakazać zaprzestanie naruszeń i zobowiązać sponsorów lub dostawców usług reklamy politycznej do podjęcia kroków niezbędnych do zapewnienia zgodności ich działań z rozporządzeniem.

Jeśli naruszenie będzie poważne, organy te będą uprawnione do wystąpienia do Państwowej Komisji Wyborczej z wnioskiem o nałożenie administracyjnej kary pieniężnej. ©℗

Etap legislacyjny
Ustawa uchwalona przez Sejm

KOMUNIKATY

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 3 września 2026 r.
o wydaniu decyzji pozwolenia na rozbiórkę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Zgodnie z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2024 r. poz. 1222), - zwanej dalej ustawą,

zawiadamiam

że 2 września 2026 r. została wydana na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., z siedzibą w Warszawie, decyzja pozwolenia na rozbiórkę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu nr **72/26** znak: IR-V.7841.7.2026.10 dla inwestycji pn.

Rozbiórka stacji i unieczynnienie gazociągu wysokiego ciśnienia DN 100 o długości ok. 1116 m w ramach realizacji zadania pn.: „Likwidacja stacji Konarskie wraz z gazociągiem zasilającym"

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy decyzja o pozwoleniu na rozbiórkę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Informacje o treści ww. decyzji można uzyskać telefoniczne w godzinach: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00, bądź zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia czasu, miejsca i sposobu udostępnienia akt tel. 61-854-1486.

Treść decyzji została również zamieszczona na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od 7 września 2026 r.

Od przedmiotowej decyzji stronom postępowania administracyjnego służy odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji następuje od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **7 września 2026 r.,** tj. dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Obwieszczenie podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i urzędzie gminy właściwej ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 22 lutego 2019 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1839), oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 25 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 7 sierpnia 2026 r., znak: DLI-II.7620.2.2026.JK.7, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Pomorskiego z dnia 5 stycznia 2026 r., znak: WI-V.747.1.24.2025.JP, o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w sektorze naftowym pn.: „Przystosowanie nitek rezerwowych do możliwości wykonywania czyszczenia oraz inspekcji tłokami, zadanie nr 2: Przystosowanie rurociągu rezerwowego DN 800 pod Martwą Wisłą na odcinku SZ19 – SZ-20 do możliwości wykonywania czyszczenia oraz inspekcji tłokami".

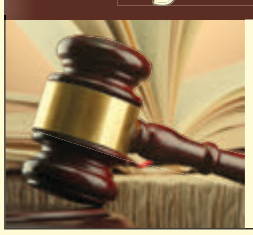
Z treścią decyzji z dnia 7 sierpnia 2026 r. wraz z załącznikami i aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10:00 do 14:30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 22 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 14.30, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty, oraz w urzędzie gminy właściwej ze względu na lokalizację inwestycji, tj. w Urzędzie Miasta Gdańsk.

Na decyzję Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 7 sierpnia 2026 r. przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wnoszona za pośrednictwem Ministra Finansów i Gospodarki, w terminie 30 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu tej decyzji uważa się za dokonane. Zawiadomienie o wydaniu decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 7 sierpnia 2026 r. uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii obwieszczenia informującego o wydaniu ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 7 sierpnia 2026 r.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 7 września 2026 r.

AUTOPROMOCJA

Ogłoszenia sądowe



WWW.IKOMUNIKATY.PL

Ewa Gromek-Tyburska
ewa.gromek@infor.pl
tel. +48 510 024 764

Sądy dostaną więcej informacji o inwigilacji

SŁUŻBY

Olga Łozińska
olga.lozinska.infor.pl

Sejm przyjął w piątek większość poprawek Senatu do ustawy wzmacniającej nadzór sądowy nad kontrolą operacyjną. Teraz dokument trafi na biurko prezydenta.

Ustawa wprowadza m.in. obowiązek informowania sądu o wynikach kontroli operacyjnej po jej zakończeniu, a na jego żądanie również o przebiegu tej kontroli w trakcie jej trwania (sąd otrzymuje wtedy zebrane w toku kontroli materiały). Nowe przepisy przyznają również sądowi i prokuratorowi uprawnienia do wydania w każdym czasie postanowienia o zakończeniu inwigilacji. Wprowadzony zostanie też obowiązek informowania sądu o wykonaniu zarządzenia o zniszczeniu materiałów, których wykorzystanie w postępowaniu karnym jest niedopuszczalne.

Jedna z wprowadzonych przez Senat, a zaakceptowanych przez Sejm poprawek ma na celu wzmocnienie obowiązków sprawozdawczych, jeśli chodzi o to, w jaki sposób sądy wykonują swoje zadania w zakresie nadzoru nad kontrolą operacyjną. Zgodnie z nią prokurator generalny, przedstawiając Sejmowi i Senatowi jawną roczną informację o kontroli operacyjnej, będzie musiał poinformować m.in. o liczbie osób, co do których sąd zarządził kontrolę lub odmówił jej zarządzenia, a także wobec ilu osób sąd zażądał informacji o przebiegu kontroli w trakcie jej trwania. W sprawozdaniu mają się znaleźć także informacje m.in. o tym, wobec jakiej liczby osób sąd wydał postanowienie o zakończeniu kontroli operacyjnej.

Kolejna poprawka Senatu przyjęta przez Sejm pozwoli sądowi lub prokuratorowi żądać dodatkowych materiałów od służby, która składa wniosek o zgodę na zarządzenie kontroli operacyjnej.

Wprowadzone przez izbę wyższą i zaakceptowane przez posłów zmiany dotyczą również terminów wydania i wykonania zarządzeń o zniszczeniu materiałów z przeprowadzonej kontroli operacyjnej, które nie podlegają dalszemu wykorzystaniu w postępowaniu karnym. Odpowiednie służby, po zniszczeniu materiałów, będą musiały poinformować o tym sąd oraz właściwego prokuratora niezwłocznie, nie później niż w ciągu 14 dni od dnia wykonania zarządzenia. W tej grupie poprawek znalazła się też taka, która nakłada obowiązek zniszczenia niepotrzebnych materiałów przez służby niezwłocznie, ale nie później niż po trzech miesiącach. W niektórych przypadkach szef danej służby będzie mógł przesunąć zniszczenia o kolejne trzy miesiące. ©℗

Etap legislacyjny
Ustawa skierowana do podpisu prezydenta

eprasa.pl 5f12ee4c12

Kolejne podejście do decentralizacji obiecanej samorządom

ADMINISTRACJA Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji chce dać więcej kompetencji samorządom mimo sprzeciwu niektórych resortów. Prace się ciągną od wielu miesięcy, a **zmiany w najnowszej wersji projektu budzą wątpliwości**

Krzysztof Bałękowski
krzysztof.balekowski@infor.pl

Pierwsze postulaty decentralizacyjne – tzw. pakiet 1.0 – strona samorządowa przekazała rządowi jeszcze w listopadzie 2024 r. Do tej pory projektu nowelizacji nie udało się jednak skierować do Sejmu.

Więcej kompetencji

Sprzeciw części ministerstw był na tyle duży, że do projektu firmowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) udało się wpisać tylko kilka spośród kilkudziesięciu propozycji lokalnych włodarzy. Później uzupełniono je o elementy pakietu 2.0 (m.in. wprowadzenie podstawy prawnej do pobierania opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych i urządzeń cmentarnych).

W najnowszej wersji projektu pozostawiono większość z nich. Do najważniejszych należy m.in.: umożliwienie gminom i województwom samodzielnego określania zadań publicznych służących zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej, złagodzenie procedury nadzorczej wojewodów (to propozycja MSWiA), dopuszczenie zdalnego obradowania samorządowych komisji, zmiany w ustalaniu liczby mieszkańców (oderwanie jej od meldunków na rzecz liczby osób rzeczywiście zamieszkujących w danym miejscu), pozostawienie w rękach wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) decyzji co do liczby zastępców – dziś jest ona uzależniona od liczby mieszkańców gminy.

– Po prawie trzech latach obecnej kadencji dziwić może tak wąski zakres proponowanych zmian w ustrojowych ustawach samorządowych. Biorąc pod uwagę dotychczasowy czas pracy nad tym projektem, dość pesymistycznie należy oceniać szanse na powstanie w tej kadencji kolejnej ustawy deregulacyjnej dedykowanej samorządom – ocenia Maciej Kiełbus, partner zarządzający w Ziemski & Partners Kancelaria Prawna Kostrzewska, Kołodziejczak i Wspólnicy. Dodaje, że szczególnie rozczarowujący jest brak propozycji dotyczących procedury zmian granic gmin, chociaż zespół roboczy przy Narodowym Instytucie Samorządu Terytorialnego wypracował wyważone rozwiązania (m.in. ograniczenie zmian granic gmin do jednej w kadencji).

Nadzór wojewody i obrady

MSWiA chce, aby wojewoda – zamiast stwierdzania nieważności, jak jest dziś – mógł wezwać samorząd do usunięcia ewentualnych nieprawidłowości w uchwale w ciągu dwóch miesięcy. Organy samorządowe mają też mieć czas na wniesienie sprzeciwu od tego wezwania. Najpierw miało to być 14 dni, później wydłużono go do okresu obowiązywania wezwania, czyli dwóch miesięcy. W najnowszej wersji projektu MSWiA chce jednak dać wojewodom kompetencje do wskazywania terminu w treści wezwania.

– Ustawa nie określa przy tym ani jego minimalnej długości, ani nawet nie wymaga, aby był to termin odpowiedni czy uwzględniający charakter organu, do którego wezwanie jest kierowane – zwraca uwagę Aneta Gęsiarz-Krasucka, radca prawny, partner w Banasik Woźniak i Wspólnicy Kancelaria Radców Prawnych, współautorka innej koncepcji zmiany modelu nadzoru wojewodów nad samorządami, zaprezentowanej na początku 2024 r. przez Fundację Batorego. Według ekspertki ustawa powinna określać minimalny termin – np. nie krótszy niż 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Przypomina, że jeśli wezwanie zostanie skierowane do rady gminy czy powiatu, to zajęcie stanowiska będzie wymagało m.in. zwołania sesji.

– Organ nadzoru może natomiast – przynajmniej w świetle obecnego brzmienia przepisu – wyznaczyć termin, który w praktyce będzie bardzo trudny albo wręcz niemożliwy do dochowania – dodaje Aneta Gęsiarz-Krasucka.

Rzecznik praw obywatelskich ma z kolei wątpliwości co do umożliwienia komisjom rad gmin i powiatów oraz sejmików województw obradowania w trybie zdalnym. Zwraca uwagę na to, że może to utrudnić dostęp do informacji publicznej, ponieważ MSWiA nie precyzuje, w jaki sposób dostęp do posiedzeń zyskiwaliby mieszkańcy, obserwatorzy. Zwraca uwagę, że projektodawcy w uzasadnieniu powołują się na okres pandemii COVID-19, podczas której zdalne obrady zdały egzamin. Wtedy to jednak sądy przyjęły, że specustawa dopuściła ograniczenie jawności działań gminy i była podstawą odmawiania udziału w obradach obserwatorom.

„Projektowane przepisy są więc niejednoznaczne, co w razie ich przyjęcia może doprowadzić do wielu sporów, także sądowoadministracyjnych" – argumentuje RPO. Eksperci ostrzegają też przed możliwym zjawiskiem wykluczenia cyfrowego.

– Osoby nieposiadające możliwości technicznych uczestnictwa w komisjach zdalnych nie mogą się stać obywatelami drugiej kategorii. JST powinny zapewnić tego typu osobom możliwości udziału online w swoich siedzibach – uważa Maciej Kiełbus.

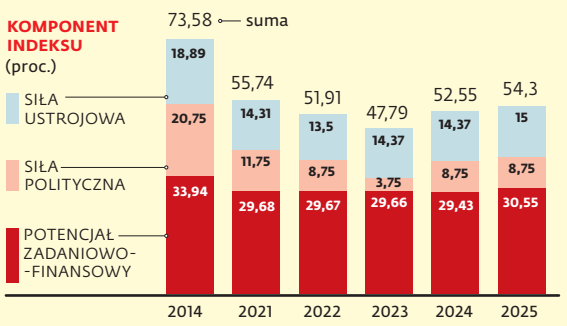
Zarządzanie ruchem

Chociaż poprzednia wersja projektu zyskała akceptację strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, to istotne zastrzeżenie dotyczyło zasad zarządzania ruchem na drogach publicznych. Powiaty chciały przesądzić, że marszałek województwa, starosta czy prezydent miasta mogą robić to przy pomocy zarządów dróg. Dziś sprzeciwiają się temu organy nadzoru, które przekonują, że ustawodawca wykluczył łączenie kompetencji zarządzania drogami z zarządzaniem ruchem na nich. W pierwotnym projekcie przepis skonstruowano w ten sposób, że takie działanie byłoby w ogóle wykluczone. Teraz zarządzanie ruchem przez zarząd drogi będzie możliwe, ale pod warunkiem wydzielenia w tym celu oddzielnej komórki.

– Propozycja wydzielenia odrębnej komórki do zarządzania ruchem jest niezrozumiała, bo w żaden sposób nie wpływa na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Narzuca jedynie samorządom ograniczenia organizacyjne. Nie powinno tak być w projekcie prezentowanym jako wyjście naprzeciw postulatom JST – komentuje dr Grzegorz P. Kubalski, zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich. Dodaje, że poprawki do projektu zostaną zgłoszone na etapie prac parlamentarnych. ©℗

Relacje na linii rząd–samorząd dalekie od oczekiwanych

Według „Indeksu samorządności 2025", przygotowanego przez Fundację Batorego, po dwóch latach rządów ekipy Donalda Tuska pozycja samorządów nieco wzrosła, ale wynik jest daleki od tego z 2014 r.



Źródło: Fundacja im. Stefana Batorego RM ©℗

Etap legislacyjny
Projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym i ustawy o samorządzie województwa oraz niektórych innych ustaw dotyczących jednostek samorządu terytorialnego został ponownie przekazany do konsultacji

Wojewódzki zespół powinien poinformować, jak się ubiegać o świadczenie wspierające

ORZECZENIE

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

W decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia wydanej przez wojewódzki zespół ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) powinna znaleźć się informacja, jak osoba niepełnosprawna ma dalej postępować, aby uzyskać świadczenie wspierające.

Taki pogląd przedstawił Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, który zajmował się sprawą sporu o początkowy moment wypłaty świadczenia wspierającego. Jedną z jego stron była niepełnosprawna kobieta, która w lipcu 2024 r. złożyła do WZON wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia. 7 grudnia 2024 r. zespół wydał decyzję, w której określił go na 78 pkt. Skarżąca wystąpiła do WZON o ponowne rozpatrzenie sprawy, a ten 14 lutego 2025 r. wydał decyzję utrzymującą to wcześniejsze rozstrzygnięcie w mocy. Ta decyzja została kobiecie doręczona dopiero 23 kwietnia 2025 r., a 30 czerwca tego samego roku kobieta złożyła w ZUS wniosek o świadczenie wspierające.

Zakład przyznał jej prawo do niego od czerwca 2025 r., z czym skarżąca się nie zgodziła, bo jej zdaniem powinna otrzymać świadczenie, poczynając od lipca 2024 r. Złożyła więc odwołanie do prezesa ZUS. Zostało ono jednak rozpatrzone negatywnie, a organ rentowy powołał się przy tym na przekroczenie terminu wskazanego w art. 26 ustawy z 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 873). Zgodnie z nim jeżeli w ciągu trzech miesięcy od wydania przez WZON decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia zostanie złożony wniosek o świadczenie wspierające, to jest ono przyznawane od miesiąca złożenia wniosku w WZON. Tymczasem gdy skarżąca zgłosiła się do ZUS, upłynęły już ponad cztery miesiące.

Kobieta odwołała się od tej decyzji do Sądu Okręgowego w Rzeszowie, argumentując, że działała w dobrej wierze i przekonaniu, że dotrzymała terminu trzech miesięcy od czasu uprawomocnienia się decyzji o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Jednak jej odwołanie zostało oddalone. Sąd pierwszej instancji uznał, że wprawdzie WZON ani w pierwszej, ani drugiej swojej decyzji nie zawarł pouczenia dotyczącego dalszego postępowania przed ZUS, ale takiego obowiązku nie nakłada na niego ustawa o świadczeniu wspierającym.

Od tego wyroku skarżąca złożyła apelację, w której podnosiła, że WZON nie dostarczył jej decyzji utrzymującej 78 pkt potrzeby wsparcia niezwłocznie, tylko zrobił to dopiero po 68 dniach, co znacznie skróciło czas, jaki miała na terminowe złożenie wniosku w ZUS. Sąd Apelacyjny stwierdził, że była ona zasadna, i zmienił wyrok pierwszej instancji, przyznając prawo do świadczenia od 1 stycznia 2025 r. (nie od lipca 2024 r., bo przepisy obejmujące osoby z 78 pkt zaczęły obowiązywać od początku ubiegłego roku). Podkreślił, że faktycznie ustawa z 7 lipca 2023 r. nie nakłada na WZON obowiązku informowania strony o dalszym etapie postępowania przed organem rentowym, ale wynika on z art. 9 kodeksu postępowania administracyjnego. Sąd zwrócił też uwagę na opóźnienie w dostarczeniu decyzji i dlatego w jego ocenie nie ma racjonalnych przesłanek, aby wyłączać z kręgu podmiotów, w stosunku do których istnieje obowiązek pouczania o przysługujących prawach, osób najsłabszych, niepełnosprawnych, do których należy skarżąca. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 23 lipca 2026 r., sygn. akt III AUa 105/26
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

eprasa.pl 5f12ee4c12

Pracodawcy i cudzoziemcy łączą siły przeciwko przewlekłości postępowań

ZATRUDNIANIE Już nie tylko pracodawcy, lecz także cudzoziemcy **mówią stop przeciągającym się procedurom** w urzędach wojewódzkich dotyczącym rozpatrywania wniosków o pobyt czy zezwolenie na pracę. Efekt – dzisiaj przed Wydziałem Spraw Cudzoziemców PUW w Gdańsku odbędzie się protest w tej sprawie

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Protest ma być sprzeciwem wobec przewlekłości postępowań, a dokładniej – wobec sposobu działania systemu i odpowiedzialności instytucji, gdy państwo przyjmuje wniosek, pobiera opłatę, a następnie każe czekać na decyzję dwa albo trzy lata.

Przewlekłe postępowania

Inicjatorem poniedziałkowego protestu jest inicjatywa Tu żyjemy. Jego celem jest nie tylko zatrzymanie narastania kolejki, zmniejszenie liczby nierozpatrzonych spraw czy skrócenie rzeczywistego czasu oczekiwania na decyzję, lecz także wprowadzenie przejrzystych zasad, dzięki którym każdy będzie mógł sprawdzić, czy sytuacja naprawdę się poprawia, oraz doprowadzenie do zmian ustawowych i cyfrowych na poziomie krajowym. Protestujący mają w sumie 16 postulatów. Wśród najważniejszych można wymienić: wprowadzenie oficjalnego i publicznie dostępnego planu redukcji zaległości oraz jawnych danych wraz z terminami, miesięcznymi celami oraz regularną publikacją rzeczywistych czasów oczekiwania, wdrożenie sprawnej organizacji postępowań przez zapewnienie odpowiedniej obsady, niezwłoczne wykonywanie czynności administracyjnych po zarejestrowaniu wniosku, wskazywanie realistycznego terminu załatwienia sprawy przy uzupełnianiu braków formalnych, koordynowanie spraw członków jednej rodziny, kontynuowanie pracy po skardze do WSA i terminową obsługę formalnych pism. Poza tym protestujący będą apelować o wprowadzenie odpowiedzialności administracji i równych zasad, czyli w praktyce uchylenie art. 100d ustawy pomocowej, który zawiesza bieg terminów w prowadzonych przez wojewodów sprawach o pobyt czasowy, stały i rezydenta długoterminowego UE, wyłącza stosowanie przepisów o bezczynności oraz ogranicza skuteczne środki prawne wobec opóźnień. Proponują również utworzenie jednego spójnego procesu cyfrowego przez integrację MOS 2 ze ST POBYT, EZD, systemami wojewódzkimi oraz rejestrami państwowymi bez ręcznego przepisywania tych samych danych.

– 24 czerwca tego roku oficjalnie złożyliśmy pakiet trzech dokumentów w sprawie przewlekłości. Mowa o petycjach do wojewody pomorskiego i do komisji ds. petycji Sejmu RP oraz piśmie do Ministerstwa Cyfryzacji i szefa Urzędu ds. Cudzoziemców. Podpisało je 3700 osób. Wciąż nie mamy odpowiedzi, a sytuacja się nie poprawia. Stąd decyzja o proteście – mówi Valentine Kareev, organizator inicjatywy Tu Żyjemy, i podkreśla, że sytuacji nie zmienił też niedawno wdrożony system MOS 2, który miał udrożnić proces i przyspieszyć elektronizację postępowań. Zwraca też uwagę na to, że województwo pomorskie ma drugi najdłuższy termin rozpatrywania wniosków w Polsce, wynoszący 598 dni.

Zdaniem ekspertów nie można powiedzieć, że poprawy zupełnie nie ma. Jak zauważyła w rozmowie z DGP Nadia Winiarska, zastępczyni dyrektora departamentu pracy w Konfederacji Lewiatan, dziś cudzoziemiec czeka krócej na wezwanie w sprawie złożenia odcisków linii papilarnych. Karolina Schiffter, partner w Kancelarii Fragomen dodaje, że wezwanie następuje już po miesiącu, a nie po kilku, jak było przy składaniu wniosków bezpośrednio do biura podawczego. Eksperci przyznają, że mimo to procedowanie samych wniosków nie nabrało tempa. Oznacza to, że ustawowe dwa miesiące wciąż istnieją tylko na papierze, a nie w rzeczywistości.

Poparcie dla protestu

Do poniedziałkowego protestu, jak mówi Valentine Kareev, zgłosiło się już 150 osób.

– Tyle osób zgłosiło swój udział oficjalnie przez formularz na naszej stronie. Rozdajemy też ulotki, dlatego spodziewamy się nawet ponad 200 osób. Inicjatywa znalazła też poparcie organizacji pracodawców i firm. Mowa o Pomorskim Stowarzyszeniu Przewoźników Drogowych, Związku Pracodawców „Transport i Logistyka Polska" (TLP) oraz Uniwersytecie Gdańskim, w tym o środowisku związanym z Obserwatorium Migracji przy Centrum Zrównoważonego Rozwoju UG – wylicza Valentine Kareev i dodaje, że jeszcze kilka kolejnych organizacji rozważa udzielenie oficjalnego poparcia.

– Wielu cudzoziemców wiąże z Polską swoją przyszłość, chce tu legalnie pracować, mieszkać i rozwijać się na równych, jasno określonych zasadach. Jednocześnie osoby te uzupełniają braki kadrowe w branżach kluczowych dla rozwoju naszej gospodarki, w tym w transporcie. Sprawne i przewidywalne postępowania legalizacyjne nie są więc przywilejem, lecz warunkiem stabilnego zatrudnienia i prowadzenia działalności gospodarczej. Skoro potrzebujemy tych pracowników i chcemy, aby wybierali Polskę, nie powinniśmy stawiać przed nimi i ich pracodawcami kolejnych barier administracyjnych – mówi Maciej Wroński, prezes Transport i Logistyka Polska (TLP). Branża transportowa jest jedną z najbardziej potrzebujących zagranicznych pracowników. W sektorze tym deficyt kadrowy sięga dziś 100–120 tys. osób. Uzupełnienie wakatów pracownikami z Polski jest niemożliwe. Brakuje bowiem pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami, do tego przybywa tych, którzy odchodzą na emeryturę.

Organizatorzy poniedziałkowej akcji nie wykluczają kolejnych protestów w innych miastach Polski. Chodzi przede wszystkim o miasta, w których na rozpatrzenie wniosku czeka się najdłużej. Mowa m.in. o Białymstoku, Katowicach czy Warszawie.

– Z Białegostoku mamy już zapytania w tej sprawie – przyznaje Valentine Kareev.

Warto dodać, że 24 sierpnia przed Mazowieckim Urzędem Wojewódzkim w Warszawie protestowało około 300 osób. Protest zorganizowała inicjatywa Głos Migranta. ©℗

Zmiany w procedowaniu wniosków

→ Projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach z 3 lipca 2026 r. (UD408) przewiduje milczące załatwienie większości typów zezwoleń na pobyt czasowy w ciągu 60 dni od momentu złożenia wniosku. W przypadku braków formalnych wniosku ma to nastąpić w terminie 60 dni od ich usunięcia. Rozwiązanie ma dotyczyć obywateli wybranych państw trzecich, reprezentujących najbardziej rozwinięte gospodarki świata, do tego korzystających z ruchu bezwizowego. Listę państw ma określić Rada Ministrów, biorąc pod uwagę ryzyko migracyjne i współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa. ©℗

Bezrobocie wśród cudzoziemców spada, ale ten trend nie musi być stały

PROCEDURY

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Sytuacja bezrobotnych cudzoziemców w Polsce zaczyna się poprawiać. Ubywa ich w statystykach urzędów pracy, choć nadal jest ich więcej niż w poprzednich latach. Na koniec lipca tego roku w Polsce bez pracy pozostawało 18 tys. osób z obywatelstwem innym niż polskie – wynika z danych resortu pracy. Dla porównania na koniec I kw. tego roku liczba bezrobotnych w tej grupie pracowników przekraczała jeszcze 19 tys., ale rok temu w lipcu była niższa o ponad 3 tys. niż obecnie.

Nie bez znaczenia dla tej sytuacji są procesy rekrutacyjne, które rozkręciły się wśród pracodawców. W pierwszym półroczu tego roku prowadziło je 95 proc. firm biorących udział w badaniu Hays, a podobny plan na drugą połowę roku ma 90 proc. pracodawców. Jednocześnie aż 43 proc. z nich spodziewa się wzrostu liczby procesów rekrutacyjnych. Poza tym, jak zauważają eksperci, cudzoziemcy to pracownicy z kwalifikacjami, których niedobór jest odczuwalny na polskim rynku pracy, albo tacy, którzy są gotowi podjąć się prostych prac fizycznych, do których z kolei nie ma chętnych wśród obywateli polskich ze względu na proponowane w tym segmencie warunki.

Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich przyznaje, że sytuacja na polskim rynku pracy poprawia się. Coraz więcej osób, jak zauważa, podejmuje pracę. Przyznaje, że skala ogólnego bezrobocia rośnie, ale to z kolei efekt przede wszystkim zmian przepisów o rynku pracy, które miały miejsce w 2025 r., a które sprawiły, że trudniej wypisać bezrobotnych ze statystyk osób bez pracy. Zwraca też uwagę na to, że na polskim rynku mamy ponad 1 mln cudzoziemców. Tym samym skala bezrobocia wśród nich jest niewielka. Nie przekracza 2 proc., co oznacza, że jest ponad dwukrotnie niższa niż ogólna stopa bezrobocia w kraju, która na koniec lipca wyniosła 5,8 proc.

Przyznaje jednak, że należy się liczyć z tym, że w przyszłości urzędy pracy mogą notować większy napływ cudzoziemców.

Powodów tego zjawiska może być wiele. Po pierwsze, nowe przepisy, które weszły w życie 22 sierpnia 2026 r. Od tego momentu sam pobyt w ramach ruchu bezwizowego w przypadku obywateli Kolumbii, Gruzji i Wenezueli nie wystarczy do podjęcia zatrudnienia. Osoby z tych krajów, będące już w Polsce, a niemające zezwolenia, mogą zasilić grono bezrobotnych lub trafić do szarej strefy. Krzysztof Inglot, menedżer strategiczny i ekspert HR oraz rynku pracy w rozmowie z DGP wielokrotnie zwracał uwagę na to, że pracodawcy z powodu trudności prawnych, jeśli mają wybór, wolą zatrudnić obywatela Polski.

Do tego dochodzi rozwój robotyzacji i cyfryzacji w Polsce, który będzie obniżać zapotrzebowanie na pracowników bez kwalifikacji i odpowiednich kompetencji, wykonujących proste prace, czyli takich, których nie brakuje wśród cudzoziemców.

– Cudzoziemców wśród bezrobotnych będzie przybywać niezależnie od tego, czy i jak będą się zmieniać przepisy. Są oni w naszym kraju coraz dłużej, naturalne jest więc, że mogą tracić pracę, którą dotychczas wykonywali. I to nie będzie oznaczało pogarszania się sytuacji w Polsce, ale to, że migracja zarobkowa dojrzała – wyjaśnia. ©℗

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

eprasa.pl 5f12ee4c12



Zwolnić 52-latka.
Kodeks pracy do zmiany

DGP Magazyn na Weekend

Czytaj

Propozycje zmian potrzebne, ale niewystarczające

PROJEKTY Resort pracy chce zmienić przepisy o ubezpieczeniach społecznych, m.in. ułatwiając płatnikom dochodzenie swoich praw i rozszerzając dostęp do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. **Eksperci popierają kierunek, ale wskazują na luki i zagrożenia**

Edyta Roś
edyta.ros@infor.pl

W wykazie prac legislacyjnych rządu pojawił się przygotowany przez resort pracy projekt nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wprowadza on m.in. nowe zasady podlegania ubezpieczeniom dla członków RPP (Rady Polityki Pieniężnej) oraz osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, możliwość elektronicznego podpisywania dokumentów oraz możliwość wydawania przez ZUS decyzji w sprawach odmowy odroczenia terminu płatności należności z tytułu składek lub odmowy zawarcia układu ratalnego.

Przewiduje też możliwość zakwestionowania takiego rozstrzygnięcia przez złożenie do prezesa ZUS wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a następnie skargi do sądu administracyjnego.

Projekt wprowadza również możliwość dobrowolnego objęcia ubezpieczeniem chorobowym osób, które jednocześnie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z jednego tytułu oraz ubezpieczeniu chorobowemu z innego tytułu.

Do założeń projektu w rozmowie z DGP odnieśli się eksperci i radcy prawni.

Dwa ważne rozwiązania

Zdaniem radcy prawnego Katarzyny Kalaty z Kancelarii Kalata, dla tysięcy płatników i ubezpieczonych dwie proponowane w projekcie zmiany są kluczowe: wprowadzenie prawa do skutecznego zakwestionowania odmowy udzielenia ulgi w spłacie składek oraz możliwość przeksięgowania składek pomiędzy tytułami ubezpieczeniowymi.

– Obowiązek wydania decyzji w przypadku odmowy odroczenia płatności składek albo rozłożenia zadłużenia na raty jest potrzebny. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że projekt nie tworzy tego prawa od podstaw – zwróciła uwagę mec. Kalata.

Jej zdaniem ustawowe zapisanie tej zasady może wyeliminować sytuacje w których przedsiębiorca otrzymuje jedynie pismo informujące o odmowie i najpierw musi walczyć o ustalenie, czy w ogóle wydano decyzję podlegającą zaskarżeniu. – Płatnik powinien otrzymać rozstrzygnięcie zawierające pełne uzasadnienie, ocenę jego sytuacji ekonomicznej oraz jasne pouczenie o przysługujących środkach prawnych – zaznaczyła prawniczka.

Wyraziła jednocześnie wątpliwości, czy zaproponowana droga, czyli najpierw wniosek do prezesa ZUS o ponowne rozpatrzenie sprawy, a następnie skarga do sądu administracyjnego, rzeczywiście wzmocni ochronę przedsiębiorcy.

– Wniosek do prezesa ZUS nadal oznacza rozpatrywanie sprawy wewnątrz tej samej instytucji. Sąd administracyjny kontroluje przede wszystkim legalność decyzji. Może ją uchylić, ale co do zasady nie ustali dla przedsiębiorcy realnego harmonogramu spłaty. Istnieje więc ryzyko, że sprawa będzie krążyć pomiędzy płatnikiem, ZUS i sądem administracyjnym, podczas gdy zadłużenie oraz koszty prowadzenia działalności nadal będą narastały – wyjaśniła Kalata.

Ekspertka zwróciła uwagę, że projekt dotyczy również formalnej odmowy zawarcia układu ratalnego. Tymczasem – jak dodała – problemy, które obserwuje od lat, często wyglądają inaczej. – ZUS nie odmawia ulgi, ale proponuje warunki, których przedsiębiorca już w chwili podpisania nie jest w stanie dotrzymać – zaznaczyła.

Prawniczka przytoczyła historię jednej ze spraw, w której przedsiębiorczyni otrzymała propozycję pięciu rat po około 1,5 tys. zł i szóstej raty przekraczającej 142 tys. zł. – Formalnie ZUS udzielił jej ulgi. Ekonomicznie była to jednak propozycja niewykonalna – podkreśliła Kalata.

Według niej prawo do zaskarżenia powinno obejmować nie tylko formalną odmowę, lecz także sytuację, w której ZUS proponuje warunki rażąco odbiegające od możliwości płatniczych przedsiębiorcy. – Inaczej przepisy będzie można łatwo obejść: zamiast wydać odmowę, zakład przedstawi harmonogram, który istnieje jedynie na papierze – dodała Kalata.

Ekspertka zwróciła również uwagę na drugą zmianę zawartą w projekcie, dotyczącą przeksięgowywania składek pomiędzy tytułami ubezpieczeniowymi.

– To potrzebne rozwiązanie. Ubezpieczony nie powinien być zmuszany do występowania o zwrot pieniędzy z jednego tytułu, a następnie ponownego wpłacania tych samych środków na drugi tytuł. Pieniądze przez cały czas znajdowały się przecież w systemie ubezpieczeń społecznych – podkreśliła mec. Kalata.

Jak dodała, przeksięgowanie powinno następować z urzędu i obejmować cały okres wskazany w decyzji ZUS. – Musi również zachowywać pierwotne daty opłacenia składek oraz wszystkie związane z nimi skutki, w tym odpowiednią waloryzację kapitału emerytalnego. Nie można dopuścić, aby po przeksięgowaniu ubezpieczony odzyskał jedynie nominalną wartość wpłat sprzed kilkunastu lub kilkudziesięciu lat – zaznaczyła ekspertka.

W jej opinii jednak samo wprowadzenie przeksięgowania składek na przyszłość nie wystarczy. – Najważniejsze pytanie brzmi: czy nowe rozwiązanie obejmie również osoby, wobec których ZUS już wydał decyzje, oraz sprawy znajdujące się obecnie w sądach? – zapytała mec. Kalata.

Podsumowując, ekspertka pozytywnie oceniła kierunek obu zmian, ponieważ – jak uzasadniła – ustawodawca wreszcie dostrzega problemy, o których przedsiębiorcy i ubezpieczeni mówią od lat. Dodała jednocześnie, że nie jest to kompleksowa reforma.

Pozytywnie możliwość wydawania przez ZUS decyzji w sprawach odmowy odroczenia terminu płatności należności z tytułu składek lub zawarcia układu ratalnego oceniła również radca prawny Patrycja Busse-Grzybowska z Kancelarii Radcy Prawnego Katarzyna Klemba w Łodzi.

– Aktualnie dostrzegam potrzebę wprowadzenia takiego rozwiązania – podkreśliła.

Jak zaznaczyła, znane są sytuacje, w których organ rentowy odmawia uwzględnienia kolejnych wniosków o zawarcie umowy ratalnej, mimo że sytuacja faktyczna płatnika uległa zmianie.

Ryzyko automatyzacji decyzji

Prawniczka wyraziła jednocześnie obawy dotyczące możliwości zautomatyzowanego podejmowania przez ZUS rozstrzygnięć w sprawach należących do zakresu jego działania.

– Decyzje dotyczące praw i obowiązków ubezpieczonych i płatników często wymagają uwzględnienia indywidualnych okoliczności, których automatyczny proces może nie uwzględnić w wystarczającym stopniu – stwierdziła.

Z kolei zdaniem dr. Marcina Krajewskiego, adiunkta w Katedrze Prawa Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Polityki Społecznej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, propozycja uregulowania kwestii wydawania przez ZUS decyzji w sprawach odmowy odroczenia terminu płatności należności z tytułu składek lub odmowy rozłożenia ich na raty jest kontrowersyjna.

– Po uchwale Sądu Najwyższego, w następstwie której ZUS został zobowiązany do wydawania decyzji w tego rodzaju sprawach, ustawodawca zdaje się obawiać tego, że dotychczasowa praktyka zakładu może zostać zakwestionowana przez sądy powszechne, a tym samym może dojść do liberalizacji zasad udzielania ulg w spłacie należności składkowych. Zdecydował się więc na wprowadzenie administracyjnoprawnej ścieżki kontroli rozstrzygnięć ZUS. W uproszczeniu oznacza to odejście od modelu, w którym sąd powszechny mógłby dokonywać oceny zasadności decyzji zakładu, na rzecz kontroli skoncentrowanej przede wszystkim na jej zgodności z prawem – wyjaśnił Krajewski.

Szersze prawo do ubezpieczenia

Według eksperta najistotniejszą zmianą proponowaną w projekcie jest rozszerzenie możliwości objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym.

– W doktrynie od wielu lat wskazuje się, że przepisy regulujące zasady zbiegu tytułów do ubezpieczeń społecznych są nadmiernie skomplikowane i w interesie zarówno płatników, jak i ubezpieczonych powinny zostać uproszczone – zaznaczył ekspert.

Zwrócił uwagę, że w obecnym stanie prawnym część osób objętych niepracowniczymi tytułami do ubezpieczeń w przypadku zbiegu tytułów pozbawiona jest możliwości objęcia ubezpieczeniem chorobowym na wniosek.

– W konsekwencji w razie wystąpienia niezdolności do pracy osoba taka uzyska świadczenie jedynie z części tytułów ubezpieczenia. Nie zawsze wypłacane świadczenie obejmuje tytuł, z którego ubezpieczony osiąga najwyższy dochód – podkreślił dr Krajewski.

Według niego proponowana zmiana może istotnie zwiększyć zakres ochrony ubezpieczeniowej osób objętych ubezpieczeniami społecznymi, pozostając jednocześnie neutralna dla płatników składek, ponieważ składka na ubezpieczenie chorobowe jest finansowana ze środków ubezpieczonego.

– Warto jednak, aby przy tej okazji ustawodawca pochylił się nie tylko nad problematyką zbiegu tytułów w odniesieniu do ubezpieczenia chorobowego, lecz także podjął próbę uproszczenia niezwykle skomplikowanych zasad podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym – podkreślił dr Krajewski.

Odnosząc się do propozycji rozszerzenia zakresu podmiotowego ubezpieczeń społecznych o członków Rady Polityki Pieniężnej, ekspert stwierdził, że z uwagi na ograniczenia dotyczące podejmowania przez nich aktywności zarobkowej istnieje uzasadnienie dla objęcia ich ubezpieczeniami społecznymi.

– Zapewni to ochronę ubezpieczeniową w szczególności osobom, które z uwagi na charakter pełnionej funkcji nie wykonują innej działalności zarobkowej stanowiącej tytuł do ubezpieczeń społecznych. Liczba osób objętych ubezpieczeniami z tego tytułu nie będzie przy tym miała istotnego wpływu na sytuację finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ani budżetu państwa – zaznaczył Krajewski. ©℗

AUTOPROMOCJA

NEWSLETTER

Kadry i Płace

– w każdy czwartek przepisy, porady i ważne zmiany prosto na e-maila

Wejdź na **dgp.pl/newslettery** Zapisz się

eprasa.pl 5f12ee4c12

US

21 WRZEŚNIA
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

21 WRZEŚNIA
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

25 WRZEŚNIA
Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

25 WRZEŚNIA
Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

25 WRZEŚNIA
Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 28 sierpnia 2026 r.

Sprawowanie nadzoru

Rozporządzenie ministra obrony narodowej z 25 sierpnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie sprawowania nadzoru nad czynnościami związanymi z wyrobem wprowadzanym do użytku w komórkach i jednostkach organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez ministra obrony narodowej **Poz. 1142**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 12 września 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie przewiduje, że przystąpienie do sprawowania nadzoru nad czynnościami związanymi z wyrobem wprowadzanym do użytku jest realizowane na podstawie umowy przekazanej przez zamawiającego w terminie pięciu dni roboczych od jej podpisania.
Plan nadzorowania zawiera w szczególności:
- nazwę wyrobu wprowadzanego do użytku;
- dane identyfikacyjne umowy;
- opis i termin wykonania działań nadzoru nad czynnościami związanymi z wyrobem wprowadzanym do użytku;
- określenie dostawcy.

Centralna elektroniczna rejestracja

Rozporządzenie ministra zdrowia z 26 sierpnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie centralnej elektronicznej rejestracji **Poz. 1143**

Wejdzie w życie 1 lutego 2027 r., z wyjątkiem przepisów wchodzących w życie w innych terminach

Omówienie: Zmian dokonano w załączniku do rozporządzenia, w którym określono świadczenia opieki zdrowotnej objęte centralną elektroniczną rejestracją.
Nowe regulacje dotyczą świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej wykonywanych przez świadczeniodawcę, który realizuje świadczenia opieki zdrowotnej określone w przepisach wydanych na podstawie odpowiednich unormowań ustawowych, zgodnie z umową o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Są to świadczenia m.in. z zakresu: neurologii; genetyki; geriatrii; leczenia mukowiscydozy; toksykologii; transplantologii; kardiochirurgii; reumatologii; proktologii; chirurgii klatki piersiowej; chirurgii ogólnej.

Dziennik Ustaw z 31 sierpnia 2026 r.

Nakładanie grzywien

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 24 sierpnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego **Poz. 1148**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 15 września 2026 r.

Omówienie: Strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego za wykroczenia określone m.in. w odpowiednich przepisach:
- ustawy o wymaganiach weterynaryjnych przy przemieszczaniu w celach niehandlowych zwierząt domowych towarzyszących podróżnym i zwierząt cyrkowych oraz o stosowaniu substancji o działaniu hormonalnym, tyreostatycznym i beta-agonistycznym;
- ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi;
- ustawy o zdrowiu publicznym;
- ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich;
- ustawy o obronie Ojczyzny;
- ustawy o zdrowiu zwierząt.

Obiekty hotelarskie

Rozporządzenie ministra sportu i turystyki z 19 sierpnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie **Poz. 1150**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 15 września 2026 r.

Omówienie: Zmieniły się załączniki do rozporządzenia, w których określono wymagania co do wyposażenia oraz zakresu świadczonych usług dla:
- hoteli i moteli;
- kempingów i pól biwakowych.

Dziennik Ustaw z 1 września 2026 r.

Wykaz spółek

Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 sierpnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu spółek służących do realizacji zadań Agencji Mienia Wojskowego **Poz. 1153**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 16 września 2026 r.

Omówienie: Do wykazu spółek służących do realizacji zadań Agencji Mienia Wojskowego dodano Hutę Częstochowa.

Jakość artykułów rolno-spożywczych

Ustawa z 17 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw **Poz. 1154**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 16 września 2026 r.

Omówienie: Organ Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych przeprowadza z urzędu albo na wniosek organu celnego kontrolę jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych nieobjętych wykazem artykułów rolno-spożywczych określonym w przepisach wydanych na podstawie odpowiednich unormowań ustawowych, a także przywożonych w ilościach mniejszych niż minimalne podlegające kontroli, określone w odpowiednich regulacjach – w przypadku gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że nie spełniają wymagań w zakresie jakości handlowej.
Ponadto nowelizacja przewiduje m.in., że wojewódzki inspektor przeprowadza kontrole:
- jakości handlowej określonych produktów sektora owoców i warzyw wymienionych w części IX załącznika I do unijnego rozporządzenia nr 1308/2013;
- wykonania czynności mających na celu uniemożliwienie wprowadzenia do obrotu lub bezpośredniej konsumpcji produktów sektora owoców i warzyw wycofanych z obrotu w ramach interwencji, o której mowa w unijnym rozporządzeniu 2021/2115, oraz objętych środkami wyjątkowymi, o których mowa w wyżej wymienionym rozporządzeniu nr 1308/2013.

Grunty zdewastowane w wyniku powodzi

Ustawa z 31 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych **Poz. 1155**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 16 września 2026 r.

Omówienie: Nowe przepisy dotyczą m.in. gruntów rolnych zdewastowanych i zdegradowanych w wyniku powodzi. Zgodnie z nowelizacją starosta, na wniosek właściciela tych gruntów złożony w terminie sześciu miesięcy od dnia wystąpienia powodzi, dokonuje analizy zasadności ich rekultywacji na cele rolnicze oraz możliwości otrzymania przez właściciela w zamian gruntów o równej wartości szacunkowej ustalonej zgodnie z ustawowymi przepisami w wyniku scalenia z wykorzystaniem gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, w tym wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.
Analiza obejmuje:
- określenie stopnia utraty lub ograniczenia wartości użytkowej gruntów rolnych;
- ocenę zasadności rekultywacji wyżej wymienionych gruntów na cele rolnicze;
- ocenę zagrożenia ponowną dewastacją lub degradacją gruntów rolnych w wyniku wystąpienia powodzi.

Stopień utraty lub ograniczenia wartości użytkowej gruntów rolnych ustala się na podstawie opinii upoważnionego przez starostę rzeczoznawcy, który posiada wiedzę i doświadczenie z zakresu gleboznawstwa, klasyfikacji gruntów oraz bonitacji gleb. Opinia rzeczoznawcy określa kierunek zagospodarowania tych gruntów albo kierunek ich rekultywacji oraz zawiera zakres rzeczowy rekultywacji wraz z kosztorysem prac. Przy sporządzaniu opinii rzeczoznawca nie jest związany ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącymi gruntów rolnych objętych opinią.

Woda odzyskana ze ścieków komunalnych

Ustawa z 17 lipca 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo wodne **Poz. 1156**

Wejdzie w życie 1 stycznia 2027 r., z wyjątkiem przepisów, które wchodzą w życie 31 grudnia 2026 r.

Omówienie: Zgodnie z nowelizacją dopuszczalne jest mieszanie wody odzyskanej ze ścieków komunalnych z wodami pobieranymi do celów zapewnienia funkcjonowania systemów chłodzenia elektrowni lub elektrociepłowni.
Opłata za usługi wodne za wykorzystywanie wody odzyskanej ze ścieków komunalnych ponoszona jest wyłącznie w formie opłaty stałej.
Wpływy z tytułu opłaty za usługi wodne za wykorzystywanie wody odzyskanej ze ścieków komunalnych stanowią przychód Wód Polskich.

Wsparcie zrównoważonego lotnictwa

Ustawa z 31 lipca 2026 r. o zmianie ustaw w celu wsparcia zrównoważonego lotnictwa **Poz. 1157**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 16 września 2026 r.

Omówienie: Nowelizacja wprowadziła zmiany m.in. w ustawie o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Zgodnie z nowymi unormowaniami ustawa określa zasady funkcjonowania systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz mechanizmu kompensacji i redukcji emisji tych gazów dla lotnictwa międzynarodowego.
Mechanizm kompensacji i redukcji emisji gazów cieplarnianych dla lotnictwa międzynarodowego, nazywany dalej „mechanizmem CORSIA", obejmuje emisję gazów cieplarnianych z operacji CORSIA.
Emisja gazów cieplarnianych z operacji lotniczej i operacji CORSIA dotyczy dwutlenku węgla.
Polskie Centrum Akredytacji pełni funkcje krajowych jednostek akredytujących, o których mowa w rozporządzeniach Komisji (UE) 2018/2067 oraz 2025/927, i wykonuje zadania tych jednostek.
Ponadto nowelizacją dodano rozdział dotyczący przydziału uprawnień do emisji w związku z wykorzystaniem kwalifikujących się paliw lotniczych w latach 2024–2030.

Ochotnicze straże pożarne

Ustawa z 31 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych **Poz. 1159**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 16 września 2026 r.

Omówienie: Ochotnicze straże pożarne mogą używać psów ratowniczych, nazywanych dalej „psami ratowniczymi OSP".
Psy ratownicze OSP mogą być używane po odbyciu szkolenia i zdaniu egzaminu, o których mowa w odpowiednich przepisach wydanych na podstawie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.
Opiekunem psa ratowniczego OSP może być osoba, która ukończyła szkolenie przewidziane w regulacjach prawnych. ©℗

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

eprasa.pl 5f12ee4c12

DGP | Biuro Rachunkowe

Dodatek dla prenumeratorów 7 września 2026 nr 173 (6842) DGP.pl

POLECA
INFOR lex
KOMPLEKSOWA BAZA WIEDZY

Ceny transferowe: czy dokumentacji ma pilnować zewnętrzny księgowy?

Prowadzenie ksiąg rachunkowych czy innych ewidencji podatkowych nie oznacza automatycznie przejęcia obowiązków klienta w zakresie TP. To podatnik musi ustalić, czy wystąpiły u niego transakcje kontrolowane skutkujące koniecznością sporządzenia dokumentacji cen transferowych, w tym, czy przekroczył ustawowe progi oraz czy nie mają do niego zastosowania jakieś zwolnienia w tym zakresie.



Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Jesień to dla wielu biur rachunkowych okres, w którym obok standardowych pytań o zaliczki, JPK, a wkrótce również o zamknięcie roku i wybór zasad opodatkowania w kolejnym roku pojawia się jeszcze jedno, cykliczne pytanie: „Czy my mamy robić dokumentację cen transferowych?". Już nawet samo takie sformułowanie pytania (cytat z praktyki) obnaża dość typowy problem. Otóż zaimek „my" w ustach klienta biura rachunkowego to najczęściej jednocześnie stwierdzenie, że sporządzenie dokumentacji cen transferowych (TP) to nie tylko zadanie podatnika, lecz także biura rachunkowego, a w zasadzie to głównie biura jako zajmującego się rozliczeniami podatkowymi. Nic bardziej błędnego! Przepisy prawa podatkowego nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że nie występuje tutaj żadne współdzielenie odpowiedzialności czy tym bardziej ryzyka. Nie ma mowy o jakiejkolwiek wspólnocie kompetencyjnej podatnika i księgowego wynikającej z unormowań czy standardowej umowy o obsługę księgową, również wtedy, gdy obsługa jest prowadzona w sposób kompleksowy, tj. w zakresie pełnej księgowości.

Ważne: Obowiązek sporządzenia lokalnej dokumentacji cen transferowych ciąży na podmiocie powiązanym, a więc – w uproszczeniu – na podatniku realizującym transakcję kontrolowaną.

Tak właśnie jednoznacznie wynika z art. 11k ust. 1 ustawy o CIT oraz odpowiednio z art. 23w ust. 1 ustawy o PIT i żadna typowa umowa, na podstawie której prowadzone są księgi rachunkowe, PKPiR, ewidencje VAT, sporządzane są rozliczenia podatkowe, nie przenosi tego obowiązku na biuro rachunkowe.

Oczywiście w praktyce trudno całkowicie oddzielić obowiązki z obszaru TP od pracy księgowych. To właśnie oni najczęściej jako pierwsi widzą rosnące obroty z podmiotami powiązanymi, kolejną pożyczkę od wspólnika czy regularne faktury od podmiotu należącego do tej samej grupy. Nie oznacza to jednak, że biuro jest zobowiązane do sporządzania dokumentacji cen transferowych czy chociażby identyfikacji obowiązków w tym zakresie. Biuro nie powinno przejmować odpowiedzialności podatnika, natomiast warto, by potrafiło w odpowiednim momencie powiedzieć: „Pamiętaj o obowiązkach TP, ustal z doradcą podatkowym, czy jesteś zobowiązany do sporządzenia dokumentacji, a jeżeli tak, to w jakim zakresie".

Obecnie dokumentacja lokalna ma być sporządzona przez podmioty powiązane (a nie ich księgowych) w postaci elektronicznej do końca 10. miesiąca po zakończeniu roku podatkowego. Rzecz jasna, jest to zagadnienie, które w jakimś sensie dotyczy księgowych, wpływa na ich pracę. Nie możemy przecież uznać, że obowiązki z obszaru transfer pricing to zagadnienie, które w ogóle nie powinno interesować księgowych. Nie idźmy tą drogą. Chodzi wyłącznie o to, że biuro rachunkowe nie musi (według standardowej umowy) badać, czy powstały obowiązki w tym zakresie, a tym bardziej sporządzać dokumentacji. Jednak to właśnie biuro (czy raczej księgowi w nim pracujący) ma dostęp do danych wskazujących na wartość transakcji, najczęściej zna powiązania i relacje pomiędzy klientem a jego kontrahentami (a przynajmniej częścią z nich), dzięki czemu, że sporządza sprawozdanie finansowe, zna struktury, dzięki temu może dostrzec np., że klient kupuje usługi czy towary od spółki siostry, matki, córki, kuzynki, a także chociażby pożycza pieniądze wspólnikowi albo od syna wspólnika. Podkreślmy to wyraźnie: biuro rachunkowe to nie jest dział cen transferowych czy doradca podatkowy identyfikujący obowiązki z obszaru TP i przygotowujący dokumentację na zlecenie, ale dobrze, by księgowy dostrzegał obszary ewentualnych powinności, by zapalała mu się w odpowiednim momencie czerwona lampka i by przekazywał klientowi informację, że warto to sprawdzić. Przy czym nie zmienia to zasady, iż obowiązki i ryzyka w tym zakresie pozostają po stronie samego podmiotu powiązanego.

Uwaga! To, że biuro rachunkowe ma dostęp do ksiąg podatnika, nie oznacza, że ma komplet informacji potrzebnych do oceny obowiązków TP. Z dokumentów księgowych nie musi przecież wynikać, że właścicielem kontrahenta jest małżonek, brat albo inny podmiot powiązany z klientem. Dlatego elementem procedury warto uczynić okresowe uzyskiwanie od podatnika informacji o jego podmiotach powiązanych.

Nie tylko wielkie grupy

Pochylając się nad zagadnieniem cen transferowych, zwłaszcza w kontekście obowiązków ciążących w tym zakresie na klientach biur rachunkowych, należy zwrócić uwagę na to, że dość częstym błędem jest utożsamianie cen transferowych i przypisywanie obowiązków w tym zakresie wyłącznie członkom dużych grup kapitałowych. Nic z tych rzeczy. Otóż powiązania mogą być nie tylko kapitałowe, lecz także osobowe, rodzinne czy faktyczne, a na dodatek prawodawca nie wprowadza żadnego ogólnego ograniczenia czy wyłączenia dla niewielkich podmiotów (jednocześnie pamiętając o pewnym uproszczeniu dla mikro- i małych przedsiębiorców). Wracając do samych powiązań, warto wskazać, że znaczący wpływ oznacza m.in. posiadanie co najmniej 25 proc. udziałów, praw głosu albo praw do udziału w zysku, ale przepisy podatkowe wskazują również na szeroko określaną faktyczną zdolność wpływa-

Dokończenie na s. C2

PRZYKŁAD 1

Spółka siostry

Przedsiębiorca będący podatnikiem PIT kupuje usługi marketingowe od spółki z o.o., w której 60 proc. udziałów ma jego siostra. Księgowa widzi zwykłe faktury kosztowe i z samego dokumentu nie rozpozna relacji rodzinnej, zwłaszcza że siostra nie posługuje się nazwiskiem panieńskim i nie figuruje pod nim w KRS. Jeżeli klient nie poinformował o powiązaniu, trudno oczekiwać od biura prywatnego dochodzenia.
Ze względu na to, że wartość zakupów od tej i jeszcze jednej spółki przekroczyła w roku 2 mln zł, księgowa wysłała do klienta informację, że powinien zainteresować się kwestią cen transferowych. Klient zlecił doradcy podatkowemu analizę i okazało się, że co prawda w przypadku drugiego podmiotu nie ma obowiązków TP, ale wystąpiły one w relacji ze spółką siostry, a także dla transakcji na znacznie niższe wartości ze spółką brata. ©℗

PRZYKŁAD 2

Kilka transakcji

Spółka kupiła usługi IT od dwóch podmiotów powiązanych: od A za 1,15 mln zł, a od B za 1,05 mln zł. Ponadto tego samego rodzaju świadczenia udziałowiec posiadający 30 proc. udziałów wykonał w ramach JDG, wystawiając fakturę na 30 tys. netto. Są to transakcje jednorodne. Osobno żaden kontrahent nie przekracza progu 2 mln zł, ale łącznie wartość wynosi 2,23 mln zł. Jeżeli nie ma zwolnienia, próg został przekroczony. Analiza wyłącznie według sald kontrahentów dałaby więc błędny wynik, a tymczasem po zsumowaniu okazuje się, że próg został przekroczony i konieczne jest zastosowanie zasad TP do transakcji ze wszystkimi trzema podmiotami. Tak więc księgowy może dostarczyć dane, ale kwalifikacja kilku rozliczeń jako jednej transakcji jednorodnej jest już pracą analityczną. ©℗

PRZYKŁAD 3

Zwolnienie z części obowiązków

Spółka X świadczy jednorodne usługi zarządcze na rzecz dwóch polskich spółek powiązanych. Wobec A wartość wynosi 2,3 mln zł i spełnione są warunki zwolnienia krajowego z art. 11n pkt 1 ustawy o CIT. Wobec B wartość wynosi 600 tys. zł, ale B poniosła stratę podatkową, więc zwolnienia krajowego nie można zastosować. Suma wynosi 2,9 mln zł, czyli więcej niż próg 2 mln zł. Tyle że 2,3 mln zł transakcji zwolnionej nie wliczamy do wartości badanej na potrzeby progu. Dla transakcji nieobjętej zwolnieniem pozostaje 600 tys. zł, a więc local file z tego powodu nie powstaje.
Doradca podatkowy, który dokonał takiego ustalenia, zwrócił jednak uwagę na to, że na powyższym nie można zakończyć analizy. Transakcja ze spółką A przekracza próg 2 mln zł i korzysta ze zwolnienia krajowego z art. 11n pkt 1 ustawy o CIT, więc konieczne będzie sporządzenie przez spółkę TPR-C. ©℗

PRZYKŁAD 4

Kapitał i odsetki

Wspólnik udzielił w poprzednich latach spółce powiązanej pożyczki w kwocie 12 mln zł, z czego w 2025 r. pozostało do spłaty 10,3 mln zł. Odsetki za rok wyniosły 620 tys. zł. Księgowa ustaliła według konta kosztów finansowych, że próg 10 mln zł nie został przekroczony i daleko do jego osiągnięcia. Jednak po ponownej analizie stwierdziła, że jednak musi zostać przeprowadzone badanie na kapitale, i okazało się, że próg normatywny 10 mln został przekroczony. ©℗

eprasa.pl 5f12ee4c12

Dokończenie ze s. C1

nia na kluczowe decyzje oraz małżeństwo, pokrewieństwo lub powinowactwo do drugiego stopnia.

I tutaj trzeba podkreślić, jednocześnie dodatkowo uzasadniając to, co stwierdziłem wcześniej (o obowiązku biur rachunkowych czy raczej jego braku), a z drugiej strony trochę przecząc (księgowy widzi, co się święci), otóż z ksiąg nie zawsze da się odczytać powiązanie determinujące konieczność weryfikacji pod kątem obowiązków TP. Chociażby z faktury od „ABC Usługi sp. z o.o." księgowa nie wyczyta, że głównym udziałowcem podmiotu świadczącego jest np. brat przedsiębiorcy. [przykład 1, s. C1]

Stąd właśnie rozsądna i efektywna obsługa w obszarze TP zaczyna się od informacji, jaką usługodawca uzyska od klienta o podmiotach powiązanych. To może być de facto ankieta, na podstawie której badający sam dokona odpowiednich ustaleń. W takim przypadku rola księgowej/księgowego sprowadza się do wsparcia klienta we współpracy z doradcą podatkowym obsługującym go w zakresie TP, zwłaszcza gdy po ustaleniu powiązań przechodzi on do części transakcyjnej. Takie badanie należy przeprowadzić, a przy stałej obsłudze aktualizować przynajmniej raz w roku i przy większych zmianach właścicielskich.

Próg liczymy dla transakcji jednorodnej

Błędne byłoby założenie, że jak są transakcje z podmiotami powiązanymi, to automatycznie jest obowiązek sporządzania dokumentacji TP czy raportowania TPR. Otóż samo stwierdzenie istnienia powiązania nie oznacza jeszcze obowiązku sporządzenia local file. Jest jeszcze wymóg przedmiotowy/transakcyjny, progi o charakterze normatywnym.

Uwaga! Dokumentację sporządza się dla transakcji kontrolowanej o charakterze jednorodnym, której wartość przekracza próg ustawowy.

Pojęcie transakcji jednorodnej, a dokładniej w praktyce ustalenie, czy dane transakcje są jednorodne, potrafi przyprawić o ból głowy nawet doświadczonych praktyków w zakresie cen transferowych i z łatwością może się stać kością niezgody w relacjach z organem podatkowym.

W każdym przypadku konieczne jest przeprowadzenie indywidualnego badania uwzględniającego:

- jednolitość transakcji kontrolowanej w ujęciu ekonomicznym oraz
- kryteria porównywalności określone w przepisach wykonawczych, oraz
- normatywne metody weryfikacji cen transferowych, oraz
- inne istotne okoliczności transakcji kontrolowanej.

W ramach takiego badania należy uwzględnić i poddać ocenie różne parametry, w tym przede wszystkim przedmiot, ale również cel, przeznaczenie, etap dystrybucji itd.

W ramach badania porównywalności uwzględnia się w szczególności takie jej kryteria, jak:

- cechy charakterystyczne dóbr, usług lub innych świadczeń,
- przebieg transakcji, w tym funkcje, jakie pełnią podmioty w porównywanych transakcjach, angażowane przez nie aktywa oraz ponoszone ryzyka, uwzględniając zdolność stron transakcji do pełnienia danej funkcji oraz ponoszenia danego ryzyka,
- warunki transakcji określone w umowie, porozumieniu lub innym dowodzie dokumentującym te warunki,
- warunki ekonomiczne występujące w czasie i miejscu, w których dokonano transakcji,
- strategię gospodarczą – w zakresie, w jakim kryteria te mają lub mogą mieć istotny wpływ na warunki ustalone lub narzucone między podmiotami powiązanymi.

Najistotniejsze przy tym jest to, że prawo podatkowe nie precyzuje na sztywno przesłanek istnienia lub braku jednorodności transakcji. Jak już pogrupujemy transakcje kontrolowane na jednorodne, wówczas musimy odnieść je do progów normatywnych. I to jest właśnie miejsce, w którym wielu podatników popełnia błąd: należy porównać z progiem łączną wartość danych transakcji kontrolowanych, a nie transakcji z jednym podmiotem! Nie należy robić badania „po kontrahencie"!

Podstawowe progi wynoszą 10 mln zł dla transakcji towarowych i finansowych oraz 2 mln zł dla usługowych i innych. Przy czym odrębnie bada się stronę kosztową i przychodową, co do zasady pomniejszając o VAT (o czym jeszcze napiszę).

Uwaga! Wartość transakcji jednorodnej ustala się bez względu na liczbę faktur, płatności i podmiotów powiązanych, z którymi transakcja jest realizowana. Takie same progi funkcjonują na gruncie CIT i PIT. [przykład 2, s. C1]

Nie wszystko należy doliczać do limitu

Właściwe wyznaczenie wartości transakcji kontrolowanych z uwzględnieniem wyłączeń to jeden z najważniejszych elementów praktycznych. Niekiedy kluczowe okazuje się to, że przy ustalaniu wartości transakcji kontrolowanych o charakterze jednorodnym nie uwzględnia się wartości transakcji objętych zwolnieniami z obowiązku sporządzenia dokumentacji wskazanymi w art. 11n ustawy o CIT. Zasada taka nie może budzić wątpliwości, gdyż wynika wprost z art. 11l ust. 3 ustawy o CIT. Analogiczna zasada obowiązuje w PIT w odniesieniu do transakcji objętych art. 23z. Jest to szczególnie dobra informacja dla podmiotów krajowych z dodatnim wynikiem podatkowym, lecz także choćby dla spółek komunalnych (te ostatnie co do zasady nie są klientami biur rachunkowych, więc tylko nadmienię, że muszą pamiętać o transakcjach kontrolowanych, w przypadku których przesłanką powiązania nie jest własność samorządowa).

Czyli w praktyce nie jest dobrym działaniem wpierw sumowanie wszystkiego, co powiązane, a dopiero potem zastanawianie się nad zwolnieniami. Proces powinien być odwrotny, skoro transakcje zwolnione na podstawie art. 11n ustawy o CIT albo art. 23z ustawy o PIT nie zwiększają wartości transakcji jednorodnej porównywanej z progiem. Jednak nie należy zapominać, że niektóre z nich muszą być raportowane w TPR. [przykład 3, s. C1]

Uwaga! Obowiązek przekazania informacji TPR dla części transakcji zwolnionych z obowiązku dokumentacyjnego doskonale pokazuje, że informacja od klienta „mamy zwolnienie z dokumentacji" nie powinna automatycznie kończyć tematu TP, bo może jeszcze być konieczne raportowanie.

Pożyczka: ważny jest kapitał

Nie zagłębiając się nadmiernie w szczegóły identyfikacji wartości dla poszczególnych transakcji kontrolowanych, warto wspomnieć o pułapce, jaką na podmioty powiązane ustawodawca zastawił w przypadku transakcji finansowych. Chodzi w szczególności o pożyczki, dla których wartością transakcji jest najwyższa wartość kapitału w danym roku, a nie suma zapłaconych czy naliczonych w danym roku odsetek. Podobnie, przy gwarancji istotna jest suma gwarancyjna, a nie sama prowizja. W przypadku obligacji przepisy odwołują się z kolei do wartości nominalnej. Chodzi przy tym o wartości kontraktowe, a nie salda roczne.

Uwaga! Dokonując weryfikacji, podatnik powinien uwzględnić wszystkie te pożyczki, które nie zostały spłacone przed analizowanym rokiem oraz te udzielone w tym roku, czyli bierze pod uwagę te, które przynajmniej przez część danego roku jeszcze trwały. Uwzględnić również trzeba pożyczki spłacone przed końcem roku, nawet te, w przypadku których zarówno udzielenie, jak i spłata nastąpiły w tym samym roku. Chodzi o najwyższy kapitał pożyczki pozostały do spłaty w danym roku! [przykład 4, s. C1]

Z przykładu wynika praktyczna wskazówka: raport przygotowany wyłącznie z kont wynikowych może być niewystarczający. Przy TP trzeba sięgać także do umów, bilansu i danych pozaksięgowych.

Uwaga! W przypadku usług finansowych dokumentacja cen transferowych nie jest sporządzana przy spełnieniu warunków safe harbour (normatywne zasady kreowania warunków transakcji), ale skorzystanie ze zwolnienia dokumentacyjnego przewidzianego dla pożyczki spełniającej warunki safe harbour nie oznacza automatycznie braku TPR.

Jak ustalać wartość

Chociaż weryfikacja w zakresie TP to nie jest stałe zadanie księgowych, jednak to oni dostarczą dane do takiego badania. Wobec tego warto przypomnieć, że co do zasady wartość transakcji ustala się na podstawie faktur dotyczących danego roku, a gdy faktury nie ma albo w przypadku transakcji finansowej – na podstawie umów lub innych dokumentów. Gdy nie można posłużyć się tymi źródłami, znaczenie mają płatności. Powyższa kolejność nie jest przypadkowa!

Wartość generalnie pomniejsza się o VAT z wyjątkiem podatku, który nie stanowi podatku naliczonego albo w odpowiedniej części nie podlega odliczeniu lub zwrotowi (czyli standardowa zasada traktowania VAT w CIT i PIT). Dla wartości wyrażonych w walutach obcych stosuje się średni kurs NBP z ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień realizacji operacji gospodarczej lub zawarcia umowy.

Ważne: Standardowy raport „sprzedaż netto według kontrahenta" nie wystarczy do ustalenia wartości dla badania pod kątem obowiązków TP.

Wprawdzie nie jest to zagadnienie cen transferowych, jednak jest pokrewne i po sąsiedzku normowane, więc wspomnę, że niższe progi obowiązują dla transakcji z podmiotami z rajów podatkowych:

- 2,5 mln zł dla transakcji finansowej,
- 500 tys. zł dla pozostałych.

I tutaj znów mamy swoistą pułapkę na podmioty powiązane: progi dotyczą również określonych ustawowo transakcji z podmiotami niepowiązanymi z rajów. Czyli transakcje rajowe, również te z podmiotami powiązanymi, muszą być na cenzurowanym i w procedurze biura rachunkowego muszą automatycznie uruchamiać dodatkową weryfikację.

Zostaje jeszcze TPR

Sporządzenie dokumentacji TP to obowiązek podmiotów powiązanych. Jest jeszcze obowiązek raportowania TPR. Generalnie można by przyjąć, że nie jest to zadanie księgowej/księgowego, skoro nie mogą podpisać takiej informacji – nie mogą bowiem tego robić pełnomocnicy z wyjątkiem pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym, doradcą podatkowym lub biegłym rewidentem. Jednak w praktyce najczęściej to właśnie księgowi, opierając się na dokumentacji TP (jak wskazuje prawodawca), zwykle korzystając ze wsparcia merytorycznego doradcy podatkowego, przygotowują TPR, by następnie złożyła tę informację osoba uprawniona.

To z kolei oznacza, że należy zbadać nie tylko, czy powstał obowiązek sporządzenia dokumentacji, lecz także, czy konieczne jest raportowanie. Jak już wcześniej wspominałem, część zwolnień z obowiązku sporządzania dokumentacji absolutnie nie likwiduje powinności raportowania TPR.

Od strony praktycznej: lokalną dokumentację sporządza się do końca dziesiątego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego, a TPR składa się do końca 11. miesiąca. W TPR znajduje się też oświadczenie, że dokumentacja została sporządzona zgodnie ze stanem rzeczywistym oraz że ceny transferowe objęte dokumentacją zostały ustalone na warunkach, które ustaliłyby podmioty niepowiązane.

Uwaga! Z perspektywy biura rachunkowego TPR nie jest kolejną deklaracją, którą może podpisać dowolny pracownik biura na podstawie pełnomocnictwa. Pełnomocnik może podpisać informację tylko wtedy, gdy jest adwokatem, radcą prawnym, doradcą podatkowym albo biegłym rewidentem. W spółce wyznaczenie jednego członka wieloosobowego organu do podpisania TPR nie zwalnia pozostałych osób z odpowiedzialności za niezłożenie informacji. To dość dobrze pokazuje, że ustawodawca nie traktuje cen transferowych jako technicznego dodatku do księgowości.

Co powinno zrobić biuro

Zdecydowanie należy unikać skrajnych postaw: „to nie nasza sprawa, proszę sobie radzić" vs „skoro prowadzimy księgi, to odpowiadamy za całość cen transferowych". Racjonalny model opiera się na zachowaniu zasady obowiązku i odpowiedzialności klienta biura, który może liczyć na wsparcie księgowego przy sporządzaniu dokumentacji i TPR przez specjalistę z tego zakresu.

Wsparcie księgowej/księgowego to terminowe i rzetelne przekazanie kompletnych danych oraz pomoc przy wypełnianiu ankiet weryfikacyjnych. Wsparcie to również ewentualne zwrócenie uwagi na operacje, które mogą być istotne z perspektywy TP, ale nie można tutaj mówić o twardym obowiązku biura.

Niektórzy uważają, że tak się nie da, jednak z własnej praktyki doradcy podatkowego i opierając się na doświadczeniach zaprzyjaźnionych biur rachunkowych, mogę jednoznacznie stwierdzić: jak najbardziej jest to możliwe, a docelowo dobre dla wszystkich, w szczególności samego podatnika.

Zaznaczam jeszcze raz: szeroko rozumiane obowiązki dotyczące cen transferowych nie leżą w gestii biura rachunkowego tylko dlatego, że biuro prowadzi księgi. To są obowiązki i ryzyko podatnika, podmiotu powiązanego.

Dobre biuro wspiera, ale nie zastępuje podatnika. Sygnalizuje, ale nie ma obowiązku prowadzenia monitoringu TP.

©℗

eprasa.pl 5f12ee4c12

Jakie dokumenty uprawniają do 0-proc. stawki VAT dla WDT

Preferencyjna stawka ma zastosowanie do wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów pod warunkiem posiadania właściwych dowodów potwierdzających wywóz towarów z terytorium Polski do innego państwa członkowskiego UE. **Z interpretacji dyrektora KIS wynika, w jaki sposób można spełnić ten wymóg**

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

W interpretacji z 26 sierpnia 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.344.2026.2.EO, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej odniósł się do czterech wariantów pozyskiwania dokumentacji pozwalającej na zastosowanie stawki 0 proc. dla WDT.

Co planowała spółka

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej spółka dokonuje WDT. Nabywcami towarów są podatnicy podatku od wartości dodanej, zarejestrowani na potrzeby transakcji wewnątrzwspólnotowych i mający ważny numer VAT UE nadany przez państwo członkowskie ich siedziby. Spółka chciała zmodyfikować zasady pozyskiwania dokumentacji potwierdzającej, że towary będące przedmiotem WDT zostały wywiezione z Polski do innego państwa członkowskiego UE, i zacząć stosować oświadczenia otrzymywane od nabywców. Miało to dotyczyć towarów, które są dostarczane do nabywców przez firmy transportowe działające na zlecenie spółki, nabywcy lub podmiotów trzecich. W zależności od przyjętego przez spółkę wariantu posiadane przez nią oświadczenie od nabywcy będzie się mogło różnić formą i treścią (m.in. byłoby generowane przez system księgowy spółki bądź nabywcy, zawierałoby podpis elektroniczny przedstawiciela nabywcy albo podpis odręczny przedstawiciela nabywcy bądź nie zawierałoby ich), a spółka miała je otrzymywać w wersji elektronicznej na swój adres mailowy. W każdym wariancie spółka miała posiadać:

- wystawiony przez siebie dowód dostawy (ang. delivery note), który będzie zawierać m.in. indywidualny numer dowodu dostawy, dane spółki, dane nabywcy, adres dostawy oraz wskazanie rodzaju i ilości zamówionych towarów,
- wystawioną przez siebie fakturę, która poza danymi wynikającymi z przepisów będzie zawierała m.in. numer dowodu dostawy.

Warunki do spełnienia

Dyrektor KIS wskazał, że w kwestii dokumentacji uprawniającej do zastosowania stawki podatku w wysokości 0 proc. dla WDT od 1 stycznia 2020 r. zastosowanie mają przepisy rozporządzenia wykonawczego Rady (UE) 2018/1912.

Zgodnie z wprowadzonym przez to rozporządzenie art. 45a ust. 1 do celów stosowania zwolnień ustanowionych w art. 138 dyrektywy VAT domniemywa się, że towary zostały wysłane lub przetransportowane z państwa członkowskiego do miejsca przeznaczenia znajdującego się poza jego terytorium, ale na terytorium UE, w którymkolwiek z następujących przypadków:

a) sprzedawca wskazuje, że towary zostały wysłane lub przetransportowane przez niego lub przez osobę trzecią działającą na jego rzecz, oraz sprzedawca jest w posiadaniu co najmniej dwóch niebędących ze sobą w sprzeczności dowodów, o których mowa w art. 45a ust. 3 lit. a, które zostały wydane przez dwie różne strony, które są niezależne od siebie nawzajem, od sprzedawcy i od nabywcy, albo sprzedawca jest w posiadaniu jakichkolwiek pojedynczych dowodów, o których mowa w ust. 3 lit. a, wraz z jakimikolwiek pojedynczymi niebędącymi ze sobą w sprzeczności dowodami, o których mowa w ust. 3 lit. b, potwierdzających wysyłkę lub transport, które zostały wydane przez dwie różne strony, które są niezależne od siebie nawzajem, od sprzedawcy i od nabywcy;

b) sprzedawca jest w posiadaniu następujących dokumentów:

–pisemnego oświadczenia nabywcy potwierdzającego, że towary zostały wysłane lub przetransportowane przez nabywcę lub przez osobę trzecią działającą na rzecz nabywcy, oraz wskazującego państwo członkowskie przeznaczenia towarów; oraz

–co najmniej dwóch niebędących ze sobą w sprzeczności dowodów, o których mowa w ust. 3 lit. a, które zostały wydane przez dwie różne strony, które są niezależne od siebie nawzajem, od sprzedawcy i nabywcy, lub jakichkolwiek pojedynczych dowodów, o których mowa w ust. 3 lit. a, wraz z jakimikolwiek pojedynczymi niebędącymi ze sobą w sprzeczności dowodami, o których mowa w ust. 3 lit. b, potwierdzających transport lub wysyłkę, które zostały wydane przez dwie różne strony, które są niezależne od siebie nawzajem, od sprzedawcy i od nabywcy.

W myśl art. 45a ust. 3 są akceptowane jako dowód wysyłki lub transportu:

a) dokumenty odnoszące się do wysyłki lub transportu towarów, takie jak podpisany list przewozowy CMR, konosament, faktura za towarowy przewóz lotniczy lub faktura od przewoźnika towarów;

b) dokumenty takie jak:

– polisa ubezpieczeniowa w odniesieniu do wysyłki lub transportu towarów lub dokumenty bankowe potwierdzające zapłatę za wysyłkę lub transport towarów;

– dokumenty urzędowe wydane przez organ władzy publicznej, np. notariusza, potwierdzające przybycie towarów do państwa członkowskiego przeznaczenia;

– poświadczenie odbioru wystawione przez prowadzącego magazyn w państwie członkowskim przeznaczenia, potwierdzające składowanie towarów w tym państwie członkowskim.

Uwaga! Dyrektor KIS zaznaczył, że niespełnienie warunków wprowadzonych ww. rozporządzeniem nie oznacza, że stawka 0 proc. nie będzie miała zastosowania. W takiej sytuacji dostawca będzie musiał udowodnić w inny sposób, zgodnie z dotychczasowymi przepisami ustawy, że warunki zastosowania stawki 0 proc. zostały spełnione.

Według organu podstawowe znaczenie dla udokumentowania wywozu towarów w ramach WDT realizowanej z udziałem przewoźnika lub spedytora odpowiedzialnego za wywóz towarów z terytorium kraju mają dokumenty wymienione w art. 42 ust. 3 ustawy o VAT. Zgodnie z tym przepisem są to niżej wymienione dokumenty, jeżeli łącznie potwierdzają dostarczenie towarów będących przedmiotem wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów do nabywcy znajdującego się na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju. Chodzi o:

- dokumenty przewozowe otrzymane od przewoźnika (spedytora) odpowiedzialnego za wywóz towarów z terytorium kraju, z których jednoznacznie wynika, że towary zostały dostarczone do miejsca ich przeznaczenia na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju – w przypadku gdy przewóz towarów jest zlecany przewoźnikowi (spedytorowi),
- specyfikację poszczególnych sztuk ładunku.

Jednak w myśl art. 42 ust. 11 ustawy o VAT w przypadku gdy dokumenty, o których mowa w art. 42 ust. 3–5 ustawy o VAT, nie potwierdzają jednoznacznie dostarczenia do nabywcy znajdującego się na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju towarów, dowodami mogą być również inne dokumenty wskazujące, że nastąpiła dostawa wewnątrzwspólnotowa, w szczególności:

- korespondencja handlowa z nabywcą, w tym jego zamówienie;
- dokumenty dotyczące ubezpieczenia lub kosztów frachtu;
- dokument potwierdzający zapłatę za towar z wyjątkiem przypadków, gdy dostawa ma charakter nieodpłatny lub zobowiązanie jest realizowane w innej formie, w takim przypadku inny dokument stwierdzający wygaśnięcie zobowiązania;
- dowód potwierdzający przyjęcie przez nabywcę towaru na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju.

Dyrektor KIS podkreślił, że art. 42 ust. 3 ustawy o VAT wskazuje na podstawowy katalog dokumentów potwierdzających dokonanie wywozu towarów i ich dostawę do nabywcy na terytorium innego państwa członkowskiego, który może zostać uzupełniony dodatkowymi dokumentami określonymi w art. 42 ust. 11 ustawy. Nie oznacza to jednak, że dla potwierdzenia tej okoliczności wymagane jest łączne posiadanie wszystkich typów dokumentów wymienionych w powyższych przepisach. Potwierdza to uchwała z 11 października 2010 r., sygn. akt I FPS 1/10, w której NSA stwierdził, że w świetle art. 42 ust. 1, 3 i 11 ustawy o VAT dla zastosowania stawki 0 proc. przy WDT wystarczy, aby podatnik miał tylko niektóre dowody, o jakich mowa w art. 42 ust. 3 ustawy, uzupełnione dokumentami wskazanymi w art. 42 ust. 11 ustawy lub innymi dowodami w formie dokumentów, o których mowa w art. 180 par. 1 ordynacji podatkowej, jeżeli łącznie potwierdzają fakt dostawy do nabywcy znajdującego się na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju.

Ponadto dyrektor KIS zauważył, że ustawa o VAT nie zawiera definicji dokumentu przewozowego. Według organu dokumentem przewozowym, o którym mowa w art. 42 ust. 3 pkt 1 ustawy o VAT, może być każdy dokument otrzymany od przewoźnika (spedytora), z którego jednoznacznie wynika, że towary będące przedmiotem dostawy zostały wywiezione i dostarczone nabywcy do miejsca ich przeznaczenia na terytorium państwa członkowskiego innego niż terytorium kraju. Dokumentem tym może być więc zarówno tradycyjny list przewozowy, jak i każdy inny dokument spełniający warunki formalne i potwierdzający dokonanie dostawy towaru do nabywcy.

Uwaga! Przepisy nie uzależniają zastosowania stawki 0 proc. dla WDT od posiadania oryginałów dokumentów w formie papierowej. Każda forma jest dopuszczalna, pod warunkiem że autentyczność tych dokumentów została uprawdopodobniona.

Zdaniem dyrektora KIS nie ma podstaw, aby odmawiać mocy dowodowej dokumentowi sporządzonemu i przesłanemu w formie elektronicznej. Jeżeli zatem jest to dokument udostępniony w formie elektronicznej, e-mail lub skan dokumentu załączony do wiadomości e-mail otrzymanej od przewoźnika lub kontrahenta, niebudzący wątpliwości co do jego autentyczności, może on stanowić dowód.

W związku z powyższym dyrektor KIS uznał, że przy spełnieniu pozostałych warunków z art. 42 ust. 1 ustawy o VAT spółkę do zastosowania stawki podatku w wysokości 0 proc. w odniesieniu do WDT będą upoważniać następujące zgromadzone przez nią dokumenty potwierdzające dostarczenie towarów:

- wystawiona przez spółkę faktura wraz ze wskazaniem rodzaju i ilości towarów oraz nr dowodu dostawy,
- dowód dostawy (ang. delivery note), który jest podstawowym dokumentem w spółce potwierdzającym faktyczne wydanie towaru z magazynu i jego przekazanie przewoźnikowi; dokument ten nie będzie potwierdzony podpisem przez przewoźnika (kierowcę),
- oświadczenie od nabywcy, potwierdzające, że towary będące przedmiotem WDT zostały wywiezione z terytorium Polski na terytorium innego państwa członkowskiego UE – w każdym z czterech wariantów.

Wcześniejsze interpretacje

Warto dodać, że dyrektor KIS już wcześniej zajmował podobne stanowisko w sprawie dokumentów pozwalających na zastosowanie stawki 0 proc. do WDT.

► W interpretacji indywidualnej z 27 sierpnia 2025 r., sygn. 0114-KDIP1-2.4012.487.2025.1.RM, stwierdził, że wystarczy, by spółka posiadała łącznie:

- fakturę zawierającą specyfikację towarów,
- podpisane przez odbiorcę potwierdzenie zawierające m.in. dane sprzedawcy, nabywcy i odbiorcy, adres dostarczenia, numer i datę wystawienia faktury, numer i datę dostawy (delivery note), kod CN, ilość i wagę (netto) towarów, a także oświadczenie, że towary udokumentowane fakturami zostały odebrane przez nabywcę z Polski i dostarczone do Włoch lub Francji.

► Z kolei z interpretacji indywidualnej dyrektora KIS z 30 października 2025 r., sygn. 0111-KDIB3-3.4012.562.2025.2.JSU, wynika, że za dowody potwierdzające wywóz towarów z terytorium kraju i dostarczenie do nabywcy UE należy uznać:

- specyfikację sztuk ładunku,
- dokumenty przewozowe otrzymane od przewoźnika (spedytora) odpowiedzialnego za wywóz,
- zbiorcze zestawienie potwierdzenia odbioru zawierające wykaz dostaw dokonanych na rzecz kontrahenta oraz oświadczenie, że lista dostaw w nim wykazana została zaksięgowana w systemie kontrahenta, które stanowi inny dowód, o którym mowa w art. 42 ust. 11 ustawy o VAT, mający zastosowanie z uwagi na to, że listy przewozowe (wobec braku podpisu osoby odbierającej towar) nie potwierdzają jednoznacznie dostarczenia towarów do nabywcy znajdującego się na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju. ©℗

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) 2018/1912 z 4 grudnia 2018 r. zmieniające rozporządzenie wykonawcze (UE) nr 282/2011 w odniesieniu do niektórych zwolnień związanych z transakcjami wewnątrzwspólnotowymi (Dz.Urz. UE z 2018 r. L 311, s. 10)

eprasa.pl 5f12ee4c12

Jak rozliczyć w VAT i CIT przemieszczenie maszyny budowlanej z Holandii do Polski po jej imporcie z Chin



Marcin Szymankiewicz
doradca podatkowy

Y spółka z o.o. (podatnik VAT czynny i podatnik VAT UE) zajmuje się przetwórstwem owocowo-warzywnym i prowadzi wyłącznie sprzedaż opodatkowaną VAT. Spółka kupiła 3 sierpnia 2026 r. w Chinach maszynę do zamykania słoi (434 KŚT) za 600 000 zł. Zgodnie z umową po stronie dostawcy leżał koszt transportu tej maszyny do portu w Holandii (został on uwzględniony w cenie maszyny). 5 sierpnia 2026 r. w Holandii towar został dopuszczony do obrotu na terytorium UE i spółka, za pośrednictwem przedstawiciela fiskalnego, opłaciła należne cło i VAT od importu towarów, który jest udokumentowany odpowiednimi holenderskimi dokumentami celnymi. Ponadto spółka otrzymała od holenderskiego przedstawiciela fakturę za wykonane usługi (wystawioną 5 sierpnia 2026 r.). Maszyna została następnie przewieziona z Holandii do Polski, co zostało udokumentowane dokumentami transportowymi (CMR) i fakturą wystawioną 7 sierpnia 2026 r. przez polskiego przewoźnika. Przewoźnik, na zlecenie spółki, odebrał maszynę 5 sierpnia 2026 r. w porcie w Holandii i 6 sierpnia 2026 r. dostarczył ją do siedziby spółki w Polsce. Przemieszczenie maszyny odbyło się w ramach działalności gospodarczej spółki i dotyczyło towaru, którego jest ona właścicielem (zarówno na etapie importu, jak i na etapie przemieszczenia wewnątrzwspólnotowego). Zakupiona maszyna ma służyć do działalności gospodarczej spółki i została 19 sierpnia 2026 r. oddana do użytku, i zaliczona do środków trwałych spółki. Maszyna była kompletna i zdatna do użytku w dniu jej oddania do używania. Spółka wybrała dla niej liniową metodę amortyzacji i ustawową stawkę amortyzacji. Spółka rozlicza VAT i zaliczki na CIT na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Właściwa dla niej jest stawka CIT w wysokości 19 proc., a jej rokiem podatkowym jest rok kalendarzowy. Między spółką a chińskim dostawcą, a także holenderskim przedstawicielem fiskalnym i polskim przewoźnikiem nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Jak spółka powinna rozliczyć tę czynność w VAT i CIT? ©℗

VAT

Podatek należny

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o VAT opodatkowaniu VAT podlegają m.in.:

- odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju,
- import towarów na terytorium kraju,
- wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów za wynagrodzeniem na terytorium kraju.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z 9 października 2025 r., sygn. 0111-KDIB3-3.4012.425.2025.3.MW, wskazał, że „(...) tylko import towarów na terytorium kraju stanowi czynność podlegającą opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług w Polsce, na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy". Zgodnie z art. 26a ust. 1 ustawy o VAT miejscem importu towarów jest terytorium państwa członkowskiego, na którym towary znajdują się w momencie ich wprowadzenia na terytorium Unii Europejskiej.

Uwaga! W analizowanym przypadku miejscem importu towarów była Holandia, dlatego spółka nie rozlicza w Polsce VAT od importu towarów.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 1 lit. a i pkt 2 ustawy o VAT przez wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów (dalej: WNT) rozumie się nabycie prawa do rozporządzania jak właściciel towarami, które w wyniku dokonanej dostawy są wysyłane lub transportowane na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium państwa członkowskiego rozpoczęcia wysyłki lub transportu przez dokonującego dostawy, nabywcę towarów lub na ich rzecz, pod warunkiem że:

- nabywcą towarów jest podatnik, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, lub podatnik podatku od wartości dodanej, a nabywane towary mają służyć działalności gospodarczej podatnika (z zastrzeżeniem wyłączeń wskazanych w art. 10 ustawy o VAT),
- dokonujący dostawy towarów jest ww. podatnikiem.

W analizowanym przypadku nie mamy do czynienia z WNT, o którym mowa w art. 9 ust. 1 ustawy o VAT, gdyż maszyna nie została nabyta w innym państwie UE (od podatnika podatku od wartości dodanej), lecz została importowana na terytorium innego państwa członkowskiego, tj. Holandii. Jednak na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy o VAT przez WNT rozumie się również przemieszczenie towarów przez podatnika podatku od wartości dodanej lub na jego rzecz, należących do tego podatnika, z terytorium państwa członkowskiego innego niż terytorium kraju na terytorium kraju, jeżeli towary te zostały przez tego podatnika na terytorium tego innego państwa członkowskiego w ramach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa wytworzone, wydobyte, nabyte, w tym również w ramach WNT, albo zaimportowane, i towary te mają służyć działalności gospodarczej podatnika.

Dyrektor KIS w interpretacji indywidualnej z 21 sierpnia 2025 r., sygn. 0114-KDIP1-2.4012.381.2025.2.RM, wyjaśnił, że art. 11 ust. 1 ustawy o VAT „(...) rozszerza zakres transakcji uznawanych za wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów o przemieszczenie towarów własnych podatnika z kraju członkowskiego do Polski. W myśl tej regulacji, przemieszczenie towarów traktowane będzie jako wewnątrzwspólnotowe nabycie wtedy, gdy przemieszczane towary są własnością podatnika, który wszedł w ich posiadanie na terytorium państwa członkowskiego, z którego transportowane są do Polski i będą służyć czynnościom wykonywanym przez niego, jako podatnika, na terytorium kraju. W takim przypadku w państwie, z którego przemieszczane są towary, występuje wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów, natomiast w państwie, do którego przemieszczane są towary, następuje ich wewnątrzwspólnotowe nabycie – dokonywane przez ten sam podmiot". Omawianej sytuacji nie dotyczą zawarte w art. 12 ust. 1 ustawy o VAT wyłączenia z obowiązku rozpoznania nietransakcyjnego WNT, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o VAT.

Z art. 25 ust. 1 ustawy o VAT wynika, że WNT uznaje się za dokonane na terytorium państwa członkowskiego, na którym towary znajdują się w momencie zakończenia ich wysyłki lub transportu, tj. w analizowanym przypadku w Polsce. Zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT podatnikami są również osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne dokonujące WNT.

Należy uznać, że przemieszczenie przez spółkę maszyny z Holandii do Polski, po uprzednim jej imporcie, stanowi dla spółki nietransakcyjne WNT, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o VAT (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 17 lutego 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.916.2025.2.KK).

Zgodnie z art. 20 ust. 5 ustawy o VAT w WNT obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wystawienia faktury przez podatnika podatku od wartości dodanej, niepóźniej jednak niż 15. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towaru będącego przedmiotem WNT. Dotyczy to także WNT nietransakcyjnego, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o VAT (zob. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 27 marca 2024 r., sygn. 0111-KDIB3-3.4012.44.2024.2.MAZ).

W interpretacji indywidualnej z 14 października 2021 r., sygn. 0114-KDIP1-2.4012.409.2021.2.RD, dyrektor KIS wskazał, że „(...) w związku z nabyciem towaru od kontrahenta z Chin, Spółka dysponuje fakturą za towar od kontrahenta z Chin, nie jest natomiast wystawiana faktura przez podatnika podatku od wartości dodanej dokumentująca przesunięcie towaru z Niemiec do Polski. Zatem należy stwierdzić, że zgodnie z art. 20 ust. 5 ustawy obowiązek podatkowy z tytułu wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów powinien być rozpoznany przez Wnioskodawcę 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towaru będącego przedmiotem wewnątrzwspólnotowego nabycia (w przedmiotowym przypadku przyjęcie towaru w siedzibie Spółki)".

W analizowanej sprawie maszyna jest przewożona z Holandii do Polski, a przy tym nie jest wystawiana faktura dokumentująca to przemieszczenie (towary zostały wcześniej zaimportowane przez spółkę). Zatem obowiązek podatkowy powstaje 15. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towarów (nastąpił przywóz towarów do Polski) (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 17 lutego 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.916.2025.2.KK). W analizowanym przypadku obowiązek podatkowy z tytułu WNT maszyny powstanie zatem 15 września 2026 r.

Zgodnie z art. 30a ust. 1 ustawy o VAT, do ustalenia podstawy opodatkowania w przypadku WNT stosuje się odpowiednio art. 29a ust. 1–1b, 6, 7, 10, 11 i 17 ustawy o VAT. Należy jednak mieć na uwadze, że w analizowanym przypadku mamy do czynienia z nietransakcyjnym WNT, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o VAT.

Istnieją dwa podejścia organów podatkowych do kwestii ustalenia podstawy opodatkowania w przypadku nietransakcyjnego przemieszczenia towarów:

1) cenę nabycia takich towarów stanowi koszt zakupu importowanych towarów od dostawców spoza UE powiększony o cło i inne należności celne związane z importem (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 14 października 2021 r., sygn. 0114-KDIP1-2.4012.409.2021.2.RD),

2) cenę nabycia takich towarów stanowi koszt zakupu importowanych towarów od dostawców spoza UE bez powiększania o cło czy inne należności związane z importem (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 3 kwietnia 2019 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.60.2019.1.PR).

Mając na uwadze ww. rozbieżności oraz to, że wysokość tych opłat publicznoprawnych w związku z importem towarów nie wynika z opisu stanu faktycznego, na potrzeby schematu za podstawę opodatkowania WNT przyjmę cenę nabycia maszyny od chińskiego dostawcy, tj. 600 000 zł.

Uwaga! W podstawie opodatkowania WNT spółka nie uwzględnia:

- zakupu usługi od holenderskiego przedstawiciela podatkowego – tutaj spółka powinna rozliczyć VAT (należny i naliczony) od importu usług (m.in. art. 2 pkt 9, art. 17 ust. 1 pkt 4, ust. 1a, ust. 2, art. 28a, art. 28b, art. 86 ust. 2 pkt 4 lit. a ustawy o VAT),
- zakupu usługi transportowej od polskiego przewoźnika – tutaj spółka powinna rozliczyć podatek naliczony wynikający z otrzymanej faktury (art. 86 ust. 2 pkt 1 ustawy o VAT)

– ale znajdują się one poza schematem rozliczenia.

Dla WNT maszyny właściwa jest podstawowa stawka VAT wynosząca obecnie 23 proc. (art. 41 ust. 1 w zw. z art. 146ef ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT). Podatek należny od WNT wyniesie zatem 138 000 zł (600 000 zł x 23 proc.).

Podatek naliczony

Zgodnie z art. 86 ust. 2 pkt 4 lit. d ustawy o VAT kwotę podatku naliczonego stanowi kwota podatku należnego z tytułu WNT, o którym mowa w art. 11 ustawy o VAT. W analizowanej sprawie będzie to kwota 138 000 zł powstała z przekształcenia podatku należnego od WNT, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o VAT, w podatek naliczony.

W myśl art. 86 ust. 1 ustawy o VAT w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego.

Spółka zajmuje się przetwórstwem owocowo-warzywnym i prowadzi wyłącznie sprzedaż opodatkowaną VAT, a nabyta maszyna ma służyć tej działalności i została zaliczona do środków trwałych spółki. Zatem zakup maszyny wykazuje pośredni związek z działalnością opodatkowaną VAT i w świetle art. 86 ust. 1 ustawy o VAT spółce przysługuje prawo do odliczenia podatku naliczonego. Spółka jest zarejestrowana jako

eprasa.pl 5f12ee4c12

cd. VAT

podatnik VAT czynny, więc odliczeniu nie sprzeciwia się art. 88 ust. 4 ustawy o VAT. W analizowanym przypadku nie znajdą również zastosowania ani szczególne wyłączenia dotyczące niektórych przypadków WNT zawarte w art. 88 ust. 6 ustawy o VAT, ani pozostałe zawarte w art. 88 ustawy o VAT (są one bezprzedmiotowe dla WNT).

Zgodnie z art. 86 ust. 10 ustawy o VAT, prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego powstaje w rozliczeniu za okres, w którym w odniesieniu do nabytych lub importowanych przez podatnika towarów i usług powstał obowiązek podatkowy. W analizowanym przypadku obowiązek podatkowy od przedmiotowego WNT powstanie 15 września 2026 r., a zatem w JPK_V7M za wrzesień 2026 r. spółka ma prawo do odliczenia VAT w kwocie 138 000 zł.

W myśl art. 86 ust. 10b pkt 3 ustawy o VAT prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego w przypadkach, o których mowa w art. 86 ust. 2 pkt 4 lit. a, b i d ustawy o VAT (tj. m. in. podatku naliczonego z tytułu nietransakcyjnego WNT), powstaje zgodnie z art. 86 ust. 10 ustawy o VAT, pod warunkiem że podatnik uwzględni kwotę podatku należnego z tytułu tych transakcji w deklaracji podatkowej, w której jest on obowiązany rozliczyć ten podatek. Na potrzeby schematu rozliczenia przyjmuję, że w JPK_V7M za wrzesień 2026 r. spółka wykaże podatek należny i naliczony od WNT, a zatem warunek wskazany w tym przepisie zostanie spełniony.

JPK_VAT i informacja podsumowująca VAT UE

Spółka powinna wykazać WNT nietransakcyjne w JPK_VAT (po stronie podatku należnego i naliczonego) w JPK_V7M(3) za wrzesień 2026 r. na podstawie dowodu wewnętrznego z oznaczeniem „WEW" – tak w ewidencji sprzedaży (pole TypDokumentu), jak i ewidencji zakupu (pole DokumentZakupu) oraz oznaczeniem „DI" (w polach dotyczących nr KSeF lub oznaczeń OFF, BFK i DI – tak w ewidencji sprzedaży, jak i zakupu), co wynika z par. 10 ust. 5 oraz par. 11 ust. 8 rozporządzenia w sprawie JPK_VAT. Z tytułu WNT nietransakcyjnego:

- podstawę opodatkowania (tj. 600 000 zł) należy wykazać w polach K_23 (ewidencja) oraz P_23 (deklaracja), a podatek należny (138 000 zł) w polach K_24 (ewidencja) oraz P_24 (deklaracja),
- wartość netto nabycia (tj. 600000 zł) należy wykazać w polach K_40 (ewidencja) oraz P_40 (deklaracja), a podatek naliczony (138 000 zł) w polach K_41 (ewidencja) oraz P_41 (deklaracja) – tj. w polach dot. środków trwałych.

WNT nietransakcyjne powinno być również wykazane w informacji podsumowującej VAT UE (art. 100 ustawy o VAT). Należy zasygnalizować, że w przypadku WNT, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o VAT, towaru uprzednio importowanego na terenie innego niż Polska państwa UE, w informacji podsumowującej VAT UE i JPK_VAT nie należy wykazywać przedstawiciela podatkowego, ponieważ to nie on jest dostawcą towaru. Podatnik dokonujący takiego WNT powinien wykazać siebie jako dostawcę towaru (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 17 lutego 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.916.2025.2.KK). ©℗

CIT

Koszty uzyskania przychodów

W myśl art. 15 ust. 1 ustawy o CIT kosztami uzyskania przychodów (dalej: KUP) są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów ze źródła przychodów lub w celu zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT. Stosownie do art. 16 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o CIT nie uważa się za KUP m.in. wydatków na nabycie lub wytworzenie we własnym zakresie innych niż wymienione wart. 16 ust. 1 pkt 1 lit. a środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (tj. innych niż grunty i prawa użytkowania wieczystego gruntów), w tym również wchodzących w skład nabytego przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanych części. Zgodnie jednak z art. 15 ust. 6 ustawy o CIT kosztem uzyskania przychodów są odpisy z tytułu zużycia środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (odpisy amortyzacyjne) dokonywane zgodnie z art. 16a–16m ustawy o CIT.

W myśl art. 16a ust. 1 pkt 2 ustawy o CIT, aby dany składnik majątku mógł zostać zaliczony do środków trwałych, musi łącznie spełnić następujące warunki:

- stanowi własność lub współwłasność podatnika,
- został nabyty lub wytworzony we własnym zakresie,
- jest kompletny i zdatny do użytku w dniu przyjęcia do używania,
- jego przewidywany okres używania na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej jest dłuższy niż rok (decyzja w tym względzie należy do podatnika),
- jest wykorzystywany przez podatnika na potrzeby związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą albo oddany do używania na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub umowy leasingu,
- nie jest wskazany w katalogu środków trwałych wymienionych w art. 16c ustawy o CIT (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 8 marca 2024 r., sygn. 0113-KDIPT2-1.4011.19.2024.4.MAP).

Zakupiona maszyna była kompletna i zdatna do użytku w dniu jej oddania do używania, jej przewidywany okres używania jest dłuższy niż rok i będzie wykorzystywana na potrzeby związane z prowadzoną przez spółkę działalnością gospodarczą – spełnia zatem definicję środka trwałego. Prawidłowo spółka dokonała jej zaliczenia w poczet środków trwałych.

Zgodnie z art. 16g ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT za wartość początkową środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych uważa się w razie odpłatnego nabycia cenę ich nabycia. W myśl art. 16g ust. 3 ustawy o CIT za cenę nabycia uważa się kwotę należną zbywcy:

- powiększoną o koszty związane z zakupem naliczone do dnia przekazania środka trwałego lub wartości niematerialnej i prawnej do używania, a w szczególności o koszty transportu, załadunku i wyładunku, ubezpieczenia w drodze, montażu, instalacji i uruchomienia programów oraz systemów komputerowych, opłat notarialnych, skarbowych i innych, odsetek, prowizji,
- pomniejszoną o VAT z wyjątkiem przypadków, gdy zgodnie z odrębnymi przepisami VAT nie stanowi podatku naliczonego albo podatnikowi nie przysługuje obniżenie kwoty należnego podatku o podatek naliczony albo zwrot różnicy podatku w rozumieniu ustawy o VAT.

Uwaga! W przypadku importu cena nabycia obejmuje cło i podatek akcyzowy od importu składników majątku.

W analizowanej sprawie na wartość początkową maszyny złożą się:

- cena nabycia zapłacona chińskiemu dostawcy (600 000 zł),
- zapłacone w Holandii cło i inne należności celne (kwota ta nie wynika ze stanu faktycznego),
- koszty przedstawiciela podatkowego w Holandii (kwota ta nie wynika ze stanu faktycznego),
- koszty transportu – faktura od polskiego przewoźnika (kwota ta nie wynika ze stanu faktycznego).

Z uwagi na to, że znana jest jedynie cena zapłacona chińskiemu dostawcy (600 000 zł), kwotę tę na potrzeby schematu rozliczenia przyjmę za wartość początkową maszyny.

Uwaga! Podatek należny VAT od WNT maszyny w Polsce jako podlegający odliczeniu w JPK_V7M nie powinien być uwzględniony w wartości początkowej tego środka trwałego.

Zgodnie z art. 16h ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT odpisów amortyzacyjnych dokonuje się od wartości początkowej środków trwałych lub wartości niematerialnych i prawnych, z zastrzeżeniem art. 16k ustawy o CIT, począwszy od pierwszego miesiąca następującego po miesiącu, w którym ten środek lub wartość wprowadzono do ewidencji, z zastrzeżeniem art. 16e ustawy o CIT, do końca tego miesiąca, w którym następuje zrównanie sumy odpisów amortyzacyjnych z ich wartością początkową lub w którym postawiono je w stan likwidacji, zbyto lub stwierdzono ich niedobór. Suma odpisów amortyzacyjnych obejmuje również odpisy, których zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o CIT nie uważa się za KUP.

Stosownie do art. 16h ust. 4 ustawy o CIT podatnicy mogą dokonywać odpisów amortyzacyjnych w równych ratach co miesiąc albo w równych ratach co kwartał, albo jednorazowo na koniec roku podatkowego, z uwzględnieniem art. 16i ustawy o CIT. Suma odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych dokonanych w pierwszym roku podatkowym, w którym środki te zostały wprowadzone do ewidencji, nie może przekroczyć wartości tych odpisów przypadających za okres od wprowadzenia ich do ewidencji do końca tego roku podatkowego. Zakładam, że spółka będzie dokonywać miesięcznych odpisów amortyzacyjnych.

Zgodnie z art. 16h ust. 2 ustawy o CIT podatnicy wybierają jedną z metod amortyzacji określonych w art. 16i–16k ustawy o CIT dla poszczególnych środków trwałych przed rozpoczęciem ich amortyzacji.

Uwaga! Wybraną metodę stosuje się do pełnego zamortyzowania danego środka trwałego.

Spółka wybrała dla maszyny liniową metodę amortyzacji i ustawową stawkę amortyzacji. Zgodnie z art. 16i ust. 1 ustawy o CIT odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych dokonuje się przy zastosowaniu stawek amortyzacyjnych określonych w Wykazie stawek amortyzacyjnych i zasad, o których mowa w art. 16h ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT. Zgodnie z Wykazem rocznych stawek amortyzacyjnych dla maszyny do zamykania słoi (434 KŚT) właściwa jest 20-proc. roczna stawka amortyzacyjna. Miesięczny odpis amortyzacyjny wyniesie zatem 10 000 zł [(600 000 zł x 20 proc.) : 12 miesięcy].

Maszyna została 19 sierpnia 2026 r. oddana do użytku i zaliczona do środków trwałych spółki. Pierwszego odpisu amortyzacyjnego (w kwocie 10 000 zł) spółka będzie mogła dokonać za wrzesień 2026 r. (stosownie do art. 16h ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT). ©℗

Schemat rozliczenia nietransakcyjnego WNT towarów importowanych z Chin z odprawą celną w Holandii*

1. JAKI PODATEK

VAT: Podstawa opodatkowania: 600 000 zł. Podatek należny: 138 000 zł. Wartość netto nabycia: 600 000 zł. Podatek naliczony: 138 000 zł.
CIT: Przychody: nie wystąpią (brak informacji w stanie faktycznym).
Koszty uzyskania przychodów: kosztem uzyskania przychodów będą dokonywane odpisy amortyzacyjne w wysokości 10 000 zł miesięcznie.

2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK

VAT: W JPK_V7M spółka wykazuje podstawę opodatkowania (tj. 600 000 zł) w polach K_23 (ewidencja) oraz P_23 (deklaracja), podatek należny (138 000 zł) w polach K_24 (ewidencja) oraz P_24 (deklaracja), wartość netto nabycia (tj. 600 000 zł) w polach K_40 (ewidencja) oraz P_40 (deklaracja), a podatek naliczony (138 000 zł) w polach K_41 (ewidencja) oraz P_41 (deklaracja).
CIT: Spółka nie ma obowiązku składania deklaracji zaliczkowych, natomiast odpisy amortyzacyjne od maszyny uwzględnia przy obliczaniu zaliczki począwszy od września 2026 r. (w wysokości 10 000 zł miesięcznie). Przy założeniu, że za okres od września do grudnia 2026 r. spółka w tej wysokości będzie dokonywać odpisów amortyzacyjnych od maszyny, łączna kwota tych odpisów, która może być wykazana w składanym po zakończeniu roku zeznaniu CIT-8, wyniesie 40 000 zł (10 000 zł x 4 miesiące).

3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI

JPK_V7M(3): 26 października 2026 r. (25 października 2026 r. to niedziela)
Informacja podsumowująca VAT UE: 26 października 2026 r.
CIT-8: 31 marca 2027 r.

*** W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.**

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 912)

eprasa.pl 5f12ee4c12

Kiedy i jak wprowadzić zmianę w polityce rachunkowości

Zwykły e-mail od klienta może wystarczyć jako uzasadnienie pojedynczej operacji, ale nie zastąpi dokumentu wymaganego przy zmianie zasad rachunkowości. Biuro musi ustalić, kto zatwierdza proponowane rozwiązanie, od kiedy można je stosować oraz czy konieczna jest aktualizacja polityki rachunkowości

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl

Zdarzają się sytuacje, w których klient słyszy o nowym rozwiązaniu albo uproszczeniu i od razu chce zastosować je u siebie. Wysyła więc do biura krótkiego e-maila z takim poleceniem. Czasem inicjatywa wychodzi od biura – księgowa proponuje określone rozwiązanie, a klient odpowiada: „Zgadzam się, proszę tak stosować". Problem pojawia się wtedy, gdy to nowe ustalenie nie dotyczy już pojedynczej operacji, lecz wpływa na przyjęte zasady rachunkowości, sposób prowadzenia ewidencji albo stosowane uproszczenia. W takiej sytuacji trzeba ustalić, czy zwykła wiadomość e-mailowa rzeczywiście wystarcza.

Korespondencja elektroniczna jest podstawowym sposobem komunikacji między biurem rachunkowym a klientem. Może dokumentować ustalenia, przekazywać informacje i potwierdzać decyzje. Znaczenie poszczególnych wiadomości jest jednak różne. Inaczej należy traktować bieżące wyjaśnienie dotyczące konkretnej operacji, a inaczej zgodę na rozwiązanie, które ma być stosowane w sposób trwały i wpływa na dokumentację zasad rachunkowości.

Formalnej decyzji i aktualizacji polityki rachunkowości wymagają przede wszystkim te ustalenia, które zmieniają przyjęte zasady postępowania. Dotyczy to np. wprowadzenia uproszczenia, zmiany metody wyceny lub trwałej modyfikacji sposobu prowadzenia ewidencji. W takich przypadkach biuro musi sprawdzić, czy proponowane rozwiązanie jest zgodne z ustawą, kto powinien je zatwierdzić i w jaki sposób należy je udokumentować.

⇨ Co można ustalić w zwykłym e-mailu?

Bieżące ustalenia robocze nie wymagają co do zasady zmiany polityki rachunkowości. Mail może być wystarczający, gdy klient:

- wyjaśnia treść konkretnej operacji gospodarczej,
- przekazuje brakujące informacje dotyczące dokumentu,
- potwierdza wykonanie usługi albo odbiór towaru,
- wskazuje osobę odpowiedzialną za dane zdarzenie,
- odpowiada na pytania potrzebne do prawidłowego zakwalifikowania operacji.

Inaczej należy postąpić, gdy klient oczekuje zastosowania nowej metody wyceny, rezygnacji z rozliczeń międzyokresowych kosztów, wprowadzenia uproszczonej ewidencji określonych składników majątku albo przyjęcia innego rozwiązania, które powinno wynikać z dokumentacji opisującej zasady rachunkowości.

W takim przypadku e-mail może rozpocząć procedurę zmiany, ale co do zasady nie powinien być jej ostatnim etapem.

⇨ Kiedy trzeba zmienić politykę rachunkowości?

Zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy o rachunkowości kierownik jednostki ustala w formie pisemnej i aktualizuje dokumentację opisującą przyjęte zasady rachunkowości. Jeżeli uzgodnione rozwiązanie wpływa na treść tej dokumentacji, powinno zostać w niej odpowiednio uwzględnione.

Dotyczy to w szczególności ustaleń odnoszących się do:

- metod wyceny aktywów i pasywów oraz ustalania wyniku finansowego,
- sposobu prowadzenia ksiąg rachunkowych,
- zakładowego planu kont,
- wykazu ksiąg rachunkowych,
- opisu systemu przetwarzania danych,
- przyjętych uproszczeń, jeżeli wpływają one na stosowane zasady rachunkowości,
- zasad ochrony danych oraz dokumentów stanowiących podstawę zapisów księgowych.

Uwaga! Zwykła wiadomość e-mailowa może potwierdzać intencję klienta i przebieg uzgodnień, ale nie zastępuje aktualizacji dokumentacji, jeżeli dane rozwiązanie powinno zostać w niej ujęte. Dokument nie musi mieć postaci papierowej. Wymaganie formy pisemnej może zostać spełnione również elektronicznie, jeżeli dokument opatrzono kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

⇨ Czy każda zmiana sposobu księgowania oznacza zmianę polityki rachunkowości?

Nie. To, że jednostka zaczyna ujmować określone zdarzenie inaczej niż dotychczas, nie oznacza jeszcze automatycznie zmiany zasad (polityki) rachunkowości. Dla biura rachunkowego ważne jest ustalenie, z czego wynika zmiana i czego rzeczywiście dotyczy.

Uwaga! Inaczej należy traktować zmianę przyjętej zasady rachunkowości, inaczej aktualizację wartości szacunkowej, a jeszcze inaczej poprawienie błędu popełnionego przy wcześniejszym księgowaniu. Rozróżnienie to ma znaczenie nie tylko dla sposobu ujęcia operacji, lecz także dla jej udokumentowania i skutków w sprawozdaniu finansowym.

Zmiana polityki rachunkowości występuje wtedy, gdy jednostka zastępuje dotychczas stosowane rozwiązanie innym rozwiązaniem przewidzianym w przepisach o rachunkowości. Przykładem może być zmiana sposobu wyceny materiałów z ceny nabycia na cenę zakupu albo zmiana metody ustalania wartości rozchodu zapasów z metody cen przeciętnych na FIFO. Krajowy Standard Rachunkowości nr 7 wskazuje takie sytuacje jako przykłady zmiany przyjętych zasad rachunkowości.

W takim przypadku nie wystarczy samo stwierdzenie, że od tej pory jednostka chce postępować inaczej. Trzeba ocenić, czy zmiana jest dopuszczalna, odpowiednio ją zatwierdzić oraz uwzględnić w dokumentacji zasad rachunkowości.

W praktyce często zmienia się wartość przyjętego wcześniej szacunku, ponieważ jednostka uzyskała nowe informacje albo zmieniły się okoliczności. Może to dotyczyć np. przewidywanego okresu użytkowania środka trwałego, wysokości rezerwy czy odpisu aktualizującego wartość składnika aktywów.

Jeżeli zatem po kilku latach użytkowania środka trwałego jednostka stwierdzi, że będzie go używać dłużej lub krócej, niż pierwotnie zakładała, i w związku z tym zmieni okres amortyzacji, nie oznacza to automatycznie zmiany polityki rachunkowości. Jest to aktualizacja szacunku dokonana na podstawie nowych informacji. Podobnie będzie w przypadku zmiany wysokości rezerwy wskutek nowej oceny prawdopodobieństwa określonego zdarzenia. KSR nr 7 odróżnia takie sytuacje od zmiany zasad rachunkowości.

Zmiana wartości szacunkowej jest ujmowana na bieżąco i – zależnie od jej charakteru – może wpływać na bieżący rok obrotowy albo również na lata następne. Nie wymaga natomiast przekształcenia danych porównawczych.

Jeszcze czym innym jest poprawienie błędu. Jeżeli wcześniejsze księgowanie było nieprawidłowe, mimo że jednostka miała informacje pozwalające zastosować właściwe rozwiązanie, późniejszej korekty nie można traktować jako zmiany polityki rachunkowości. Trzeba ustalić, czy rzeczywiście mamy do czynienia z wyborem nowej zasady, czy po prostu z poprawieniem dotychczasowego błędnego postępowania.

Dla biura rachunkowego jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy klient mówi: „Od teraz chcę robić to inaczej". Taka informacja sama w sobie nie pozwala jeszcze przesądzić, z jakim rodzajem zmiany mamy do czynienia. Biuro powinno najpierw sprawdzić, dlaczego dotychczas stosowało określone rozwiązanie i co ma się zmienić.

Może się bowiem okazać, że klient wcale nie proponuje zmiany polityki rachunkowości. Nowe okoliczności mogą jedynie wymagać ponownej oceny przyjętego wcześniej szacunku. W innym przypadku biuro może odkryć, że dotychczasowy sposób postępowania był po prostu błędny. Dopiero gdy jednostka świadomie zastępuje prawidłowo stosowaną dotychczas zasadę inną dopuszczalną, można mówić o zmianie polityki rachunkowości.

Nie każda techniczna zmiana sposobu prowadzenia ewidencji oznacza również zmianę zasad rachunkowości. Rozbudowanie analityki, dodanie nowych kont pomocniczych czy zmiana numeracji kont mogą wynikać z potrzeb organizacyjnych jednostki, bez zmiany sposobu wyceny albo ujmowania zdarzeń gospodarczych. Jeżeli jednak zmienia się zakładowy plan kont lub inny element dokumentacji wymaganej przez art. 10 ustawy o rachunkowości, dokumentację trzeba odpowiednio zaktualizować, nawet jeśli nie mamy do czynienia ze zmianą zasady wyceny.

Dlatego przed wykonaniem polecenia klienta trzeba ustalić, dlaczego sposób ujęcia ma się zmienić i jaki charakter ma ta zmiana.

KSR nr 7 przewiduje również rozwiązanie, jeżeli trudno ustalić, czy nastąpiła zmiana zasad rachunkowości, czy zmiana wartości szacunkowej. Przyjmuje się wówczas, że mamy do czynienia ze zmianą wartości szacunkowej.

Uwaga! Dla biura oznacza to, że przed przygotowaniem aktualizacji polityki rachunkowości musi najpierw ustalić, z jaką sytuacją rzeczywiście ma do czynienia. Nie każda zmiana sposobu księgowania wymaga zmiany polityki rachunkowości.

Jak odpowiedzieć klientowi na e-maila – wzór

Szanowni Państwo,
dziękujemy za wiadomość. Wskazane rozwiązanie może oznaczać zmianę przyjętych zasad rachunkowości, dlatego przed jego zastosowaniem musimy sprawdzić, czy jest ono dopuszczalne oraz czy wymaga zmiany dokumentacji.
Jeżeli konieczne będzie formalne zatwierdzenie rozwiązania lub aktualizacja polityki rachunkowości, przygotujemy odpowiednie zapisy do akceptacji.
Po ich zatwierdzeniu będziemy mogli zastosować nowe rozwiązanie.

Z poważaniem
Biuro rachunkowe

©℗

PRZYKŁAD

Jednorazowe ujęcie kosztu rocznej polisy ubezpieczeniowej

Klient przekazał do biura rachunkowego polisę ubezpieczeniową obejmującą okres od 1 września 2026 r. do 31 sierpnia 2027 r. Składka wynosi 12 000 zł. W e-mailu zapytał: „Czy możemy tę polisę rozliczyć jednorazowo, bez dzielenia kosztu na kolejne miesiące? Chciałbym w ten sposób uprościć rozliczanie takich wydatków".
Biuro nie powinno od razu zastosować takiego rozwiązania. Najpierw musi sprawdzić, czy przyjęte przez jednostkę zasady rachunkowości pozwalają na jednorazowe ujmowanie nieistotnych kosztów dotyczących więcej niż jednego okresu sprawozdawczego oraz czy kwota 12 000 zł nie będzie miała istotnego wpływu na wynik finansowy jednostki.
Jeżeli takie uproszczenie zostało już przewidziane w polityce rachunkowości i w konkretnym przypadku spełnione są warunki jego zastosowania, e-mail klienta może potwierdzać dokonane ustalenie.
Jeżeli natomiast jednostka chce dopiero wprowadzić takie rozwiązanie do stosowanych zasad rachunkowości, sama wiadomość klienta nie wystarczy. Trzeba ocenić, czy zmiana jest dopuszczalna, odpowiednio ją zatwierdzić i uwzględnić w dokumentacji zasad rachunkowości.
Jeżeli zaś koszt jest istotny i jego jednorazowe ujęcie prowadziłoby do zniekształcenia wyniku finansowego, uproszczenia nie można zastosować tylko dlatego, że klient chciałby w ten sposób ograniczyć liczbę rozliczeń.

©℗

eprasa.pl 5f12ee4c12

⇨ Od kiedy można stosować zmienione zasady?
Jeżeli jednostka zmienia dotychczas stosowane zasady (politykę) rachunkowości na inne rozwiązania przewidziane ustawą, to trzeba również ustalić moment, od którego zmiana wywołuje skutki. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o rachunkowości zmiana dotychczas stosowanych rozwiązań może nastąpić ze skutkiem od pierwszego dnia roku obrotowego, bez względu na datę podjęcia decyzji.

Oznacza to, że uzgodnienie dokonane z klientem w trakcie roku nie przesądza o rozpoczęciu stosowania nowego rozwiązania od dnia otrzymania jego wiadomości.

⇨ Kto zatwierdza zmianę?
Za ustalenie w formie pisemnej i aktualizowanie dokumentacji zasad rachunkowości odpowiada kierownik jednostki. To on powinien zatwierdzić rozwiązania, które jednostka będzie stosować przy prowadzeniu ksiąg i sporządzaniu sprawozdania finansowego.

W przypadkach wskazanych w ustawie możliwość skorzystania z określonych rozwiązań zależy od decyzji organu zatwierdzającego. Dotyczy to m.in. niektórych uproszczeń przewidzianych dla jednostek mikro i małych.

W takich sytuacjach konieczne może być:
- podjęcie uchwały przez organ zatwierdzający,
- uwzględnienie jej skutków w dokumentacji zasad rachunkowości,
- formalne wprowadzenie odpowiednich zmian przez kierownika jednostki.

Biuro powinno więc najpierw ustalić, z jakiego przepisu wynika dane uproszczenie i kto jest uprawniony do podjęcia decyzji o jego zastosowaniu. Samo oświadczenie pracownika klienta, a nawet wiadomość przesłana przez kierownika jednostki, może okazać się niewystarczające, jeżeli ustawa wymaga uchwały organu zatwierdzającego.

⇨ Czy e-mail ma znaczenie dowodowe i może chronić biuro rachunkowe?
Korespondencja e-mailowa może mieć istotne znaczenie dowodowe, np. podczas kontroli, badania sprawozdania finansowego albo sporu między klientem a biurem rachunkowym.

E-mail może służyć jako dowód:
- przebiegu uzgodnień między klientem a biurem,
- przekazania określonego polecenia,
- poinformowania klienta o ryzyku,
- przedstawienia przez biuro rekomendowanego sposobu postępowania,
- odmowy wdrożenia rozwiązania do czasu jego formalnego zatwierdzenia.

Korespondencja elektroniczna może więc wzmacniać pozycję dowodową biura.

Uwaga! Podczas kontroli lub badania sprawozdania finansowego podstawowe znaczenie ma dokumentacja obowiązująca w jednostce. Kontrolujący albo biegły rewident może również sięgnąć do korespondencji roboczej, jeżeli jest ona potrzebna do ustalenia okoliczności sprawy. E-mail nie zastąpi jednak brakującej aktualizacji zasad rachunkowości.

⇨ Kto odpowiada za zmianę zasad rachunkowości?
Powierzenie prowadzenia ksiąg rachunkowych zewnętrznemu biuru nie zwalnia kierownika jednostki z odpowiedzialności przewidzianej w ustawie o rachunkowości. Zgodnie z art. 4 ust. 5 tej ustawy kierownik ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości, w tym z tytułu nadzoru, również wtedy, gdy określone obowiązki powierzono innej osobie albo przedsiębiorcy prowadzącemu usługowo księgi rachunkowe.

Biuro rachunkowe nie wykonuje jednak wyłącznie czynności technicznych. Może odpowiadać za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, których się podjęło. Zakres tej odpowiedzialności zależy m.in. od:
- postanowień umowy,
- rzeczywistego podziału zadań,
- zakresu informacji otrzymanych od klienta,
- charakteru stwierdzonej nieprawidłowości,
- tego, czy biuro poinformowało klienta o dostrzeżonym ryzyku,
- tego, czy zastosowane rozwiązanie było zgodne z przepisami.

Formalna decyzja klienta nie zwalnia więc biura z obowiązku zachowania zawodowej staranności. Biuro nie powinno wdrażać rozwiązania sprzecznego z ustawą tylko dlatego, że klient wydał takie polecenie.

Uwaga! Jeżeli ustawa dopuszcza określone uproszczenie, a jego zastosowanie wymaga wyboru dokonanego przez jednostkę, biuro powinno uzyskać dokument potwierdzający ten wybór i sprawdzić, czy został on prawidłowo uwzględniony w dokumentacji rachunkowości.

⇨ Dlaczego należy sformalizować ustalenia?
Jeżeli decyzja klienta nie została właściwie udokumentowana, po pewnym czasie może być trudno ustalić, kto rzeczywiście zdecydował o zastosowaniu danego rozwiązania i na jakich zasadach miało ono funkcjonować.

W razie sporu klient może twierdzić, że:
- nie podejmował decyzji o zastosowaniu uproszczenia,
- nie znał jego skutków,
- był przekonany, że sposób postępowania zaproponowało i samodzielnie przyjęło biuro rachunkowe.

Biuro może natomiast powoływać się na wcześniejsze ustalenia z klientem. Jeżeli jednak pozostały one tylko w korespondencji e-mailowej, a polityka rachunkowości nie została zaktualizowana, odtworzenie przebiegu decyzji może być trudniejsze.

Dlatego warto zadbać o dokument, z którego jasno wynika, kto podjął decyzję, czego dotyczyła, od kiedy miała być stosowana i czy została odpowiednio uwzględniona w dokumentacji rachunkowości.

⇨ Jakie są możliwe skutki braku aktualizacji?
Jeżeli sposób postępowania stosowany w księgach nie ma odzwierciedlenia w obowiązującej dokumentacji, problem może się pojawić przy kontroli, badaniu sprawozdania finansowego albo późniejszej weryfikacji rozliczeń.

Nie w każdym przypadku oznacza to jednak konieczność poprawiania ksiąg czy przekształcania danych porównawczych. Znaczenie ma przede wszystkim to, czego dotyczyło zastosowane rozwiązanie, czy było ono zgodne z ustawą oraz jaki miało wpływ na księgi i sprawozdanie finansowe.

Jeżeli brak aktualizacji ma wyłącznie charakter formalny, może zostać potraktowany jako uchybienie w dokumentacji. Inaczej będzie wtedy, gdy zastosowane rozwiązanie doprowadziło do istotnego zniekształcenia danych – wówczas mogą być potrzebne odpowiednie korekty. W jednostkach podlegających badaniu sprawę oceni również biegły rewident.

⇨ Co powinno zrobić biuro po otrzymaniu e-maila dotyczącego zmiany sposobu ewidencji albo zastosowania uproszczenia?
Biuro powinno:

1) ustalić, czy chodzi o jednorazową instrukcję dotyczącą konkretnej operacji, czy o zmianę przyjętych zasad rachunkowości;

2) sprawdzić, czy proponowane rozwiązanie jest zgodne z ustawą i czy jednostka może je zastosować;

3) ustalić, kto powinien podjąć decyzję – kierownik jednostki czy, w przypadkach wskazanych w ustawie, organ zatwierdzający;

4) sprawdzić, czy rozwiązanie jest już opisane w dokumentacji zasad rachunkowości;

5) przygotować projekt aktualizacji dokumentacji i dokumentu zatwierdzającego zmianę – jeżeli jest to konieczne;

6) zastosować rozwiązanie po uzyskaniu wymaganej akceptacji;

7) zachować korespondencję i dokumenty dotyczące zmiany w aktach klienta.

Czasami e-mail od klienta nie wystarczy
E-mail od klienta może być ważnym dowodem i podstawą bieżących ustaleń, ale nie zawsze wystarcza do zmiany sposobu prowadzenia rachunkowości. Jeżeli uzgodnienie wpływa na przyjęte zasady, metody wyceny, sposób prowadzenia ksiąg albo zakres stosowanych uproszczeń, należy sprawdzić, czy wymaga ono formalnego zatwierdzenia i aktualizacji dokumentacji.

Biuro rachunkowe powinno przy tym pamiętać, że formalna decyzja klienta nie zwalnia go z obowiązku oceny zgodności proponowanego rozwiązania z przepisami. Prawidłowa dokumentacja porządkuje zakres odpowiedzialności, ale nie zastępuje zawodowej staranności.

Najbezpieczniejszą praktyką jest zatem wyraźne rozdzielenie bieżących instrukcji przekazywanych e-mailowo od decyzji, które kształtują zasady rachunkowości jednostki.

©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 644)
- komunikat ministra finansów z 27 grudnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie przyjęcia aktualizacji Krajowego Standardu Rachunkowości nr 7 „Zmiany zasad (polityki) rachunkowości, wartości szacunkowych, poprawianie błędów, zdarzenia następujące po dniu bilansowym – ujęcie i prezentacja" (Dz.Urz. Min. Fin. z 2019 r. poz. 2)

Czy spadkobierca może odliczyć koszty pogrzebu

Pytanie: Syn otrzymał pieniądze z konta zmarłego ojca na podstawie dyspozycji wkładem na wypadek śmierci. Podatnik nie skorzystał jednak z ulgi dla najbliższej rodziny, ponieważ nie złożył zeznania SD-Z2 w terminie sześciu miesięcy od zgonu ojca. Syn opłacił koszty pogrzebu oraz nagrobka, przy czym koszty pogrzebu zostały zwrócone jedynie częściowo przez zasiłek pogrzebowy z ZUS. Czy rozliczając podatek od spadków i darowizn na zasadach ogólnych, spadkobierca może odliczyć poniesione koszty od podstawy opodatkowania?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Odpowiedź: Tak, podatnik może odliczyć od podstawy opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn zarówno koszty pogrzebu, jak i koszty nagrobka. Jednak koszty pogrzebu w części zwróconej z zasiłku pogrzebowego z ZUS nie mogą pomniejszyć podstawy opodatkowania.

Dyspozycja wkładem na wypadek śmierci

Zgodnie z art. 1 ust. 2 u.p.s.d. podatkowi podlega również nabycie praw do wkładu oszczędnościowego na podstawie dyspozycji wkładem na wypadek śmierci oraz nabycie jednostek uczestnictwa na podstawie dyspozycji uczestnika funduszu inwestycyjnego otwartego albo specjalistycznego funduszu inwestycyjnego otwartego na wypadek jego śmierci.

Stosownie do art. 56 ust. 1 prawa bankowego posiadacz rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej może polecić pisemnie bankowi dokonanie – po swojej śmierci – wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom: małżonkowi, wstępnym, zstępnym lub rodzeństwu określonej kwoty pieniężnej (dyspozycja wkładem na wypadek śmierci). W myśl art. 56 ust. 5 prawa bankowego kwota wypłacona zgodnie z art. 56 ust. 1 nie wchodzi do spadku po posiadaczu rachunku.

Uwaga! Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 3 u.p.s.d. przy nabyciu praw do wkładów oszczędnościowych obowiązek podatkowy powstaje z chwilą śmierci wkładcy.

Podstawa opodatkowania

Z art. 7 ust. 1 u.p.s.d. wynika, że podstawę opodatkowania stanowi wartość nabytych rzeczy i praw majątkowych po potrąceniu długów i ciężarów (czysta wartość), ustalona według stanu rzeczy i praw majątkowych w dniu nabycia i cen rynkowych z dnia powstania obowiązku podatkowego.

Zgodnie z art. 7 ust. 3 u.p.s.d. do długów i ciężarów zalicza się również m.in. koszty pogrzebu spadkodawcy, łącznie z nagrobkiem, w takim zakresie, w jakim koszty te odpowiadają zwyczajom przyjętym w danym środowisku, jeżeli nie zostały pokryte z majątku spadkodawcy, z zasiłku pogrzebowego lub nie zostały zwrócone w innej formie.

Uwaga! Ustalenie podstawy opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn następuje po potrąceniu długów i ciężarów (czysta wartość), które pomniejszają wartość nabytych m.in. w drodze dyspozycji wkładem na wypadek śmierci środków pieniężnych.

W interpretacji indywidualnej z 17 lipca 2026 r., sygn. 0111-KDIB1-1.4015.12.2026.3.AND, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej potwierdził, że wydatki poniesione ze środków podatnika na koszty pogrzebu i nagrobka podlegają odliczeniu od podstawy opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn, natomiast nie mogą jej pomniejszyć koszty pogrzebu w części zwróconej z zasiłku pogrzebowego z ZUS.

©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 478; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 775)
- ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 38; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 644)

eprasa.pl 5f12ee4c12

Wyjazd integracyjny pracowników – jak go sfinansować i

Pytanie: Planujemy zorganizować wyjazd integracyjny dla pracowników biura rachunkowego. W jaki sposób najrozsądniej go sfinansować, aby ograniczyć obciążenia w PIT i ZUS? Czy wykorzystać środki zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, czy środki obrotowe pracodawcy?



dr Katarzyna Trzpioła
ekspert z zakresu finansów i rachunkowości, Wydział Zarządzania UW

Odpowiedź: Jeżeli u pracodawcy funkcjonuje zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, wyjazd może zostać sfinansowany z jego środków, pod warunkiem że mieści się w zakresie działalności socjalnej oraz został przewidziany w regulaminie ZFŚS.

Działalność socjalna obejmuje m.in. usługi świadczone przez pracodawcę na rzecz różnych form wypoczynku oraz działalności sportowo-rekreacyjnej. Wyjazd nie musi być sztucznie określany wyłącznie jako rekreacyjno-sportowy. Może mieć również cel integracyjny. O prawidłowości wykorzystania środków funduszu decydują jednak rzeczywisty charakter wyjazdu, program oraz zgodność z ustawą i regulaminem ZFŚS, a nie sama nazwa.

Jeżeli pracodawca przyznaje poszczególnym osobom indywidualne dofinansowanie do udziału w wyjeździe, powinien także uwzględnić kryterium socjalne, czyli sytuację życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. Zasady i wysokość dofinansowania należy określić w regulaminie funduszu.

Przychód ze stosunku pracy

Analizując konsekwencje w PIT i ZUS, należy przede wszystkim ustalić, czy udział w wyjeździe powoduje powstanie przychodu po stronie pracownika.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o PIT przychodami są w szczególności otrzymane albo postawione do dyspozycji podatnika pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń. Z kolei art. 12 ust. 1 tej ustawy stanowi, że przychodami ze stosunku pracy są wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość świadczeń w naturze i ich ekwiwalentów bez względu na źródło finansowania. Obejmują one również świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika oraz wartość innych świadczeń nieodpłatnych lub częściowo odpłatnych. Nie oznacza to jednak, że każde świadczenie finansowane przez pracodawcę automatycznie stanowi przychód zatrudnionego.

Podstawowe znaczenie ma w tym zakresie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2014 r., sygn. K 7/13. Trybunał wskazał, że za przychód pracownika mogą zostać uznane świadczenia, które łącznie:

a) zostały spełnione za zgodą pracownika, który skorzystał z nich dobrowolnie;

b) zostały spełnione w interesie pracownika, a nie pracodawcy, i przyniosły mu korzyść w postaci powiększenia majątku albo uniknięcia wydatku, który musiałby ponieść;

c) stanowią wymierną korzyść możliwą do przypisania indywidualnemu pracownikowi.

Wszystkie te przesłanki muszą zostać spełnione łącznie. Sam fakt, że udział w wyjeździe jest dobrowolny i można ustalić jego koszt przypadający na jednego uczestnika, nie przesądza więc jeszcze o powstaniu przychodu.

Kto odniósł korzyść

Ustawowe pojęcie nieodpłatnego świadczenia powinno być interpretowane z uwzględnieniem okoliczności konkretnego zdarzenia. Przychód powstaje wówczas, gdy po stronie uczestnika występuje realne przysporzenie majątkowe, polegające na powiększeniu aktywów albo zaoszczędzeniu wydatku.

Uwaga! Udział pracowników w wyjeździe, którego celem jest integracja zespołu, zwiększenie motywacji, poprawa komunikacji oraz wzmocnienie współpracy, jest jednak co do zasady realizowany przede wszystkim w interesie pracodawcy. Zintegrowany zespół może sprawniej wykonywać obowiązki i lepiej współpracować, co przynosi korzyść zakładowi pracy.

Kwestia ta została omówiona m.in. w interpretacji indywidualnej dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 3 kwietnia 2026 r., sygn. 0113-KDIPT2-3.4011.141.2026.1.GG. Organ analizował wycieczki integracyjne finansowane z ZFŚS, organizowane dla pracowników, emerytów, rencistów i uprawnionych członków ich rodzin. Udział w nich był dobrowolny, a dofinansowanie przyznawano z zastosowaniem kryterium socjalnego.

W opisanym modelu głównym celem wyjazdów była integracja zespołu, zwiększenie efektywności pracy i poprawa wzajemnych relacji. Organ uznał, że udział w takim wydarzeniu nie powoduje powstania przysporzenia majątkowego u uczestników.

Podobne stanowisko dyrektor KIS przedstawił w interpretacji z 18 czerwca 2026 r., sygn. 0115-KDIT2.4011.313.2026.2.DT, dotyczącej wycieczek integracyjnych finansowanych lub dofinansowanych z ZFŚS.

Jeżeli zatem wyjazd:

- jest dostępny dla określonej grupy osób uprawnionych;
- ma rzeczywisty cel integracyjny;
- służy poprawie współpracy i efektywności zespołu;
- nie polega na sfinansowaniu indywidualnego wypoczynku wybranej osoby;

to dofinansowanie udziału nie powinno powodować powstania przychodu podlegającego opodatkowaniu PIT.

W konsekwencji pracodawca nie będzie zobowiązany do naliczenia, pobrania i przekazania zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Ocena może być jednak inna, jeżeli pod nazwą wyjazdu integracyjnego pracodawca finansuje w rzeczywistości indywidualny wypoczynek pracownika lub członków jego rodziny. Wówczas należy ponownie przeanalizować, czy uczestnik uzyskał konkretną korzyść, a wydatek został poniesiony przede wszystkim w jego interesie.

Skutki w zakresie składek ZUS

Podstawę wymiaru składek pracownika stanowi co do zasady przychód ze stosunku pracy w rozumieniu przepisów o PIT. Jeżeli udział w wyjeździe integracyjnym nie powoduje powstania przychodu, nie występuje również świadczenie podlegające oskładkowaniu.

Ponadto z podstawy wymiaru składek wyłączone są świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach ZFŚS. Wyłączenie to ma zastosowanie, jeżeli świadczenie zostało prawidłowo sfinansowane z funduszu i odpowiada zasadom działalności socjalnej.

Uwaga! Samo opłacenie faktury z rachunku ZFŚS nie wystarczy, jeżeli przedsięwzięcie nie mieści się w działalności socjalnej albo środki wykorzystano niezgodnie z regulaminem funduszu.

W księgach

Ujęcie kosztów wyjazdu finansowanego ze środków ZFŚS może przebiegać następująco:

► 1. Faktura za organizację wyjazdu:

- Wn konto 851 „Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych”;
- Ma konto 202 „Rozrachunki z dostawcami”.

Jeżeli pracodawca nabywa usługę jako administrator środków ZFŚS, a zakup nie jest związany z wykonywaniem czynności opodatkowanych, co do zasady nie przysługuje mu prawo do odliczenia VAT. Fakturę ujmuje się wówczas w wartości brutto. Prawo do odliczenia wymaga bowiem związku nabytych towarów i usług z działalnością opodatkowaną.

► 2. Zapłata z rachunku ZFŚS:

- Wn konto 202 „Rozrachunki z dostawcami”;
- Ma konto 135 „Rachunek środków ZFŚS”.

Numery i nazwy kont należy dostosować do zakładowego planu kont przyjętego przez pracodawcę.

Ze środków obrotowych pracodawcy

Jeżeli wyjazd zostanie sfinansowany ze środków obrotowych pracodawcy, analizę przychodu pracownika przeprowadza się według ww. kryteriów wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Jeżeli wyjazd ma rzeczywisty charakter integracyjny i służy przede wszystkim interesowi pracodawcy, jego sfinansowanie ze środków obrotowych również nie powinno powodować powstania przychodu pracownika z tytułu nieodpłatnego świadczenia. Samo źródło finansowania nie rozstrzyga bowiem, czy uczestnik uzyskał indywidualne przysporzenie.

Odrębnej oceny wymaga możliwość zaliczenia wydatków na organizację wyjazdu do kosztów uzyskania przychodów pracodawcy. Jeżeli przedsięwzięcie jest organizowane dla pracowników, a jego celem jest poprawa współpracy, komunikacji, motywacji i efektywności zespołu, wydatki mogą wykazywać związek z osiąganiem przychodów albo zachowaniem lub zabezpieczeniem ich źródła.

Uwaga! Dyrektor KIS potwierdza możliwość zaliczania do kosztów podatkowych wydatków na wyjazdy integracyjne finansowane ze środków obrotowych w części dotyczącej pracowników, jeżeli ich celem jest m.in. integracja zespołu, zwiększenie motywacji i poprawa funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Jeżeli natomiast przedsięwzięcie ma charakter działalności socjalnej w rozumieniu przepisów o ZFŚS, zastosowanie mogą znaleźć wyłączenia

PRZYKŁAD

Dwa warianty

Pracodawca organizuje dwudniowy wyjazd dla pracowników i rozważa jego sfinansowanie ze środków ZFŚS albo ze środków obrotowych. Wyjazd ma przede wszystkim charakter wypoczynkowo-rekreacyjny. Program obejmuje zwiedzanie, zajęcia sportowe i wspólne formy wypoczynku. Wyjazd służy przede wszystkim integracji zespołu, poprawie komunikacji i organizacji pracy. W wyjeździe nie uczestniczą członkowie rodzin ani inne osoby niezwiązane z pracodawcą.
Regulamin ZFŚS pracodawcy przewiduje finansowanie wypoczynku oraz działalności sportowo-rekreacyjnej.
Łączny koszt transportu, noclegów, wyżywienia i zajęć wynosi 21 000 zł brutto.
Udział w wyjeździe jest dobrowolny, a zaproszenie otrzymali wszyscy pracownicy.

► I. Ze środków ZFŚS

Pracodawca kwalifikuje przedsięwzięcie jako działalność socjalną i finansuje je ze środków ZFŚS zgodnie z regulaminem funduszu.
Jeżeli wyjazd ma również rzeczywisty cel integracyjny i nie polega na finansowaniu indywidualnego wypoczynku poszczególnych osób, udział pracowników nie powinien powodować powstania przychodu w PIT. Świadczenie prawidłowo finansowane na cele socjalne z ZFŚS jest ponadto wyłączone z podstawy wymiaru składek ZUS.

Księgowania:

1. Faktura za organizację wyjazdu w kwocie brutto:
Wn konto 851 „Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych” – 21 000 zł,
Ma konto 202 „Rozrachunki z dostawcami” – 21 000 zł.
2. Zapłata faktury z rachunku ZFŚS:
Wn konto 202 „Rozrachunki z dostawcami” – 21 000 zł,
Ma konto 135 „Rachunek środków ZFŚS” – 21 000 zł.

Fakturę ujmuje się w wartości brutto, jeżeli pracodawcy działającemu jako administrator środków ZFŚS nie przysługuje prawo do odliczenia VAT.

► II. Ze środków obrotowych

Udział pracowników w wyjeździe nie powinien powodować powstania przychodu w PIT ani podstawy wymiaru składek ZUS, ponieważ wyjazd jest organizowany przede wszystkim w interesie pracodawcy.
Jeżeli pracodawca udokumentuje integracyjny cel wydarzenia i jego związek z działalnością firmy, wydatek może zostać zaliczony do kosztów uzyskania przychodów.

Księgowania – gdy VAT nie podlega odliczeniu:

1. Faktura za organizację wyjazdu:
Wn konto 405 „Ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia” – 21 000 zł,
Ma konto 202 „Rozrachunki z dostawcami” – 21 000 zł.
2. Zapłata faktury:
Wn konto 202 „Rozrachunki z dostawcami” – 21 000 zł,
Ma konto 130 „Rachunek bieżący” albo inne właściwe konto rachunku bankowego – 21 000 zł.

Jeżeli pracodawcy przysługuje prawo do odliczenia VAT od nabytej usługi, podatek naliczony ujmuje się odrębnie na właściwym koncie rozrachunków z urzędem skarbowym, a w kosztach – wartość netto oraz ewentualną nieodliczoną część VAT.

eprasa.pl 5f12ee4c12

rozliczyć

przewidziane w ustawach o PIT i CIT. Nie można więc o kwalifikacji podatkowej rozstrzygać jedynie na podstawie nazwy wydarzenia. Trzeba uwzględnić rzeczywisty cel wyjazdu, jego program oraz źródło finansowania.

Przy finansowaniu działalności socjalnej ze środków ZFŚS wydatek pokryty z funduszu nie jest ponownie ujmowany w kosztach podatkowych pracodawcy. Kosztem mogą być natomiast odpisy i zwiększenia na ZFŚS na zasadach określonych w ustawach podatkowych, jeżeli spełnione są warunki ich zaliczenia do kosztów, w tym przekazanie odpowiednich środków na rachunek funduszu.

W księgach rachunkowych fakturę dotyczącą wyjazdu finansowanego ze środków obrotowych można przykładowo ująć:
- Wn konto 405 „Ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia" albo inne właściwe konto kosztowe;
- Ma konto 202 „Rozrachunki z dostawcami".

Jeżeli wydatek nie spełnia warunków uznania go za koszt uzyskania przychodów, należy wyodrębnić go w ewidencji jako koszt niestanowiący kosztu podatkowego.

Przy finansowaniu ze środków obrotowych trzeba również odrębnie ocenić prawo do odliczenia VAT. Jeżeli pracodawca nabywa osobno usługi noclegowe lub gastronomiczne, zastosowanie ma co do zasady ograniczenie wynikające z art. 88 ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT. Inaczej może być, gdy przedmiotem zakupu jest jedna kompleksowa usługa organizacji wyjazdu, obejmująca jako elementy pomocnicze m.in. nocleg i gastronomię. Jeżeli taka usługa ma związek z czynnościami opodatkowanymi pracodawcy, ograniczenie dotyczące samodzielnie nabywanych usług noclegowych i gastronomicznych nie musi wyłączać prawa do odliczenia VAT od usługi kompleksowej.

Które rozwiązanie wybrać

Jeżeli wyjazd ma charakter wypoczynkowo-rekreacyjny, mieści się w regulaminie ZFŚS i jest organizowany dla osób uprawnionych do korzystania z funduszu, może zostać sfinansowany z jego środków. Nie oznacza to jednak, że finansowanie z ZFŚS jest w każdym przypadku rozwiązaniem korzystniejszym i bezpieczniejszym. Jeżeli wyjazd jest organizowany wyłącznie dla pracowników i ma wyraźny cel związany z funkcjonowaniem firmy, wykorzystanie środków obrotowych może być równie uzasadnione, a poniesione koszty mogą – po spełnieniu ustawowych warunków – zostać zaliczone do kosztów uzyskania przychodów.

Uwaga! Przed wyborem źródła finansowania należy więc ustalić rzeczywisty cel i program wyjazdu, krąg uczestników oraz zasady wynikające z regulaminu ZFŚS. Nazwa wydarzenia nie może zastępować oceny jego faktycznego charakteru. [przykład]

©℗

Podstawa prawna
- art. 2 pkt 1, art. 8 ust. 1–2 oraz art. 10 ustawy z 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 288; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 25)
- art. 11 ust. 1–2b i art. 12 ust. 1–3, art. 22 ust. 1, art. 23 ust. 1 pkt 7 lit. b i pkt 42 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 779; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 1098)
- art. 15 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 pkt 9 lit. b i pkt 45 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 912)
- par. 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 316)
- art. 86 ust. 1, art. 88 ust. 1 pkt 4 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)

Umowa faktoringu – na co zwrócić uwagę przy księgowaniu

Pytanie: Nasz klient zawarł umowę faktoringu z bankiem. Jej przedmiotem są należności z tytułu sprzedaży do jednej z sieci handlowych. Na co powinniśmy w naszym biurze zwrócić uwagę, aby prawidłowo ujmować tę umowę?

dr Katarzyna Trzpioła
ekspert z zakresu finansów i rachunkowości, Wydział Zarządzania UW

Odpowiedź: Faktoring jest szczególną formą finansowania należności, która pozwala nie tylko poprawić płynność finansową przez otrzymywanie środków finansowych przed terminem zapadalności wierzytelności, lecz także – w zależności od rodzaju umowy – zabezpieczyć firmę przed niewypłacalnością dłużnika. W ramach umowy faktoringu nieprzeterminowane wierzytelności są przenoszone z faktoranta (sprzedawcy) na faktora (np. bank).

W zależności od tego, kto przejmuje ryzyko niewypłacalności dłużnika, wyróżnia się faktoring właściwy (pełny), niewłaściwy (niepełny) i mieszany.

Księgowe ujęcie rozliczeń zależy od warunków umowy faktoringowej, której stroną jest jednostka. Nie wystarczy zatem opierać się wyłącznie na nazwie umowy. Trzeba ustalić jej rzeczywistą treść ekonomiczną, w szczególności to, w jakim zakresie faktorant zachowuje ryzyko i korzyści związane z należnością. Zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy o rachunkowości zdarzenia, w tym operacje gospodarcze, ujmuje się w księgach rachunkowych i wykazuje w sprawozdaniu finansowym zgodnie z ich treścią ekonomiczną.

Faktoring niepełny

Faktoring niepełny polega na tym, że faktor nabywa wierzytelność od faktoranta, nie przejmując zasadniczego ryzyka związanego z niewypłacalnością dłużnika. Jeżeli więc dłużnik nie spłaci wierzytelności w wyznaczonym terminie, faktor może – zgodnie z warunkami umowy – skorzystać z regresu wobec faktoranta.

W księgach rachunkowych faktoring niepełny ma ekonomiczny charakter finansowania zabezpieczonego należnością. Zawarcie takiej umowy nie powoduje wyksięgowania należności od dłużnika. Wierzytelność powinna nadal figurować na koncie „Rozrachunki z odbiorcami" do czasu jej spłaty lub ustania ryzyka ponoszonego przez faktoranta. Jednocześnie środki otrzymane od faktora ujmuje się jako zobowiązanie finansowe wobec niego. Takie podejście przewiduje również projekt KSR dotyczący faktoringu.

Otrzymane od faktora środki pieniężne można ująć zapisem:
- Wn „Rachunek bieżący",
- Ma „Zobowiązania wobec faktora z tytułu faktoringu niepełnego".

Koszty związane z finansowaniem, w tym odsetki, dyskonto i prowizje o charakterze finansowym, ujmuje się w kosztach finansowych. Sposób ich rozliczenia powinien wynikać z warunków umowy i zasad wyceny zobowiązań stosowanych przez jednostkę.

Rozliczenie zobowiązania wobec faktora z należnością od dłużnika następuje z chwilą otrzymania informacji o spłacie wierzytelności przez dłużnika. Można je ująć zapisem:
- Wn „Zobowiązania wobec faktora z tytułu faktoringu niepełnego",
- Ma „Rozrachunki z odbiorcami".

Uwaga! Jeżeli dłużnik nie spłaci należności, faktor może skorzystać z prawa regresu określonego w umowie, a faktorant może być zobowiązany do zwrotu otrzymanej od faktora kwoty. Należność od odbiorcy, która przez cały czas pozostawała w księgach faktoranta, podlega również ocenie pod kątem konieczności dokonania odpisu aktualizującego.

W przypadku gdy do dnia bilansowego jednostka nie otrzyma informacji od faktora o spłacie należności, kwotę należności widniejącą jako saldo Wn na koncie „Rozrachunki z odbiorcami" powinna wykazać w aktywach bilansu sporządzanego według załącznika nr 1 do ustawy o rachunkowości jako należności krótkoterminowe z tytułu dostaw i usług w pozycji:
- B.II.1 lit. a – jeśli są to należności od jednostek powiązanych,
- B.II.2 lit. a – jeśli są to należności od pozostałych jednostek, w których jednostka posiada zaangażowanie w kapitale,
- B.II.3 lit. a – jeśli są to należności od pozostałych jednostek.

Natomiast zobowiązanie wobec faktora należy wykazać w odpowiedniej pozycji zobowiązań finansowych z uwzględnieniem terminu jego spłaty i rodzaju podmiotu, wobec którego zobowiązanie jest wykazywane. W przypadku krótkoterminowego zobowiązania wobec pozostałej jednostki będzie to co do zasady pozycja B.III.3 lit. c „inne zobowiązania finansowe". Taką prezentację przyjmuje również projekt KSR.

Pełny...

Przy umowie faktoringu właściwego (pełnego), jeżeli z analizy jej warunków wynika, że faktorant przeniósł na faktora zasadnicze ryzyko i korzyści związane z wierzytelnością, należność przestaje być ujmowana w księgach faktoranta.

W tym przypadku nie należy jednak ujmować całej wartości wierzytelności równocześnie jako przychodu finansowego i kosztu finansowego.

Jeżeli przykładowo wartość należności wynosi 100 000 zł, a kwota należna od faktora po potrąceniu dyskonta wynosi 98 000 zł, operację można ująć:
- Wn „Pozostałe rozrachunki – faktor" – 98 000 zł,
- Wn „Koszty finansowe" – 2000 zł,
- Ma „Rozrachunki z odbiorcami" – 100 000 zł.

Następnie wpływ środków od faktora:
- Wn „Rachunek bieżący" – 98 000 zł,
- Ma „Pozostałe rozrachunki – faktor" – 98 000 zł.

Uwaga! Różnica między wartością należności, której ujmowania jednostka zaprzestaje, a kwotą otrzymaną lub należną od faktora stanowi koszt finansowy. Takie rozwiązanie zostało przyjęte również w projekcie KSR dotyczącym faktoringu.

Jeżeli faktor pobiera dodatkowe opłaty udokumentowane odrębną fakturą, należy je ująć zgodnie z ich charakterem. W przypadku opłaty zaliczanej do kosztów finansowych zapis może być następujący:
- Wn „Koszty finansowe",
- Wn „VAT naliczony" – jeżeli jednostce przysługuje prawo do jego odliczenia,
- Ma „Pozostałe rozrachunki – faktor".

...i mieszany

Z kolei w ramach umowy faktoringu mieszanego faktor przejmuje ryzyko związane z wierzytelnością tylko w określonej części, natomiast w pozostałym zakresie ryzyko pozostaje po stronie faktoranta.

W takim przypadku należy ustalić, w jakim zakresie faktorant nadal pozostaje narażony na ryzyko i korzyści związane z należnością. W części, w której ryzyko zostało przeniesione na faktora, jednostka zaprzestaje ujmowania należności. Pozostała część pozostaje w księgach, a odpowiadająca jej kwota otrzymanego finansowania jest ujmowana jako zobowiązanie wobec faktora.

Uwaga! Różnica pomiędzy wartością części należności, której ujmowania faktorant zaprzestaje, a odpowiadającą jej kwotą należną lub otrzymaną od faktora obciąża koszty finansowe. Część należności odpowiadająca ryzyku nadal ponoszonemu przez faktoranta pozostaje natomiast w księgach do czasu ustania tego ryzyka lub spłaty należności. Takie podejście przewiduje projekt KSR dla faktoringu mieszanego.

Projekt KSR

Ministerstwo Finansów 6 sierpnia 2025 r. opublikowało do dyskusji publicznej projekt Krajowego Standardu Rachunkowości „Faktoring w księgach rachunkowych i sprawozdaniu finansowym faktoranta". Opisuje on szczegółowo zasady ujmowania, wyceny i prezentacji faktoringu pełnego, niepełnego i mieszanego. Na dzień przygotowania porady nie został jednak przyjęty jako obowiązujący KSR. Może więc stanowić materiał pomocniczy przy analizie umowy faktoringowej, ale nie należy wskazywać go jako obowiązującego standardu.

Zatem biuro powinno przede wszystkim przeanalizować umowę klienta i na tej podstawie dokonać jej właściwej klasyfikacji. Należy zwrócić szczególną uwagę na:
- prawo regresu wobec faktoranta,
- obowiązek odkupu niespłaconych należności,
- zakres przejętego przez faktora ryzyka,
- ewentualne limity odpowiedzialności oraz
- zasady naliczania prowizji, odsetek i dyskonta.

Ujęcie w księgach będzie konsekwencją tej oceny.

©℗

Podstawa prawna
- art. 4 ust. 1 i 2, art. 28 ust. 1, art. 35b oraz art. 42 ust. 3 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 644)
- art. 509 i nast. ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 795)

eprasa.pl 5f12ee4c12

Terminy ważne dla biura rachunkowego

Objaśnienia symboli

- § ZMIANY W PRAWIE
- § PRAWO PRACY
- VAT
- CIT
- KARTA PODATKOWA
- AKCYZA
- INTRASTAT
- RACHUNKOWOŚĆ
- ZUS
- INNE PODATKI
- PPK
- PODATKI DOCHODOWE
- PFRON
- PODATEK CUKROWY
- PODATEK OD SPRZEDAŻY DETALICZNEJ
- ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

7–30 września 2026 r.

Złożenie deklaracji VAT-14 o należnych kwotach podatku od towarów i usług w przypadku wewnątrzwspólnotowego nabycia paliw silnikowych za sierpień 2026 r.

- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w sierpniu 2026 r. od należności wypłaconych zagranicznej osobie prawnej z tytułów wymienionych w art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy o CIT.
- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w sierpniu 2026 r. od dochodów z dywidend oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych.
- Przekazanie podatnikom informacji CIT-7 za sierpień 2026 r.

Wpłata podatku dochodowego w formie karty podatkowej za sierpień 2026 r.

Złożenie deklaracji AKC-P o wpłacie akcyzy pobranej i wpłaconej przez płatnika (dotyczy samochodów osobowych sprzedanych w sierpniu 2026 r.).

Wpłata:

- podatku od nieruchomości i podatku leśnego za wrzesień 2026 r. oraz III raty podatku rolnego – przez osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki niemające osobowości prawnej;
- III raty podatku od nieruchomości, podatku leśnego oraz podatku rolnego – przez osoby fizyczne;
- II raty podatku od środków transportowych.

Złożenie zgłoszenia INTRASTAT za sierpień 2026 r.

§ Wejście w życie ustawy z 17 lipca 2026 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wsparcia przedsiębiorstw żeglugowych oraz stworzenia warunków ich funkcjonowania pod polską banderą (Dz.U. poz. 1079).

§ Wejście w życie części przepisów ustawy z 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1847). CZYTAJ C12

7 PONIEDZIAŁEK
TERMIN PRZESUNIĘTY, BO 5 WRZEŚNIA WYPADA W SOBOTĘ

10 CZWARTEK

Wpłata składek ZUS za sierpień 2026 r. przez płatników składek mających osobowość prawną.

Wpłata do PPK za sierpień 2026 r.

15 WTOREK

16 ŚRODA

§ Wejście w życie:

- ustawy z 17 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1154),
- ustawy z 31 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. poz. 1155).

20 NIEDZIELA

21 PONIEDZIAŁEK
TERMIN PRZESUNIĘTY, BO 20 WRZEŚNIA WYPADA W NIEDZIELĘ

§ Wejście w życie ustawy z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (Dz.U. poz. 825). CZYTAJ C12

24 CZWARTEK

25 PIĄTEK

§ Wejście w życie:

- rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 24 sierpnia 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego (Dz.U. poz. 1148),
- rozporządzenia ministra sportu i turystyki z 19 sierpnia 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie (Dz.U. poz. 1150).

Wpłata zaliczek na CIT i PIT za sierpień 2026 r.

Wpłata na PFRON za sierpień 2026 r.

Wpłata składek ZUS za sierpień 2026 r. przez płatników składek z wyjątkiem: płatników mających osobowość prawną oraz jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych.

§ Wejście w życie ustawy z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 982). CZYTAJ C12

30 ŚRODA

Przekazanie II raty odpisu na ZFŚS. CZYTAJ C12

Ostateczny termin udzielenia zaległego urlopu wypoczynkowego za 2025 r.

Złożenie przez osoby niepełnosprawne wykonujące działalność gospodarczą wniosku o wypłatę refundacji składek na ubezpieczenia społeczne (Wn-U-G) za lipiec 2026 r.

eprasa.pl 5f12ee4c12

1–12 października 2026 r.

§ Wejście w życie:

- ustawy z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 846),

CZYTAJ C12

- części przepisów ustawy z 30 kwietnia 2026 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 781),
- części przepisów rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 26 czerwca 2026 r. w sprawie Rejestru Urbanistycznego (Dz.U. poz. 860).

Rozpoczęcie inwentaryzacji

1 CZWARTEK

2 PIĄTEK

§ Wejście w życie ustawy z 31 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa oraz ustawy – Prawo budowlane (Dz.U. poz. 1161).

5 PONIEDZIAŁEK

TERMIN PRZESUNIĘTY, BO 10 PAŹDZIERNIKA WYPADA W SOBOTĘ

12 PONIEDZIAŁEK

VAT

Złożenie deklaracji VAT-14 o należnych kwotach podatku od towarów i usług w przypadku wewnątrzwspólnotowego nabycia paliw silnikowych za wrzesień 2026 r.

7 ŚRODA

- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego we wrześniu 2026 r. od należności wypłaconych zagranicznej osobie prawnej z tytułów wymienionych w art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy o CIT.
- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego we wrześniu 2026 r. od dochodów z dywidend oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych.
- Przekazanie podatnikom informacji CIT-7 za wrzesień 2026 r.

Wpłata podatku dochodowego w formie karty podatkowej za wrzesień 2026 r.

Złożenie deklaracji AKC-P o wpłacie akcyzy pobranej i wpłaconej przez płatnika (dotyczy samochodów osobowych sprzedanych we wrześniu 2026 r.).

Złożenie zgłoszenia INTRASTAT za wrzesień 2026 r.

- Wpłata VAT za sierpień 2026 r.
- Przesłanie pliku JPK_V7M za sierpień 2026 r.
- Przesłanie pliku JPK_V7K za sierpień 2026 r. (część ewidencyjna).
- Złożenie informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach VAT UE za sierpień 2026 r.

Wpłata podatku akcyzowego za sierpień 2026 r. i złożenie deklaracji na ten podatek.

Przekazanie do PFRON dokumentów dotyczących dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników za sierpień 2026 r.

Wpłata opłaty od środków spożywczych (podatku cukrowego) za sierpień 2026 r. i złożenie informacji o wysokości opłaty za pośrednictwem systemu informatycznego ministra finansów.

Wpłata podatku od sprzedaży detalicznej za sierpień 2026 r. i złożenie deklaracji PSD-1.

©℗ RM

Oprac. **MM** Stan prawny na 3 września 2026 r.

Prace legislacyjne w toku

Składki ZUS

Na połączonym posiedzeniu komisji do spraw deregulacji oraz komisji polityki społecznej i rodziny 3 września 2026 r. odbyło się I czytanie rządowego projektu ustawy o umorzeniu należności dochodzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych powstałych przed dniem 1 stycznia 1999 r. (druk sejmowy nr 3010). Celem proponowanych w projekcie regulacji jest rozwiązanie problemu związanego z niską efektywnością działań związanych z egzekwowaniem wierzytelności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek powstałych przed 1 stycznia 1999 r., a więc przed dniem wejścia w życie ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 199), oraz z nieproporcjonalnie wysokimi kosztami dochodzenia tych zaległości. Projekt przewiduje, że z mocy prawa zostaną umorzone powstałe przed 1 stycznia 1999 r. nieprzedawnione należności z tytułu składek:

- na ubezpieczenie społeczne,
- na Fundusz Pracy,
- składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Uwaga! W tym przypadku nie będzie wydawana decyzja, nie będzie trzeba składać wniosku w tej sprawie ani przechodzić indywidualnego postępowania w ZUS.

Umorzone z mocy prawa mają być także wszystkie należności powiązane z należnościami głównymi objętymi projektem, w tym:

- odsetki za zwłokę,
- dodatkowe opłaty,
- opłaty prolongacyjne,
- koszty upomnienia,
- koszty egzekucyjne.

Projekt przewiduje także:

- umorzenie z mocy prawa postępowań egzekucyjnych oraz zabezpieczających, które dotyczą należności objętych umorzeniem i które nie zostały zakończone przed wejściem ustawy w życie;
- zobowiązanie ZUS do przekazania właściwym organom egzekucyjnym zawiadomień o należnościach podlegających umorzeniu;
- zobowiązanie ZUS do przekazania syndykom, sędziom-komisarzom albo sądom upadłościowym zawiadomień o należnościach podlegających umorzeniu, zgłoszonych w postępowaniu upadłościowym;
- zobowiązanie ZUS do przekazania nadzorcom, zarządcom, sędziom-komisarzom albo sądom restrukturyzacyjnym zawiadomień o należnościach podlegających umorzeniu, zgłoszonych w postępowaniu restrukturyzacyjnym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformuje osoby zobowiązane o umorzeniu ich należności na profilu informacyjnym PUE ZUS tych osób albo – jeżeli profil informacyjny nie został założony – na ostatni adres do korespondencji zgłoszony w ZUS. Osoby te będą mogły, w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, złożyć do ZUS oświadczenie o odstąpieniu od umorzenia należności. Termin ten nie będzie podlegał przywróceniu. Rozwiązanie to ma zapewnić ochronę interesów osób, dla których dalsze utrzymanie należności może mieć znaczenie z punktu widzenia przyszłych uprawnień emerytalnych lub ustalenia kapitału początkowego.
W przypadku umorzenia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za osobę prowadzącą działalność gospodarczą oraz osobę z nią współpracującą lub za inną osobę opłacającą składki za siebie:

- okres, za który składki zostały umorzone, nie będzie podlegać uwzględnieniu przy ustalaniu kapitału początkowego;
- umorzone składki nie będą podlegać wliczeniu do podstawy obliczenia emerytury;
- okres, za który składki zostały umorzone, nie będzie podlegać uwzględnieniu przy ustalaniu prawa i wysokości emerytur i rent z ubezpieczeń społecznych oraz innych świadczeń, do których prawo jest uzależnione od posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego.

W przypadku umorzenia składek na ubezpieczenie społeczne dotyczące osób opłacających składki na własne ubezpieczenia okresy podlegania ubezpieczeniu społecznemu objęte umorzeniem będą się wliczały do okresu zatrudnienia.
Uwaga! Umorzenie należności składkowych objętych projektowaną ustawą nie będzie wpływać na sytuację prawną osób zatrudnionych u płatnika składek w zakresie ustalania prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych ani ich wysokości.
Projekt przewiduje, że ustawa wejdzie w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie pięciu miesięcy od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

eprasa.pl 5f12ee4c12

Ważne informacje dla klientów biur

DGP | Gazeta Prawna
BIURO RACHUNKOWE
ŚCIĄGAWKA

NOWOŚCI W PRAWIE

OD 20 WRZEŚNIA

Zmiany w prawie budowlanym

Część przepisów ustawy z 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1847), która obowiązuje od 7 stycznia 2026 r., wejdzie w życie dopiero 20 września 2026 r. Chodzi o regulacje, które wprowadzają definicje:

- budynku mieszkalnego,
- budynku mieszkalnego wielorodzinnego,
- budynku gospodarczego,
- budynku użyteczności publicznej,
- budynku zamieszkania zbiorowego,
- budynku rekreacji indywidualnej,
- zabudowy jednorodzinnej,
- zabudowy zagrodowej,
- działki budowlanej,
- magazynu energii elektrycznej.

Ustawowe definicje mają wyeliminować dotychczasowe spory interpretacyjne i zapewnić większą pewność prawa wszystkim uczestnikom procesu budowlanego. Mają one również istotny wpływ na procedury projektowe i administracyjne.

OD 21 WRZEŚNIA

Opłaty pobierane za przejazdy po drogach krajowych

Ustawa z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 982) m.in. zmienia zasady uiszczania opłaty elektronicznej za przejazd po drogach krajowych pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony.

Zgodnie z nowymi regulacjami do ponoszenia opłat za przejazdy po drogach krajowych pojazdów samochodowych będą zobowiązani korzystający z dróg publicznych poruszający się pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony, za które uważa się także zespół pojazdów składający się z pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony oraz przyczepy lub naczepy, w tym autobusami niezależnie od ich dopuszczalnej masy całkowitej.

Za naruszenie obowiązku uiszczenia opłaty elektronicznej grozić będzie kara pieniężna w wysokości 1500 zł. Ustawa wejdzie w życie 21 września 2026 r.

OD 24 WRZEŚNIA

Samorządowe interpretacje podatkowe w jednej bazie

Nowe rozwiązania wynikające z ustawy z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (Dz.U. poz. 825) mają doprowadzić do tego, że dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej będzie publikować interpretacje indywidualne (oraz informacje o nich) wydawane przez poszczególnych wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów i marszałków województw w jednej, wspólnej i powszechnie dostępnej bazie, tj. w systemie EUREKA. W związku z tym wójt, burmistrz (prezydent miasta), starosta i marszałek województwa będą niezwłocznie przekazywać na adres do doręczeń elektronicznych dyrektora KIS:

- interpretacje indywidualne wydane przez te organy,
- informacje o zmianie, uchyleniu oraz stwierdzeniu wygaśnięcia interpretacji indywidualnej, a także o nieprawidłowych interpretacjach indywidualnych, które z powodu śmierci, likwidacji lub rozwiązania wnioskodawcy, dla którego interpretacja indywidualna została wydana, nie mogą zostać zmienione, uchylone lub nie można stwierdzić ich wygaśnięcia,
- informacje dodatkowe o interpretacjach indywidualnych, opisujące je przez wskazanie tytułu interpretacji indywidualnej, zagadnienia nią objętego, słów kluczowych w niej użytych i przywołanych w niej przepisów prawa,
- ostateczne postanowienia o uchyleniu lub stwierdzeniu wygaśnięcia interpretacji indywidualnych.

Ustawa wejdzie w życie 24 września 2026 r., przy czym nowymi zasadami dotyczącymi publikacji zostaną objęte także interpretacje indywidualne wydane przez wójta, burmistrza (prezydenta miasta), starostę i marszałka województwa w okresie od 1 stycznia 2025 r. do 23 września 2026 r. oraz informacje i postanowienia dotyczące tych interpretacji indywidualnych.

OD 1 PAŹDZIERNIKA

Duża nowelizacja ordynacji podatkowej

W ustawie z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 846) wprowadzono liczne zmiany, które dotyczą m.in.:

- doprecyzowania rodzaju terminu ulegającego wydłużeniu w przypadku, gdy jego koniec przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy – tak aby nie było wątpliwości, że dotyczy to terminu do wykonania czynności,
- wyłączenia możliwości wydawania interpretacji indywidualnych w zakresie raportowania schematów podatkowych,
- określenia kolejności zaliczania wpłat dokonanych tytułem rat, na które rozłożono podatek lub zaległość podatkową wraz z odsetkami za zwłokę, oraz rat podatku,
- podwyższenia kwoty uprawniającej do zapłaty podatku przez inny podmiot niż podatnik z 1000 do 5000 zł,
- wprowadzenia możliwości umorzenia podatku przed terminem jego płatności,
- zniesienia wymogu składania wniosku o stwierdzenie nadpłaty w przypadku, gdy wynika ona ze skorygowanej deklaracji składanej po upływie terminu jej złożenia,
- doprecyzowania przepisów o doręczeniach i ich dostosowania do zmian w ustawie o doręczeniach elektronicznych, a także przepisów o doręczaniu pism w siedzibie organu podatkowego,
- uproszczenia trybu korygowania deklaracji z urzędu przez organ podatkowy w ramach czynności sprawdzających i zwiększenia wysokości korekty z kwoty 5000 do 10 000 zł,
- zniesienia obowiązku raportowania krajowych schematów podatkowych.

Ustawa wejdzie w życie 1 października 2026 r.

©℗

OBOWIĄZKI I UPRAWNIENIA

DO 30 WRZEŚNIA

II rata na ZFŚS

Pracodawcy, którzy nadal prowadzą zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, muszą pamiętać o odprowadzeniu drugiej raty odpisu. Przypomnijmy, że ZFŚS generalnie tworzy się z corocznego odpisu podstawowego, z dobrowolnych odpisów dodatkowych oraz ze zwiększeń. A jak wskazuje art. 6 ust. 2 ustawy z 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 288; ost. zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 25), odpis jest przekazywany na odrębny rachunek bankowy do 30 września danego roku, z zastrzeżeniem, że do 31 maja danego roku na rachunek bankowy musi wpłynąć kwota stanowiąca co najmniej 75 proc. równowartości ustalonego odpisu. Dlatego do końca września trzeba przekazać na rachunek funduszu pozostałą część odpisów, o których mowa w art. 5 ust. 1–3 ustawy o ZFŚS. Przepisy te dotyczą odpisu podstawowego dokonywanego na pracowników: zatrudnionych w normalnych warunkach, wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub pracę o szczególnym charakterze (w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych) oraz młodocianych.

Ponadto do 30 września pracodawca musi przekazać na rachunek bankowy funduszu całość kwot, które są dobrowolne. Chodzi tu o sytuacje, gdy pracodawca zdecyduje się zwiększać:

- odpis na pracowników niepełnosprawnych,
- fundusz na emerytów i rencistów,
- fundusz na każdą zatrudnioną osobę, pod warunkiem przeznaczenia całości tego zwiększenia na prowadzenie zakładowego żłobka lub klubu dziecięcego.

Uwaga! Podmioty, które utworzyły fundusz dobrowolnie, środki na jego działalność mogą przekazać w dowolnie ustalonym terminie.

Odpis na ZFŚS ustalamy na podstawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej z roku poprzedniego lub drugiego półrocza roku poprzedniego (jeśli było wyższe).

Zgodnie z obwieszczeniem prezesa GUS z 19 lutego 2026 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej, pomniejszone o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz chorobowe:

- w 2025 r. wyniosło 7770,04 zł,
- w drugim półroczu 2025 r. wyniosło 7848,60 zł.

Ponieważ wyższa była kwota z drugiego półrocza 2025 r., to właśnie 7848,60 zł stanowi podstawę naliczania odpisu na ZFŚS w 2026 r.

Wysokość podstawowych odpisów na ZFŚS w tym roku wynosi więc:

- na jednego zatrudnionego w normalnych warunkach – 37,5 proc. podstawy, czyli 2943,23 zł,
- na jednego zatrudnionego wykonującego pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze – 50 proc. podstawy, czyli 3924,30 zł,
- na jednego pracownika młodocianego:
  – w pierwszym roku nauki – 5 proc. – 392,43 zł.
  – w drugim roku nauki – 6 proc. – 470,92 zł.
  – w trzecim roku nauki – 7 proc. – 549,40 zł.

Zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy o ZFŚS wysokość odpisu podstawowego może być zwiększona o 6,25 proc. przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego na każdą zatrudnioną osobę, w stosunku do której orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności. Jest to kwota 490,54 zł. Natomiast pracodawcy sprawujący opiekę socjalną nad emerytami i rencistami, w tym także ze zlikwidowanych zakładów pracy, mogą zwiększyć fundusz o 6,25 proc. przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego – o 490,54 zł na każdego emeryta i rencistę uprawnionego do tej opieki.

Ponadto pracodawcy, którzy utworzyli zakładowy żłobek lub klub dziecięcy, mogą zwiększyć fundusz na każdą zatrudnioną osobę o 7,5 proc., pod warunkiem przeznaczenia całości tego zwiększenia na prowadzenie żłobka lub klubu dziecięcego. Jest to kwota 588,65 zł.

Uwaga! Wszystkie odpisy obowiązkowe i zwiększenia fakultatywne tworzą u pracodawcy jeden fundusz (art. 5 ust. 8a ustawy o ZFŚS), jednak to odpis podstawowy jest głównym źródłem funduszu. Nalicza się go w stosunku do przeciętnej planowanej w danym roku kalendarzowym liczby osób zatrudnionych u pracodawcy.

Zaległe urlopy

30 września mija termin udzielenia zaległych urlopów wypoczynkowych. Państwowa Inspekcja Pracy wielokrotnie podkreślała (m.in. w stanowisku z 12 marca 2020 r.), że zgodnie z art. 161 kodeksu pracy pracodawca ma obowiązek udzielić pracownikowi urlopu w tym roku, w którym nabył do niego prawo. Jeżeli urlop nie zostanie wykorzystany do końca roku, od 1 stycznia kolejnego roku staje się urlopem zaległym i – zgodnie z art. 168 k.p. – musi być udzielony najpóźniej do 30 września. Wystarczy, aby pracownik rozpoczął urlop najpóźniej 30 września.

©℗

Wydawca wyraża zgodę na udostępnianie treści ściągawki klientom biur rachunkowych.

Stan prawny na 3 września 2026 r.

eprasa.pl 5f12ee4c12